

**PROTOKÓŁ NR XL/09**  
**z XXXVII SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA**  
**ŚLĄSKIEGO III KADENCJI**

(29.04.2009 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

**1. Otwarcie sesji godz. 10<sup>05</sup>** – radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – serdecznie witam wszystkich obecnych na dzisiejszej sesji, zaproszonych gości, Zarząd Województwa z Panem Marszałkiem na czele, witam Radnych Sejmiku Województwa Śląskiego, przedstawicieli środków masowego przekazu, wszystkich przybyłych na dzisiejszą sesję.

wyznaczenie radnych do komisji skrutacyjnej:

- 1) radny Krzysztof Rybka,
- 2) radny Marek Migas.

[Radni nieobecni - pełna frekwencja.]

- **radny Marek Migas** – na 48 radnych obecnych według listy jest 43.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – zatem możemy obradować, sesja jest prawomocna.

**2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad:**

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z XXXIII i XXXIV sesji Sejmiku Województwa Śląskiego.
4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami.
5. Sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Śląskiego za 2008 rok oraz podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego z tytułu wykonania budżetu Województwa Śląskiego za rok 2008 (**druk III/619**).

6. Rynek pracy w Województwie Śląskim w 2008 roku – sprawozdanie z realizacji zadań w zakresie polityki rynku pracy w 2008 roku.
7. Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.
8. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia *Strategii Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego Województwa Śląskiego do roku 2015 (druk III/611)*.
9. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia aktualizacji *Planu gospodarki odpadami dla Województwa Śląskiego (druk III/609)*.
10. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągnięcia zobowiązania na rok 2010 w kwocie nie większej niż 100.000 zł na realizację zadania pod nazwą: *Program Ochrony Środowiska dla Województwa Śląskiego do roku 2013 z uwzględnieniem perspektywy do roku 2018* wraz ze strategiczną oceną oddziaływania na środowisko skutków realizacji tego programu **(druk III/605)**.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/27/8/2008 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 27 sierpnia 2008 roku w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągania zobowiązań na lata 2009, 2010 i 2011 na zadanie *Renowacja Kompleksu Zamkowego w Pszczynie obejmującego budynki stajni książęcych wraz z infrastrukturą towarzyszącą (druk III/626)*.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Regulaminie przyznawania stypendiów w ramach projektu systemowego pod tytułem: *Nauka drogą do sukcesu na Śląsku* w ramach Poddziałania 9.1.3 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki *Pomoc stypendialna dla uczniów szczególnie uzdolnionych w Województwie Śląskim (druk III/610)*.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2009 rok **(druk III/606)**.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2009 rok **(druk III/613)**.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany planu finansowego na 2009 rok rachunku dochodów własnych jednostek budżetowych **(druk III/612)**.
16. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w roku 2009 Gminie Psary na realizację zadania inwestycyjnego pod nazwą: *Budowa wodociągu gminnego Sarnów – Preczów (druk III/604)*.
17. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminom Województwa Śląskiego z przeznaczeniem na realizację zadania *Tworzenie gminnych świetlic i klubów dla dzieci młodzieży (druk III/624)*.
18. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminom Województwa Śląskiego z przeznaczeniem na realizację zadania *Wzmocnienie gminnych świetlic i klubów dla dzieci młodzieży (druk III/625)*.
19. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny nieruchomości, stanowiącej własność

- Województwa Śląskiego, położonej w Rybniku przy ulicy 3 Maja 18 (**druk III/616**).
20. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia *Wojewódzkiego programu rozwoju bazy sportowej z uwzględnieniem dofinansowania przez Ministra Sportu i Turystyki na rok 2009* (**druk III/615**).
  21. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/34/29/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 18 lutego 2009 roku w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminom: Bojszowy, Czernichów, Gaszowice, Godów, Goleiszów, Gorzyce, Hażlach, Jasienica, Jeleśnia, Kroczyce, Łodygowice, Mierzęcice, Niegowa, Ornontowice, Pawonków, Poczesna, Porąbka, Rajcza, Rędziny, Sośnicowice, Zbroślawice, Miastom: Bytom, Będzin, Czerwionka Leszczyny, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Jastrzębie Zdrój, Katowice, Kozięgłowy, Lubliniec, Miasteczko Śląskie, Mikołów, Mysłówice, Myszków, Ogrodzieniec, Piekary Śląskie, Racibórz, Radlin, Radzionków, Ruda Śląska, Rydułtowy, Sosnowiec, Tarnowskie Góry, Wodzisław Śląski, Zabrze, Zawiercie, Żory, Powiatom: Częstochowskiemu, Bielskiemu, Lublinieckiemu, Wodzisławskiemu w roku 2009 na budowę kompleksów sportowych „Orlik 2012” (**druk III/614**).
  22. Podjęcie uchwały w sprawie określenia zadań, na które Województwo Śląskie przeznacza w roku 2009 środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (**druk III/617**).
  23. Podjęcie uchwały w sprawie przeznaczenia kwoty 438.634 zł ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na dofinansowanie kosztów działania zakładów aktywności zawodowej w 2009 roku (**druk III/618**).
  24. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Bytomiu (**druk III/603**).
  25. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w Radzie Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 w Bytomiu (**druk III/568**).
  26. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w Radzie Społecznej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Rejonowego Pogotowia Ratunkowego w Sosnowcu (**druk III/622**).
  27. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w Radzie Społecznej Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach (**druk III/623**).
  28. Podjęcie uchwały w sprawie określenia przedmiotu działalności Częstochowskiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Częstochowie (**druk III/607**).
  29. Podjęcie uchwały w sprawie określenia przedmiotu działalności Beskidzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Żywcu (**druk III/608**).

30. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany składu doraźnej Komisji ds. Rozwoju Samorządów, Przedsiębiorczości i Promocji Regionu (**druk III/620**).
31. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany składu Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej (**druk III/621**).
32. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
33. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – jeśli chodzi o porządek obrad, to mamy niewielkie zmiany. 24 kwietnia Wojewoda Śląski przesłał swoje stanowisko w sprawie kandydata do Rady Oddziału Śląskiego Narodowego Funduszu Zdrowia. W związku z tym otrzymali Państwo stosowny projekt uchwały opisany w druku **III/506 a**. Zostanie on umieszczony w porządku obrad jako ostatni punkt merytoryczny, jeśli uzyska bezwzględną większość głosów. Czy są inne propozycje do porządku obrad ?

- **radny Sergiusz Karpiński** – ja w sprawie poszerzenia porządku obrad o sprawę związaną z przedstawicielem WKDS w Radzie Oddziału Śląskiego NFZ. Sejmik już raz głosował nad tą kandydaturą. Kandydatura nie uzyskała akceptacji. Z dokumentów, które otrzymaliśmy wynika, że ponownie zgłasza tę kandydaturę prezydium WKDS, wiceprzewodniczący WKDS, a nie WKDS. W moim przekonaniu jest to wada tej propozycji i wydaje mi się, że w takim przypadku nie powinniśmy nawet rozpatrywać tej kandydatury, czyli wnoszę formalnie o nieprzyjmowanie tego punktu do porządku obrad.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – pojawia się tu taka wątpliwość. Poproszę radcę prawnego o komentarz czy rzeczywiście jest przeszkoda formalna żeby ten porządek przy zgłoszeniu przez Wojewodę, będącego przewodniczącym WKDS, żeby głosować uzupełnienie dzisiejszego porządku obrad ... Jeśli poddam to pod głosowanie, to troszkę później, ponieważ Pan Mecenass jednak chce się zastanowić i nie chciałby jakiejś pochopnej opinii wydawać ... jest jeszcze poprawka do porządku w punkcie 24 w projekcie uchwały z druku III/603. Dotyczy tylko innej treści uzasadnienia. Państwo to dostali do swoich skrytek, więc mówię dla formalności. To pierwsze uzasadnienie proszę traktować jako nieaktualne. Czy są jeszcze jakieś wnioski do porządku obrad ? ... Nie widzę !

### **3. Przyjęcie protokołów z XXXIII i XXXIV sesji Sejmiku Województwa Śląskiego:**

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad przyjęciem protokołu z XXXIII sesji:

za	30
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad przyjęciem protokołu z XXXIV sesji:

za	40
przeciw	0
wstrzym.	0

#### **4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami:**

Przedstawił Marszałek Bogusław Śmigielski (stanowi załącznik do protokołu).

- **radny Czesław Sobierajski** – przede wszystkim odniosę się w kilku zdaniach do ostatniej sesji, która dotyczyła obchodów roku Wojciecha Korfatego. Chciałem zapytać, Panie Marszałku, bo gdy patrzyłem po galerii praktycznie nie widziałem starostów, burmistrzów, już nie mówiąc o innych gościach zaproszonych, ale gdy doszło do mnie zaproszenie, że w Tarnowskich Górach również 20 kwietnia odbywa się 10 lat powiatu, zaproszeni są wszyscy zaproszeni wójtowie, burmistrzowie, Pan Marszałek i Pan Przewodniczący, to śmiem twierdzić, wiem, że tam byli. Więc jakaś koordynacja być musi. Nie może być tak, że my nie wiemy, a przecież wiadomo było od wielu miesięcy że 20 kwietnia zaczynamy. Należało o to zadbać, są służby Pana, które powinny o tym wiedzieć, skoordynować takie rzeczy. Dwie uroczystości w tym samym dniu, o tej samej godzinie – uczulam, żeby nie stało się tak samo kiedy będziemy obchodzić uroczystość 20 sierpnia, czy 17. Jeszcze jedno. Korfanty nie miał szczęścia i nie ma szczęścia chyba i teraz, również do mediów, bo Pan Przewodniczący wystosował pismo do Pana Prezydenta i do Pana Premiera o objęcie honorowym patronatem tych obchodów. Ma szczęście Wojciech Korfanty do prezydentów, bo kiedyś Prezydent Kwaśniewski przyznał odznaczenie, zresztą jedyne, *Orla Białego* – najwyższe. Obecnie Prezydent Kaczyński obejmuje honorowym patronatem, ale nie ma szczęścia do premierów, bo nie obejmują. I teraz pytanie – do mediów oczywiście – czy nie jest to informacja ważna dla społeczeństwa, że Prezydent Polski obejmuje, to co u nas jest tak bardzo ważne. Jeżeli teraz nie możemy się doczekać mediów żeby o tym powiedziały, to rzecznik Zarządu winien taki komunikat sprecyzować i dać do mediów, że odbyło się coś

takiego, honorowym patronem był Prezydent. Przy tym pomniku nie ukrywam, że było nas za mało, a myślę tu o szkołach. Niemożliwe żeby w tym momencie nie było dyspozycji gdzieś w szkołach, że tu powinna być lekcja wychowawcza i powinny się tu szkoły zgromadzić. Widziałem [że] przez okna uczelni wsparci studenci patrzyli co się dzieje. Oni powinni być przy pomniku. To niewiele kosztuje, ale to świadczy o tym podejściu naszym. Jak się nie będziemy szanować sami, to nie miejmy złudzeń, że ktoś inny nas poszanuje. Skoro my uważamy, że ten rok jest tak ważny dla Śląska, dla historii, dla dziedzictwa, dla przyszłości, to musimy to tak uczynić. To jest dopiero początek, ale dobrze sobie na początku wytknąć – w dobrej wierze – te błędy, które się stały, aby potem wyciągnąć z nich wnioski i dalej wszystko potoczyło się inaczej. Jeszcze jedno *a propos* promocji województwa. Przeczytałem ku mojemu zdumieniu – dla młodych być może jest to hasło dobre – ale jeśli czytam w dziale turystyki, mówiąc umownie, *odpoczywaj na Śląsku w szalonym biegu*. Przeczytałem to ze trzy razy i tak sobie myślę, że ja bym raczej się tam nie wybrał – młodzi może tak. Czy to jest dobre hasło promocyjne ?

- **radny Henryk Moskwa** – w sprawozdaniu, w działaniach w zakresie zdrowia wymieniono podmioty, z którymi zawarto porozumienia na dotacje. Jest ich kilkanaście, pokazują na jakie kwoty i częściowo na co to jest przeznaczone. Natomiast na stronie 15, w wykazie podejmowanych uchwał pod pozycją 720/256/3/9 jest zawarcie umów z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym nr 5 w Sosnowcu – i tyle ! Czy jest to przeoczenie, że tam nie ma w tym wykazie ? Zdarzają się, ale ja bym chciał wiedzieć jaka to jest kwota i na co przeznaczona.

- **radny Witold Naturski** – chciałbym dopytać o sprawy konsulatu austriackiego, dlatego, że to jest sprawa ważniejsza niż może nam się wydawać. Co prawda jest to tylko konsulat honorowy, ale ja mam dwa pytania konkretne. Czy podczas tego spotkania, czy ewentualnie rozmów był ustalony zakres współpracy, dlatego, że wiemy, iż konsulat honorowy może praktycznie nie funkcjonować, albo może funkcjonować jak brytyjski, czyli bardzo pręźnie. Wszystko zależy od osoby konsula i woli obu stron i kto został tym konsulem, bo nie mam wiedzy. Druga rzecz też dotyczy spraw międzynarodowych, a mianowicie konkursu na szefa Biura Województwa Śląskiego w Brukseli. Ten konkurs został ogłoszony jakiś czas temu. 15 marca był termin na składanie dokumentów i nie dalej jak dwa, czy trzy dni temu sprawdzałem w BIP-ie – cisza ! Nie ma żadnej informacji o tym, tak jak w przypadku poprzedniego konkursu na pracownika tego biura, ile ofert wpłynęło, jakie są kryteria formalne. Chciałem zapytać co się z tym konkursem dzieje ?

- **radny Jan Kawulok** – wracając do sprawozdania, odnośnie ochrony zdrowia, co prawda nie ma takiej uchwały odnośnie spłaty pożyczek, natomiast zwrócili się do mnie dyrektorzy, związki zawodowe, z pytaniem czy w tym zakresie nastąpiły pewne zmiany. Sprawa jest trudna, bo pożyczki są do spłacania, natomiast był zwyczaj umarzania. W tej chwili jest informacja, że tego umarzania nie będzie. To się nałożyło jak gdyby na gorsze płacenie przez fundusz w pierwszym półroczu i czy w tym zakresie jakieś decyzje będą przez Zarząd podejmowane, czy ta sprawa uspokoi jak gdyby troszkę środowisko służby zdrowia.
  
- **radny Marian Ormaniec** – kilka miesięcy temu podejmowaliśmy tu decyzję o organizacji *Dni Województwa Śląskiego* i wiem, że mają być na początku maja, tylko mam pytanie czy my jako radni Sejmiku powinniśmy otrzymać zaproszenie na takie obchody i ewentualnie chciałbym się zapoznać jaka kwota środków zostanie przeznaczona o organizację tych *Dni...*, ponieważ wiem, że zaproszenia są rozprowadzane. Chcielibyśmy tą informację na koniec sesji – chyba, że są wybiórczo rozdawane te zaproszenia – prosiłbym o odpowiedź.
  
- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – konsulat honorowy – Pan Tomasz Żurawski, radca prawny. Konsulat ma mieć szeroki zakres i z wypowiedzi wynika, że konsul ma dużą wolę współpracować z przedsiębiorstwami, brać udział w przedsięwzięciach gospodarczych, ułatwiać kontakty handlowe. Ta współpraca ma przynieść konkretne efekty. Ambasador Austrii w swej mowie opisywał województwo, wyręczył mnie mocno z tej funkcji, bardzo pochlebnie wypowiadał się i to był argument podstawowy żeby ten konsulat honorowy został powołany w Katowicach. Myślę, że to ważne wydarzenie, bo konsulat honorowy wcześniej był w Krakowie, na Dolnym Śląsku, w Łodzi, a nasze województwo było omijane w tym zakresie, ale teraz już jest, deklaracje zostały złożone, odbyło się to uroczyście. Jest wola współpracy, a jak jest wola to będzie i współpraca. Biuro w Brukseli: ogłosiliśmy konkurs na dyrektora, zgłosiło się kilka osób, dwie osoby były merytorycznie bardzo dobrze przygotowane, ale oczekiwania finansowe osób były podobne jak eurodeputowanych - prawie. Nie jesteśmy w stanie sprostać takim wymogom. Możemy traktować swoich pracowników biura, jak traktują swoich brukselczycy. Biuro w Brukseli to jest poważny temat, dlatego, że powinno być zreorganizowane, działać inaczej. Jest poważny problem sposobu rozliczania jako jednostki budżetowej, prowadzenia księgowości. Jak prowadzą inne województwa ? Jedno w formie stowarzyszenia, kilka w formie jednostek budżetowych jak u nas, a kilka to są wydziały, które wysyłają tam swojego pracownika, np. biura *ściany wschodniej* mają jednego, który jest tam na miejscu. Teraz jest dążność do połączenia pod przywództwem marszałka Protasa. Próbuje zrobić jedno biuro dla pięciu województw ze ściany

wschodniej. Stowarzyszenie to Województwo Pomorskie. Promocja i sekretarz przygotowują różne modele funkcjonowania biura, również różne modele prowadzenia rachunkowości. Musimy zrobić analizę prawną jak wygląda sytuacja zakładania kont w Brukseli. Bez takiego konta i zarejestrowania tam działalności gospodarczej nie można tam praktycznie nic robić. Musimy zreorganizować to biuro, ono jest niezwykle ważne nie tylko dla samorządu wojewódzkiego – zapraszam do współpracy inne podmioty, samorządy, związki międzygminne. Tworzymy jeszcze referat ds. analizy prawa unijnego przy Gabinetce Marszałka. To jest niezwykle ważne, dlatego, że musimy uczestniczyć w tym pracach, mieć pełne analizy i wiedzieć co jest przedmiotem prac Parlamentu, Komisji Europejskiej. Mamy teraz pakiet klimatyczny, który musimy zrealizować do 2020 roku. Po przygotowaniu formy organizacyjnej będzie ponowny konkurs i tam już będziemy jasno określali jakie mogą być stawiane wymogi finansowe, bo to jest niepotrzebnie stracony konkurs i jeśli osoby, które tam startują mają wyobrażenie, że mogą zarobić 8, czy 7,5 tys. euro, to niestety to są zbyt duże wynagrodzenia, nawet dla asystentów eurodeputowanych chyba są niższe poziomy wynagrodzeń. Spłata pożyczek: dyrektorzy są zaniepokojeni, że tych pożyczek nie będziemy umarzali. Jest regulamin udzielania pożyczek i ich umarzania. Kto ma wynik dodatni nie ma możliwości umarzania, ale jak Państwo będziecie za chwilę dyskutowali nad sprawozdaniem finansowym pokażemy jakie są wyniki finansowe. Musimy czynić oszczędności, nie stać nas na umarzanie pożyczek. Ubiegły rok był bardzo dobry, w tym roku jest bardzo dużo pieniędzy dla zdrowia, ale dyrektorzy niestety muszą myśleć nie w takich kategoriach, że tylko dostają, tylko muszą troszkę oszczędzać ze swojej strony. *Dni Województwa Śląskiego*: na koniec podałbym, tak jak Pan Ormaniec zaproponował. Nie mam ich w głowie.

- **radny Mariusz Kleszczewski, Członek Zarządu Województwa** – odnośnie dotacji jeśli chodzi o Szpital Wojewódzki nr 5, to jest kwota 7,5 mln. W tym będzie m.in. wymiana dwóch wind, remont i wyposażenie oddziału okulistyki, modernizacja ośrodka dializ, centralnego traktu operacyjnego, doposażenie ośrodka dializ, doposażenie bloku operacyjnego urologii, doposażenie oddziału anestezjologii, oddziału chirurgii naczyń, doposażenie bloku operacyjnego neurochirurgii w sprzęt podstawowy dla neurochirurgii, doposażenie oddziału neurologii z oddziałem udarowym, sprzęt dla chirurgii ogólnej, oddziału kardiologii, otolaryngologii, pulmonologii i chorób wewnętrznych – całość zadania.
- **radny Czesław Sobierajski** – ...[koniec kasety1 a]... na przyszłość, nie wymagam odpowiedzi, tylko wyciągnięcia wniosków – to oczywiste.



- **radny Michał Czarcki, Przewodniczący Sejmiku** – ja nie chciałem zabierać głosu w tym punkcie. Tego ruchu znaczącego, wymownego, Pana Marszałka nie widziałem, bo pewnie bym też taką metodą kelnerską pokazał na kogoś innego, ale mogę od razu powiedzieć, że nasza sesja – i tu chyba nie przesadzę – była nadrzędna w stosunku do innych uroczystości. Ta nadrzędność wynikała z tego, że myśmy i komitet u Pana Marszałka stosunkowo wcześniej ujawnił tą datę, więc jeśli Śląski Związek Gmin i Powiatów zdecydował i tak na organizację w tym samym czasie, no to już trudno nas o to winić. To jest niezręczność. Ja wprawdzie jak dostałem zaproszenie na tą sesję do Tarnowskich Gór natychmiast złapałem za telefon do Pana Dyrektora Morskiego, ale widocznie majestat był zbyt wysoki, bo nie odebrał tego telefonu, a biuro jego nie odpowiedziało, więc później machnąłem ręką, bo już wiedziałem, że im będzie im ciężko zmieniać, ale jak popatrzyłem na nasz porządek, na czas składania kwiatów zaplanowany, na uroczystości katowickie to uznałem wtedy, że będzie tamta uroczystość zubożona o tych gości, którzy zaszczycą obecnością naszą sesję – i tak się chyba w przeważającej mierze stało. Nie znam szczegółów jak to tam wypadło, na ile dostojnie i jakie tam były związane z tym okoliczności. Uwaga jest słuszna, natomiast z tą koordynacją to tak, jak z tym tangiem, że trzeba dwojga, czyli ta druga strona musiałaby podobnie zareagować.
- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – jednym zdaniem odniosę się do tego, co mówił Pan Sobierajski. Termin był determinowany rocznicami, więc jeśli Pan Radny podnosi temat, że nie uczestniczyli – wysłaliśmy do bardzo wielu podmiotów, wielu osób i to świadczy o tym, że wybrali inne rozwiązanie.

## **5. Sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Śląskiego za 2008 rok oraz podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego z tytułu wykonania budżetu Województwa Śląskiego za rok 2008 (druk III/619):**

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – Panie Przewodniczący ! Szanowni Państwo Radni ! Minął rok budżetowy i nadszedł moment zdania relacji z prowadzenia gospodarki finansowej w 2008 roku. Sprawozdanie z wykonania budżetu to nie tylko dane finansowe, lecz również merytoryczna ocena i realizacja zadań własnych Województwa Śląskiego. Priorytetowe zadania ubiegłego roku to przede wszystkim:
  - zakończenie modernizacji Stadionu Śląskiego i przygotowanie przetargu na wykonanie zadania,
  - prace związane z budową gmachu na siedzibę Muzeum Śląskiego,
  - kontynuacja zadań w ramach Kontraktu Wojewódzkiego,

- poprawa sytuacji w zakładach opieki zdrowotnej, dla których jesteśmy organem założycielskim,
- wdrażanie Strategii Rozwoju Turystyki w Województwie Śląskim oraz przeprowadzenie ogólnopolskiej kampanii wizerunkowej województwa śląskiego,
- kontynuacja prac nad przedłużeniem przebiegu Drogowej Trasy Średnicowej w kierunku Dąbrowy Górniczej,
- oraz oddanie do użytku budynku przy ulicy Dąbrowskiego 23 w Katowicach.

Na realizację tych zadań, jak również zadań bieżących zaplanowano w budżecie Województwa określone środki finansowe. Przypomnę, że budżet Województwa Śląskiego na 2008 rok został uchwalony już 28 stycznia 2008 roku. Dochody budżetu w uchwale budżetowej oszacowano na kwotę 1 mld 622 mln 606 tys. 434 zł, a wydatki uchwalono w wysokości 1 mld 890 mln 490 tys. 740 zł. Dochody wraz z przychodami ze spłacanych przez zakłady opieki zdrowotnej pożyczek oraz skumulowanej nadwyżki z lat ubiegłych przeznaczono na realizację zadań oraz na spłatę rat zaciągniętych w latach poprzednich kredytów – była to kwota 4 mln zł. W trakcie roku budżetowego uchwalony na 2008 rok budżet ulegał zmianom tak po stronie dochodów jak i wydatków – przede wszystkim w wyniku decyzji Ministra Finansów, Ministrów Kultury, Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej. Otrzymaliśmy również dotacje z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wysoki Sejmik zwiększył budżet o skumulowaną nadwyżkę z lat poprzednich, jak również upoważnił Zarząd Województwa do udzielenia pożyczek do kwoty 37 mln 100 tys. zł. Zmiany w dochodach budżetu obrazuje rysunek 1:

1) przede wszystkim widoczna jest zmiana w strukturze dochodów na przestrzeni lat:

- dochody własne (linia czerwona) wraz z subwencją ogólną wzrosły w 2004 roku w stosunku do roku 2000 prawie trzykrotnie – z poziomu 211 mln zł do 615 mln zł, a w 2008 roku wzrosły do poziomu 886 mln zł,
- za to wyraźnie spadły dotacje na zadania własne (linia niebieska) z 367 mln zł w 2000 roku do 173 mln zł w roku ubiegłym,
- dotacje na zadania zlecone w 2008 roku (linia czarna) – spadły do poziomu 84 mln zł. Znaczny wzrost dotacji w 2004 roku był wynikiem otrzymania i wykorzystania I transzy „Funduszu dla Śląska”;

2) ostatnie trzy wielkości pokazują zmiany budżetu w trakcie 2008 roku:

- a) wykonanie dochodów własnych w stosunku do planu po zmianach jest większe o 16,5 %,

b) natomiast dotacje na zadania własne i zlecone wpłynęły poniżej planowanych wielkości. Zwłaszcza widoczne jest bardzo niskie wykonanie dotacji na zadania własne, wśród których jest dotacja rozwojowa. Jej wykonanie stanowi 8,5 % planu po zmianach.

Dochody całkowite budżetu zostały wykonane w 64,6 % planu po zmianach i osiągnęły poziom 1 mld 43 mln 36 tys. 215 zł.

Pomimo uzyskania tak niskich dochodów nie straciliśmy drugiego miejsca wśród województw. Najwyższe dochody w 2008 roku osiągnęło województwo mazowieckie, ponad 2,6 mld zł co widać na rysunku 2. Kolor czerwony to wykonanie w 2007 roku. Kolor żółty to plan po zmianach na 2008 rok. Kolor niebieski oznacza wykonanie w 2008 roku:

- wszystkie województwa w 2008 roku zaplanowały znaczący wzrost dochodów w stosunku do roku poprzedniego (kolor żółty do czerwonego) i wszystkie województwa nie wykonały planu dochodów (kolor niebieski do żółtego).
- porównując wykonanie dochodów w 2008 roku z wykonaniem roku 2007 (kolor niebieski z czerwonym), wszystkie województwa uzyskały większe dochody w roku ubiegłym – w relacji do 2007.

Był to w większym lub mniejszym stopniu wpływ dotacji rozwojowej, której w 2007 roku nie było. Ciekawe przedstawia się struktura dochodów budżetu własnego naszego województwa, co obrazuje rysunek 3. Widać na nim wyraźnie, że czterokrotnie zmalało uzależnienie samorządu województwa od budżetu państwa. W 2000 roku aż 63,5 % środków budżetowych to były dotacje celowe z budżetu państwa. W 2008 roku to już tylko 16,3 %. Znaczenie subwencji, będącej uzupełnieniem dochodów, spadło w 2008 roku do 12,3 %. Natomiast dochody własne stanowiły 71,4 %. Osiągnięte dochody budżetowe pozwoliły na realizację ustawowych zadań własnych. Strukturę wydatków budżetowych w 2008 roku oraz jej zmiany na przestrzeni lat przedstawia rysunek 4. Jak co roku, najwięcej środków przeznaczono na realizację zadań w zakresie transportu – najpierw był to KZK GOP, a teraz są *Przewozy Regionalne*. W 2008 roku udział wydatków w tym dziale utrzymał się na poziomie 2007 roku. Wydatki na drogi wojewódzkie stanowiły 50,3 % wszystkich wydatków na komunikację,

- wzrósł udział wydatków na administrację z 5,4 % do 6,8 %, co jest związane z objęciem przez Województwo funkcji Instytucji Zarządzającej dla RPO i Instytucji Wdrażającej dla PO KL a to wymagało wzrostu wydatków na zatrudnienie i wyposażenie, a takie wzrosły w tym dziale wydatki na promocję województwa, zmniejszyły się wydatki na oświatę i wychowanie, gdyż nie było już środków unijnych na stypendia dla uczniów, o 3,7 % wzrósł udział wydatków na ochronę zdrowia, udział wydatków na kulturę utrzymał się prawie na tym samym poziomie,

- procentowy udział środków przeznaczonych na kulturę fizyczną i sport w strukturze wydatków wzrósł w stosunku do 2007 roku o 0,8 %.

Na kolejnych rysunkach można zobaczyć, że nieźle wypadamy wśród województw w wysokości nakładów na poszczególne zadania, i tak:

A – w zakresie transportu i łączności zajmujemy drugie miejsce z kwotą 559 mln zł, o 162 mln zł więcej od Wielkopolskiego, najmniej wydaje na transport Województwo Podlaskie – 58 mln zł. Natomiast Województwo Mazowieckie wydaje o 536 mln zł od nas więcej, lecz jest to kwota w dużej części związana ze spółką *Mazowieckie Koleje Regionalne*.

B – w zakresie oświaty jest ta sama kolejność tyle, że my wydajemy 115 mln zł, Mazowieckie 182 mln zł, Dolnośląskie 75 mln zł, a Województwo Lubuskie tylko 17 mln zł,

C – w zakresie szkolnictwa wyższego, zajmujemy III miejsce z kwotą 4,5 mln zł, przed nami było Województwo Kujawsko – Pomorskie – 15,3 mln zł, i Małopolskie 9,5 mln zł. Za nami są Województwa: Dolnośląskie, Opolskie i Podkarpackie. Pozostałe nie dają nic, lub bardzo małe środki.

D – w zakresie ochrony zdrowia prym wiedzie Województwo Mazowieckie z kwotą 243 mln zł, my daliśmy 119,5 mln zł co daje nam 4 lokatę. Najmniej środków, bo tylko 11,7 mln zł przeznaczyło na ochronę zdrowia Województwo Lubuskie,

E – w zakresie polityki społecznej zajmujemy od lat III miejsce z kwotą 63 mln zł, przed nami Województwo Mazowieckie 113 mln zł i Województwo Dolnośląskie prawie 72 mln zł,

F – w zakresie kultury zajmujemy III miejsce z nakładami 139,5 mln zł, za Województwem Mazowieckim z kwotą 237 mln zł i Małopolskim 160 mln zł, a za nami Łódzkie z kwotą 104 mln zł,

G – w zakresie sportu i kultury fizycznej odzyskaliśmy pierwszą lokatę z kwotą 48 mln zł, za nami Wielkopolska 29 mln zł i Dolny Śląsk 27 mln zł. Najmniejsze wydatki poniosło Województwo Świętokrzyskie – 5 mln zł.

H – w zakresie kosztów administracji publicznej przoduje Województwo Mazowieckie z kwotą 161 mln zł, my zajęliśmy trzecie miejsce z kwotą 84 mln zł, w której to kwocie jest Biuro Regionalne Województwa Śląskiego w Brukseli, Śląskie Centrum Społeczeństwa Informacyjnego, Śląskie Centrum Przedsiębiorczości oraz modernizacja gmachu przy ulicy Dąbrowskiego 23,

- przed nami jest jeszcze Województwo Dolnośląskie 95 mln zł, a za nami Województwo Wielkopolskie z kwotą 72,5 mln zł.

W przedstawionej analizie wydatków poszczególnych województw, Śląsk nie wypada najgorzej. Szczegółowe omówienie realizacji dochodów i wydatków budżetowych zawiera przedstawione Państwu do rozpatrzenia sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Śląskiego w 2008 roku i nie chciałbym tego teraz powtarzać. Pragnę tylko zwrócić uwagę na jedno – budżet na 2008 rok wprawdzie zakładał zaciągnięcie kredytu i zadłużenie Województwa, nie mniej nie było takiej potrzeby. Natomiast w roku 2008 trzeba było spłacić ostatnią ratę kredytu z 2002 roku w kwocie prawie 4 mln zł oraz odsetki, które uiszczono w wysokości 78 tys. 644 zł. Warto w tym miejscu podkreślić, że ponad 30 mln zł uzyskano z lokat terminowych i odsetek od rachunków bankowych. Jest to prawie dwa razy więcej niż w 2007 roku, wykorzystując wzrost stóp procentowych w bankach. Zatrzymam się teraz na omówieniu wyniku finansowego budżetu Województwa Śląskiego za 2008 rok. Różnica między dochodami i wydatkami budżetu jest ujemna, co oznacza deficyt budżetowy w kwocie 120 mln 201 tys. 974 zł. Lecz uzyskaliśmy tzw. skumulowaną nadwyżkę z lat poprzednich wynikającą z rozliczenia przychodów i rozchodów budżetowych – jest to kwota 383 mln 961 tys. 181 zł. Co daje w efekcie 263 mln 759 tys. 206 zł skumulowanej nadwyżki i cała ta kwota została już zaangażowana w budżecie tego roku. Na rysunku 5 przedstawiono wynik budżetowy poszczególnych województw za 2008 rok (kolor niebieski) w porównaniu z rokiem 2007 (kolor żółty).

- 10 województw, zamknęło ubiegły rok budżetowy nadwyżką budżetową a w sześciu województwach wynik budżetu był ujemny,
- największy deficyt ma Województwo Mazowieckie prawie 500 mln zł, potem Województwo Śląskie 120 mln zł i Lubelskie 54 mln zł,
- tylko połowa województw osiągnęła w kolejnych dwóch latach nadwyżkę.

Z kolei rysunek 5A przedstawia wynik budżetu w 2008 roku w poszczególnych województwach, czyli tzw. skumulowaną nadwyżkę z lat ubiegłych:

- najwyższy poziom osiągnęło Województwo Dolnośląskie 276 mln zł,
- potem my 264 mln zł,
- najniższą kwotę ma Województwo Łódzkie prawie 14 mln zł.

Rysunek 6 przedstawia poziom całkowitego zadłużenia województw na dzień 31 grudnia 2008 roku:

- w 3 województwach wzrosło zadłużenie w 2008 roku i są to Województwo Mazowieckie, Lubelskie, Małopolskie, a w 13 zmalało w relacji do roku 2007.

- w rankingu zadłużenia pierwsze miejsce w 2008 zajęło Województwo Mazowieckie z długiem w wysokości 925 mln zł – w 2007 roku zajmowali też 1 lokatę,
- drugie miejsce zajmuje Województwo Kujawsko – Pomorskie z długiem 251 mln zł, potem Województwo Lubelskie 229 mln i Małopolskie 195 mln zł.
- my zajmujemy ostatnie miejsce bez zadłużenia.

Zarządzanie długiem ma istotne znaczenie dla określenia zdolności inwestycyjnej danej jednostki samorządu. Im mniejszy procentowy udział długu w dochodach budżetowych, tym większa zdolność do zaciągania kredytów, pożyczek, emisji obligacji na cele inwestycyjne. Dopuszczalny ustawowo poziom zadłużenia to 60 % dochodów całkowitych. Jaki poziom zadłużenia mają poszczególne województwa na dzień 31 grudnia 2008 roku przedstawia rysunek 7:

- 4 województwa mają zadłużenie w granicach 40 %,
- najwyższy wskaźnik zadłużenia 40,2 % ma Województwo Kujawsko – Pomorskie, a najniższy, bo 0,6 % ma Województwo Łódzkie, my jesteśmy jak na razie bez długów. Szanowni Państwo Radni ! Zgodnie z art. 70 ust. 1 ustawy o samorządzie województwa za prawidłowe wykonanie budżetu odpowiada Zarząd Województwa. W imieniu całego Zarządu uważam, że od strony formalno – rachunkowej budżet Województwa Śląskiego w 2008 roku został wykonany dobrze i zgodnie z prawem, o czym świadczy pozytywna opinia V Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach z dnia 14 kwietnia 2009 roku. Zakończyło się również badanie wykonania budżetu Województwa za 2008 rok przeprowadzone przez Najwyższą Izbę Kontroli. W dniu 6 kwietnia br. odbyło się omówienie wyników kontroli, w którym Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła wykonanie budżetu Województwa. Bardzo ważną stroną sprawozdania z wykonania budżetu jest ocena merytoryczna realizowanych zadań.

Przyjmując na posiedzeniu Zarządu w dniu 10 marca br. sprawozdanie z wykonania budżetu za 2008 rok, zrobiliśmy analizę zadań zaplanowanych przez nas do wykonania. Wydatki zostały zrealizowane tylko w 60 %. Jest to mniej o 16 % w stosunku do roku 2007. Lecz na taki a nie inny poziom wykonania w ubiegłym roku zadań miało wpływ pełnienie funkcji Instytucji Zarządzającej dla RPO i Instytucji Pośredniczącej dla PO KL. Niski wskaźnik wykonania budżetu Województwa Śląskiego w 2008 roku wynikał głównie z faktu:

- niedostosowania ustawodawstwa krajowego do ustawodawstwa unijnego w zakresie prawa ochrony środowiska oraz powiązanego z nim prawa budowlanego jak i braku uregulowań prawnych w zakresie pomocy publicznej w ramach RPO Województwa Śląskiego na lata 2007 – 2013,

- braku przygotowania pełnej dokumentacji projektowej w ramach naboru projektów kluczowych co spowodowało podpisywanie umów ramowych przez projektodawców, które stanowią pośrednie ogniwo procedury naboru wniosku o dofinansowanie i przesunęło w czasie podpisywanie właściwych umów, powodując tym samym brak płatności na rzecz beneficjentów na przewidziane do realizacji projekty z dziedziny gospodarki wodno – ściekowej, wzmocnienia regionalnych ośrodków wzrostu, wzmocnienia aktywności regionu oraz infrastruktury okołoturystycznej,
- błędów formalnych popełnianych przez projektodawców, z których znaczna część nie miała do tej pory do czynienia z aplikowaniem o środki z funduszy strukturalnych,
- zmieniających się wytycznych Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, pełniącego funkcję Instytucji Zarządzającej, w zakresie kwalifikowania wydatków czy zasad finansowania PO KL, w tym m.in. brak określonych wzorów zabezpieczenia prawidłowej realizacji umów, a także w kwestiach proceduralnych m.in. brak precyzyjnych wytycznych w zakresie wniosku aplikacyjnego oraz wniosku o płatność, jak również zbyt późne uruchomienie przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego *Generatora Wniosków Płatniczych*, w oparciu o który beneficjent rozlicza się z otrzymanego dofinansowania. Gdyby nie brać pod uwagę obu tych programów oraz ZPORR- u, to wykonanie wydatków na realizację własnych wyniosło 89 % a więc więcej o 13 % w porównaniu z rokiem 2007.

Z priorytetowych zadań ubiegłego roku nie ma:

- postępu prac w realizacji Drogowej Trasy Średnicowej w kierunku Dąbrowy Górniczej,
- nie został oddany całkowicie do użytku budynek przy ulicy Dąbrowskiego 23, chociaż część już została zasiedlona,
- drgnęły sprawy budowy gmachu na siedzibę Muzeum Śląskiego,
- natomiast jest postęp prac na zadaniu „Zadaszenie widowni wraz z przebudową i modernizacją wieży dyspozytorskiej i jej otoczenia na Stadionie Śląskim”

Pozostałe zadania zostały również w miarę zrealizowane.

Panie Przewodniczący ! Szanowni Państwo Radni ! Pomimo wielu trudności, które trzeba było pokonać – chociażby unieważniane przetargi - stwierdzam, że dołożono wszelkich starań, by rok 2008 zamknąć jak najlepiej – tak od strony finansowej jak i od strony merytorycznej. Wnoszę więc w imieniu Zarządu Województwa Śląskiego o przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu Województwa za 2008 rok i o udzielenie Zarządowi absolutorium z tego tytułu.

- **radny Wiesław Maras, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej** – w imieniu Komisji przedłożę Państwu naszą uchwałę, która została Państwu dostarczona wraz ze szczegółowym uzasadnieniem. W związku z powyższym nie będę czytał tego materiału, bo wszyscy Państwo mają do dyspozycji. Jeżeli będą jakiegokolwiek wątpliwości, to przedstawiciele Komisji Rewizyjnej są na sali. I w związku z powyższym chciałbym tylko zakomunikować, że Komisja Rewizyjna w sprawie wykonania budżetu Województwa Śląskiego za rok 2008 obradowała dwukrotnie z przerwami, aby każdy członków Komisji Rewizyjnej mógł wypracować swoje stanowisko. Konsultowaliśmy to na posiedzeniach i w wyniku posiedzenia i decyzji podjętych na posiedzeniu, gdzie w ostatnim zdaniu zapisaliśmy wyraźnie, jaki był wynik głosowania. Czyli na tym drugim posiedzeniu na dziewięciu członków komisji obecnych było sześciu; 4 głosy były za udzieleniem absolutorium, 2 głosy były przeciw. W związku z powyższym Komisja Rewizyjna wystąpiła do Pana Przewodniczącego Sejmiku Województwa o przygotowanie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego za 2008 rok.
  
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – słyszeliśmy także od Pana Marszałka, a Państwo Radni mają także informację o opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej. Możemy zatem przystąpić do dyskusji. Chciałbym zasugerować, żeby najpierw były wystąpienia przedstawicieli klubów, a później już indywidualne wystąpienia. Jeśli chodzi o sam przebieg głosowania po dyskusji, to zgodnie z ustawą o samorządzie województwa przypomnę art. 34 ust. 1 a, że uchwałę w sprawie absolutorium sejmik województwa podejmuje bezwzględną większością głosów ustawowego składu sejmiku województwa.
  
- **radny Piotr Zienc** – klub Radnych Platformy Obywatelskiej zapoznał się ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za rok 2008, z opinią RIO, również zapoznał się ze stanowiskiem Komisji Rewizyjnej podzielając i akceptując zawarte tam sformułowania. Innymi słowy radni Platformy Obywatelskiej jednogłośnie poparą sprawozdanie i udzielenie absolutorium. Przy czym chciałem tutaj podkreślić, że oddamy w tym roku w dyskusji nad absolutorium pierwszeństwo innym mniejszym klubom; byłoby niewskazane, żeby dwie osoby z PO pod rząd mówiły to samo. Jak zawsze głos w części merytorycznej zabierze fachowiec od spraw ekonomicznych, Przewodniczący Komisji Budżetu - Krzysztof Stachowicz, który jest jednocześnie Wiceprzewodniczącym Klubu Radnych PO. Chciałem w tym miejscu poinformować, że stanowisko klubu będzie również stanowiskiem radnych, którzy do tej pory nie byli członkami ani klubu ani Platformy Obywatelskiej, tworząc Przymierze Regionalne, wcześniej Przymierze Prawicy Rzeczypospolitej. W tym miejscu chciałem Wysoki Sejmik poinformować o



tym, że dwóch radnych przystąpiło do Platformy Obywatelskiej, a jeden z radnych Przymierza jest z nami w koalicji. Na tym dziękuję, stwierdzając jednoznacznie, że jednogłośnie cały 19. osobowy klub poprze absolutorium. A teraz oddam głos radnym innych mniejszych klubów.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – czyli rozumiem, że stanowisko Klubu Platformy Obywatelskiej będzie wygłaszane na raty, tak? Preambułę mamy za sobą, a później będzie jeszcze drugie? Dobrze rozumiem.
- **radny Janusz Moszyński** – oceniamy dziś wykonanie budżetu za rok 2008. Projekt budżetu został przedstawiony Sejmikowi w ustawowym terminie w listopadzie 2007 roku przez poprzedni Zarząd Województwa. W grudniu 2007 roku obecna koalicja zdecydowała o nie uchwaleniu budżetu. Z początkiem stycznia roku 2008 zmieniono Zarząd Województwa; obecny Zarząd ponownie przedłożył projekt budżetu Sejmikowi, który został uchwalony 28 stycznia 2008 roku. Budżet 2008 roku realizowany był w relatywnie komfortowych warunkach - w roku tym nie odbywała się kampania wyborcza i wybory parlamentarne, opozycja nie składała wniosków o odwołanie Zarządu Województwa, a Zarząd mógł liczyć na przychylność rządu oraz dysponował znaczącą większością w Sejmiku, z czego korzystał składając projekty 16. uchwał Sejmiku zmieniających budżet Województwa, w tym 15. zmieniających wielkość budżetu. Wszystkie te zmiany zostały uchwalone – po raz ostatni 17 grudnia 2008 roku. W opisanych warunkach Zarząd zrealizował dochody Województwa w 64,6 % plany po zmianach, natomiast wydatki w 60,3 %. Zadania własne Samorządu Województwa zostały wykonane w 58,9 %. Dochody z tytułu wpływu dotacji rozwojowej (środki unijne przychodzące do Województwa) zostały wykonane w 8,4 %, w tym majątkowe w 0,5 % w sytuacji, w której to w środkach unijnych rząd widzi ratunek dla zmierzającej ku recesji polskiej gospodarki. Przypomnę w tym miejscu, iż Województwo Śląskie w 2007 roku było wśród pierwszych pięciu, które zakończyły negocjacje RPO z Komisją Europejską. Wykonanie wydatków na administrację publiczną wzrosło do 162,7 % w stosunku do roku 2007, a ich udział w strukturze wydatków budżetu wzrósł prawie dwukrotnie z 3,79 % w roku 2007 do 6,85 % w roku 2008. W tym czasie zatrudnienie w Urzędzie Marszałkowskim wzrosło o 178,75 etatów do łącznej wysokości 765,75 etatów, w tym o 45,5 etatu w części nie dotyczącej programów europejskich. Wykonanie wydatków w poszczególnych działach klasyfikacji budżetowej przedstawiało się następująco: rolnictwo i łowiectwo 50,3 %, transport i łączność 77 % (w tym wydatki majątkowe 63,6 %), turystyka 26,1 %, administracja publiczna 57,2 %, szkolnictwo wyższe 63,8 %, ochrona zdrowia 88,2 % oraz kultura fizyczna i sport 32,7 %. Przedstawiam wykonanie budżetu w tych działach, których użyto w ubiegłorocznej debacie

uzasadniając głosowanie przeciw udzieleniu absolutorium. W trzech przypadkach jest ono jeszcze niższe, w trzech porównywalne, jedynie w dwóch wyższe, w tym znacząco jedynie w dziale ochrona zdrowia. Spośród 1,263 mld zł wydatków budżetowych 167 mln zł (czyli ponad 13,2 %) wydatkowały, zrealizowały na podstawie udzielonych dotacji inne jednostki samorządu terytorialnego. Dla porównania podaję procentowe wykonanie w 2008 roku budżetu kilku innych województw, to są te, które udało się w tej chwili ściągnąć głównie z Internetu. Także próba jest wybrana losowo: Województwo Dolnośląskie – dochody zrealizowane w 74 %, a wydatki w ponad 70 %; Województwo Lubuskie – dochody 85,96 %, wydatki 80,28 %; Województwo Mazowieckie – dochody 74,42 %, wydatki 77 %; Województwo Opolskie – dochody 92 %, wydatki 84,8 %; Województwo Podkarpackie – dochody 97,3 %, wydatki 95 %; Województwo Pomorskie – dochody 71 %, wydatki 67,3 % i najslabiej w tym wypadające Województwo Wielkopolskie, które wydatki zrealizowało w 64 %, w tym dotację rozwojową w 14 %. Wobec powyższych danych klub Radnych Samorządowej Inicjatywy Obywatelskiej nie widzi możliwości głosowania za udzieleniem absolutorium Zarządowi Województwa Śląskiego. Chciałbym jeszcze odnosząc się do przedstawionej prezentacji zwrócić uwagę tylko na jedną rzecz, mianowicie jeżeli podawane są nakłady liczbowo na kulturę, oświatę, czy inne przedsięwzięcia w poszczególnych województwach, a podawane są one kwotowo, to gdyby wszyscy procentowo wydawali tyle samo, to myśmy we wszystkich tych tabelach powinni być na drugim miejscu. Jeżeli jesteśmy dalej niż na drugim, to znaczy, że ktoś procentowo wydaje wyraźnie więcej od nas (bo ma mniejszy budżet), a wydał w kwotach bezwzględnych więcej. Natomiast to nie oznacza, że jesteśmy na miejscu trzecim czy czwartym dlatego, że inni mając trochę mniej od nas kwotowo, a wyraźnie mniejsze budżety, zapewne nas też wyprzedzają. Tak, że jednak to porównanie, jeżeli miałyby pokazywać rzeczywiste zaangażowanie w sprawy kultury, szkolnictwa wyższego, to powinno być pokazane w postaci %, a nie kwotowej, bo tylko taka pozwala porównywać rzeczywisty wysiłek budżetu.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – jak nie ma klubowych wystąpień, to ja zapowiem siebie. Dzisiejszy głos lewicy nad budżetem ubiegłorocznym nie tyle w sprawie absolutorium, ale przede wszystkim wykonania budżetu w powiązaniu z zadaniami, jakie Zarząd realizował jest chyba jedyną okazją, aby móc przedstawić swoje niepokoje, ale i nadzieje, jakie towarzyszą z perspektywy oceny pracy Zarządu. To, co było do zrobienia i czy to wykonano i w jakim stopniu? Nadal mało znamy, mało wiemy co zostało w obecnej kadencji zaplanowane do zrobienia, poza ...[koniec kasyety 1 b]... ze środków budżetu Województwa, więc nasi beneficjenci nie powinni czuć się jak klienci kasy zapomogowo-pożyczkowej, oni powinni być traktowani jak partnerzy naszej wspólnoty. A więc ci, którzy

programują zadania i którzy je później też realizują. Ale dojdzie do takiej refleksji i jej realizowanie wymaga pewnie innego spojrzenia niż obecne, to powinna być wspólnota osobowa ludzi, którzy współpracują ze sobą. Zdaje sobie sprawę, że to jest trudne, ale warto spróbować to zmienić. Omawiając wykonanie budżetu ubiegłorocznego należy przypomnieć, że uchwalony pod koniec stycznia ubiegłego roku był w trakcie roku 16 razy zmieniany. Określany wcześniej jako ten zupełnie nowy w swoim kształcie (to prawda zresztą) z uwagi na środki z budżetu państwa na uzupełnienie projekcji z udziałem środków unijnych, później już bez takich ozdobników jako ten nowy, ale przede wszystkim jako trudny, ale w konsekwencji (co słyszeliśmy zresztą) okazał się nierealny. Tą nierealność można jeszcze wzmocnić słowem, że beznadziejnie wykonany. Beznadziejnie wykonany z udziałem tych środków unijnych, bo jak wiadomo, jak słyszeliśmy, gdyby odjąć te środki, to realizacja 89 % jest na pewno nie tylko przyzwoita, ale i satysfakcjonująca. Ale co z tego ! Przyjęte zostały nierealne założenia, a jeżeli przyjęto nierealne założenia, to też i później taka sytuacja, jak to, co słyszemy i wiemy, że wydatki są zrealizowane w 60 %, że przychody są zrealizowane w 2/3 za ledwie. Więc całe szczęście, że tutaj tą wywrotką (że tak powiem) jeżeli chodzi o RPO, który jest zrealizowany w niecałych 3 %, czy Program Operacyjny Kapitał Ludzki w dwudziestu kilku procentach, to całe szczęście, że był ten ZPORR. I ten *Zintegrowany Program Operacyjny* można było przyzwoicie rozliczyć i jest on zrealizowany w 87 %, podobnie jak i pozostałe wydatki w 89 %. To tyle, mój przedmówca już mówił o tych procentach, więc trudno, żebym to powtarzał i Państwa tutaj w jakiś sposób zamęczał. Zastanawia fakt, że w ogólnej kwocie zrealizowanych wydatków, wydatki bieżące stanowiły 58 %, a wydatki majątkowe niecałe 42 %. Do tej pory te proporcje kształtowały się inaczej. Kilka lat jeszcze było zupełnie odwrotnie, a więc te relacje były odwrotne, natomiast ostatnio było, że to mniej więcej wychodziło pół na pół. Więc połowę środków wydawaliśmy na wydatki bieżące (na płace i pochodne, na utrzymanie różnego rodzaju budynków, całą administrację), ale połowa przeznaczana była na inwestycje. Dlatego też proszę Zarząd o komentarz i wyjaśnienie tej sprawy. Co ma na to przede wszystkim wpływ, że jest takie niekorzystne wahnięcie ? Rok ubiegły został zamknięty deficytem budżetowym w wysokości około 120 mln zł. Pomniejsza to skumulowaną nadwyżkę z lat ubiegłych, a więc oszczędności maleją. Iluzoryczną poprawę zanotowały zakłady opieki zdrowotnej. Niedawno informował nas Marszałek Kleszczewski, że zakładom zmalały zobowiązania finansowe publiczne i cywilno-prawne o ok. 30 mln zł. Pamiętamy to. Ale Panie Marszałku, z drugiej strony zakłady te otrzymały pomoc z budżetu Województwa na ten konkretny cel w formie pożyczek – 37 mln zł. A więc ta poprawa to jest przede wszystkim przeniesienie tych pieniędzy z budżetu Województwa, a jeszcze gdzieś zginęło 7 mln zł po drodze. Pewnie na jakieś tam inne wydatki, niekoniecznie na zobowiązania te finansowe publiczne i

cywilno prawne. Czyli ta poprawa jest taka dosyć wątpliwa. Ta większa pomoc, te pożyczki, to jest ten efekt w postaci zmniejszenia tych należności. Słabo i na bardzo niskim poziomie realizowane były wydatki na przygotowanie zadań inwestycyjnych z indykatywnego wykazu w ROP(RPO ?). To dotyczy wielu zadań, nie tylko tych, ale ja się koncentruję i wymieniam tylko te zadania, gdzie Województwo za to odpowiada, albo konkretnie administracja Urzędu Marszałkowskiego, albo nasza instytucja tam, gdzie te jednostki pełnią rolę wiodącego. Słyszeliśmy o tych powodach, ale też nie sposób tak po prostu przemknąć nad nimi do porządku i powiedzieć, że ktoś inny zawinił i to trzeba tak tolerować. Jeśli na budowę Muzeum Śląskiego było zabezpieczenie w roku ubiegłym w kwocie 26 mln zł, a wydano zaledwie 4,5 mln zł (czyli 17 % tego, co było zaplanowane), to jest na pewno sygnał ostrzegawczy co najmniej, jeśli nie jakieś inne z tego tytułu powinny być konsekwencje. Podobnie, a właściwie jeszcze gorzej przebiega przygotowanie tej DTS Katowice-Dąbrowa Górnicza. Niestety nie koresponduje to z ostatnią odpowiedzią na moją interpelację, dotyczącą wykorzystania środków unijnych i z tym związanych pewnych tam działań, które by ułatwiły, które by usprawiły, przyspieszyły możliwość nie tylko podziału środków, ale przede wszystkim wydawania tych pieniędzy. Zostałem zapewniony, że przygotowanie tych zadań jest na bieżąco monitorowane (i bardzo dobrze), ale jakie są tego efekty ? Czy to monitorowanie jest tylko po prostu sankcjonowaniem, że się czegoś nie robi, bo się nie robi, czy rzeczywiście idą za tym jakieś konkretne działania ? Dział 750 - *administracja* wykonany jest w 57 %. To jeszcze nie wytyk, ale czy nie jest czas najwyższy zakończyć modernizację budynku przy ulicy Dąbrowskiego ? Straszy wykop pod halę garażową, brak podjazdu, brak głównego wejścia do budynku – od 2006 roku. Tam jest nowa stacja TRAF0, brak w tym wykopie, brak jej widocznie pozytywnej energii, aby zakończyć to zadanie. Najlepiej natomiast zrealizowano wpływy z tytułu odsetek od środków na rachunkach bankowych – ponad 30 mln zł. Dobrze i to ! Może teraz już trochę lżej o budżecie, żeby nie mówić tylko w tych ciężkich liczbach. Jak wiemy na realizację budżetu ubiegłorocznego i jego wykonanie znaczący wpływ miały czynniki natury obiektywnej, niezależnej od Zarządu. Tak więc z budżetem jest tak, jak ze sprawowaniem władzy, a ze sprawowaniem władzy jest podobnie jak z pewnym szympansem, którego kiedyś wynajęto metodą chybił trafił do typowania spółek na giełdzie, które warto kupować, a które nie. I okazało się, że ten szympanś wcale gorzej nie typował niż ci maklerzy, którzy często uchodzą za geniuszów finansów, a nawet w niektórych sytuacjach bywało lepiej. Także może to nic takiego wielkiego i konstatując jak gdyby to w odniesieniu do tego budżetu, można powiedzieć, że statystycznie rzecz biorąc suma błędów popełnianych przez rządzących jest w skutkach gorsza od korzyści z ich dobrych decyzji. Reasumując klub Lewicy przyjmuje wyjaśnienia Zarządu Województwa i akceptuje wykonanie budżetu 2008

dedykując motto Panu Marszałkowi (takie krótkie, ale na czasie): *aby mogło się stać to, co możliwe, ciągle od nowa trzeba próbować niemożliwego.*

- **radny Jacek Świetlicki** – Panie Przewodniczący ! To ostatnie zdanie zabrzmiało dość patetycznie, ale może rzeczywiście jest to jakieś memento i warto było to powiedzieć. Też pewnie dobrze będzie, jeśli zostaną z tego wyciągnięte odpowiednie wnioski. Chciałem proszę Państwa zwrócić uwagę na to, że udzielanie, bądź nieudzielanie absolutorium dla Zarządu to nie jest tylko kwestia odniesienia się do wykonania budżetu. Chociaż formalnie rzeczywiście tak to jest, ale trzeba i można spojrzeć przy tej okazji (zresztą Pan Przewodniczący Czarski również to zrobił) na działania Zarządu w szerszym kontekście. W jaki sposób ten Zarząd funkcjonował przez ostatni rok. Tutaj wydaje mi się, że trzy aspekty są najważniejsze, jeśli chodzi o taką ocenę. Po pierwsze, rzecz jasna kwestia wykonania budżetu. To, co przedstawił Pan Marszałek Moszyński, zbiór liczb i komentarz do nich, to jest miążdzące w stosunku do tego Zarządu. Drugi aspekt, to powiedziałbym aspekt polityczny, a trzeci to nazwałbym – generowaniem i umiejętnością rozwiązywania konfliktów społecznych i personalnych. Co do kwestii pierwszej, tak jak powiedziałem te liczby, które zostały tutaj przywołane, one wystawiają temu Zarządowi z Marszałkiem na czele ocenę raczej kiepską. I chcę tutaj Państwu przypomnieć, że rok temu, kiedy debatowaliśmy na temat udzielenia absolutorium poprzedniemu *de facto* Zarządowi, po pozytywnej opinii Komisji Rewizyjnej, która została uchwalona jednogłośnie, wówczas decyzją Sejmiku tego absolutorium nie uchwalono. Wtedy, jak dobrze pamiętam, a jest to zapisane w protokołach z całą pewnością, Przewodniczący Klubu Platformy Obywatelskiej jako główny powód, jako główny powód tego stanowiska PO, jaki wówczas wyraziła na nie, podał bardzo złe, fatalne wykonanie budżetu. Dzisiaj jak słyszymy to wykonanie – jeśli tamto było fatalne, to w zasadzie dzisiaj już nie powinniśmy tego nawet komentować, ono jest po prostu beznadziejne. Oczywiście biorąc pod uwagę suche liczby. Jednak jak dobrze sobie przypominam, to rok temu nikt z pośród naszych kolegów z PO nie zastanawiał się nad tym, jak to wyglądało na przykład na tle innych województw – Mazowieckiego, które tutaj Pan Marszałek raczył nam przywołać, może kilku innych porównywalnych województw: Wielkopolskiego, Dolnośląskiego itd. Muszę powiedzieć, że w tych wymienionych przeze mnie województwach, to wykonanie budżetu za zeszły rok wedle tych informacji, które miałem okazję poznać jest znacząco wyższe niż u nas. Tam też rządzi Platforma Obywatelska, a marszałkowie są z PO i okazuje się, że te wyniki są o co najmniej dziesięć, kilkanaście procent lepsze niż nasz. Mazowsze – po stronie wykonania dochodów 74,42 %, po stronie wykonania wydatków 77 %; tak mógłbym cytować. Nie chcę się już powoływać na inne przykłady w Polsce, powiedzmy województw, które są mniejsze i mają mniejszy potencjał: Podkarpackie, Opolskie, Lubuskie etc.

Szanowni Państwo, zwracam się do Pana Marszałka i całego Zarządu, niestety, kto mieczem wojuje, od miecza ginie. Państwo rok temu używaliście argumentów takich, o których przed chwilą powiedziałem, tylko i wyłącznie po to, żeby osiągnąć jakiś efekt medialny, marketingowy, mówiąc dosadnie – polityczny. Dzisiaj używacie innych trochę argumentów. Próbujecie zestawiać na przykład Województwo Mazowieckie jak to Pan Marszałek uczynił w taki sposób i w takim kontekście, żeby wyszło na wasze. Otóż nie wyjdzie, ponieważ liczby są tutaj bezwzględne. Nie chcę się już dłużej rozwodzić na ten temat, ponieważ Pan Marszałek Moszyński myślę, że w sposób bardzo klarowny, jasny i bardzo czytelny tę stronę zagadnienia przedstawił. Przejdę do kwestii kolejnej, mianowicie aspekt polityczny. Zapowiadaliście tutaj Państwo, że nastąpi stabilizacja sytuacji w Sejmiku, że będziemy mieli pokój, spokój i bardzo dobre w związku z tym zarządzanie. Powiem tylko tyle, że byliśmy świadkami tutaj naprawdę bardzo wielu różnych przepychanek na tej sali, łącznie z odwołaniem i powołaniem wicemarszałka itd. Czyli ta kwestia, którą obiecywaliście jeśli chodzi o jakość Samorządu Województwa Śląskiego nie została w żaden sposób zrealizowana. Powiem więcej, moje obserwacje są takie, że ta wasza obecna koalicja dramatycznie trzeszczy i nic dobrego z tego prawdopodobnie nie wyniknie również w perspektywie tego roku i następnego. Rzecz kolejna – nieumiejętność rozwiązywania problemów o charakterze takim społecznym. Wystarczy, że podam przykład wszystkiego tego, co działo się wokół *Przewozów Regionalnych*. Wielomiesięczny spór przetoczył się przez media, jak pamiętamy, bodaj od grudnia zeszłego roku do niedawna w zasadzie. Jako radny otrzymałem niezliczoną ilość maili od różnych osób, które zwracały uwagę, że tak po prostu samorząd wojewódzki działać nie powinien. Zapewne byli to ci, którzy z tych przewozów korzystają, albo w każdym razie osoby zainteresowane. I powiem tak – to nie jest tylko kwestia dobrego funkcjonowania Zarządu, jakby opinii o tym Zarządzie. Z punktu widzenia Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości nie jest to najistotniejsze, ale z punktu widzenia całości samorządu wojewódzkiego to nam wystawia niestety opinię negatywną i bardzo niedobłą ocenę, co zresztą zostało moim zdaniem bardzo często w mediach właśnie w taki sposób przedstawiane. Mogę podać następny przykład i to chyba bardzo gorący i świeży, jak wczoraj z prasy dowiedzieliśmy się – mamy w tej chwili w Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym panów z CBA. Panie Marszałku, to nie o to idzie, że mam tutaj zamiar się powoływać li tylko na jakieś doniesienia prasowe, być może nawet precyzyjne, być może nie do końca precyzyjne, ale przypominam sobie, że w grudniu zeszłego roku my tutaj postulowaliśmy, aby Pan Marszałek kwestię Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego wziął pod lupę. Rzeczywiście obiecał Pan przeprowadzić tam kontrolę, ale do dzisiaj my radni nie mamy na ten temat żadnych informacji. Reasumując, w moim przekonaniu, zarówno jeżeli chodzi o wykonanie budżetu, jak i te pozostałe kwestie, które zasygnalizowałem, czy też obszary

działania Zarządu, nie ma żadnych podstaw do tego, żeby nasz klub mógł ten obecny Zarząd poprzeć. W związku z tym nie mamy innego wyjścia jak to, ażeby głosować przeciwko udzieleniu absolutorium temu Zarządowi, ponieważ jest to zgodne z naszym sumieniem – inaczej być nie może. Przypomnę, że w grudniu, kiedy dyskutowaliśmy nad budżetem tegorocznym nasze stanowisko było raczej neutralne i już wówczas sygnalizowałem Panu Marszałkowi wiele zagrożeń, z którymi może mieć do czynienia i dzisiaj widzę, że Zarząd dalej tą samą drogą postępuje nie oglądając się na nic. Mam wrażenie, że wystąpienie mojego przedmówcy również tego typu problemy sygnalizowało. Krótko rzecz ujmując klub radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował przeciwko udzieleniu absolutorium Zarządowi za rok 2008.

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – mam ogromną prośbę, dlatego w tym momencie nie czekając na koniec poprosiłem o głos – mam prośbę o dyskusję merytoryczną i mam prośbę żebyśmy interpretowali te liczby, które zostały przedstawione. W oparciu o tą analizę, tj. wykonanie budżetu Województwa, który został uchwalony przez Sejmik, czyli jak ten budżet został zrealizowany, na jakim poziomie. Podstawowym elementem tej oceny jest oczywiście poziom wykonania tego budżetu. Rozumiem dlaczego kluby nie występują według kolejności pod względem wielkości swojej liczebności, dlatego, że niektórzy nie potrafią czytać danych i ich nie widzą, tylko występują politycznie. Bardzo proszę Państwa o to, żeby analiza była oparta o rzeczywiste fakty. Jeśli Państwo zobaczycie i pokazałem Państwu przynajmniej dwie wypowiedzi, które tutaj są jakoś niespójne ze sprawozdaniem finansowym. Jeśli mówię o tym, że w poprzednich latach zostało wpisane za rok 2007 wykonanie i nadwyżka 383 mln zł, która potem została powiększona, bo jak Państwo pamiętacie wprowadziliśmy 120 mln zł do budżetu za niewykonanie z roku 2007 do budżetu na rok 2008, a potem na podsumowanie roku to jeszcze następne 100 mln zł, które Zarząd wpisał do budżetu i wykonał. Poziom wykonania budżetu w zakresie budżetu własnego jest 89 %, to nie jest kłamstwo i nie pokazujemy Państwu danych nieprawdziwych. Jeśli Państwo macie jakąś szansę negatywnie podsumować ten budżet, to proszę to zrobić, ale opierając się o te fakty, które tutaj są i proszę zwrócić uwagę, że wydanie pieniędzy unijnych zostało zaplanowane. Tutaj było odwołanie do tego RPO, które zostało przyjęte wcześniej przez Brukselę, które zakłada pewien harmonogram wydatków i on nie zakłada tych wydatków równo przez ten 7-letni okres; nie po równo rozdzielone na 7 lat tylko zakłada, że w pierwszym roku jest parę konkursów, potem są następne i następne – coraz więcej. Same projekty kluczowe po 50 mln euro zostały w tymże budżecie zapisane, wynegocjowane w Brukseli w 2007 roku na rok 2011-12. Tych pieniędzy nie da się wcześniej wydać i nie mogą być rozliczone, nie mogą być zapisane jako wydane. Więc mam prośbę o to, żeby

analiza była w oparciu o dane, które Państwu przedstawiliśmy, a nie jakieś dziwaczne zestawienia tych danych albo bez danych.

- **radny Krzysztof Stachowicz** – wydawało mi się, że brakuje jeszcze wystąpienia PSL, ale nie będziemy czekać dłużej, jesteśmy przygotowani jako klub radnych do analizy i oceny budżetu, wykonania budżetu śląskiego za rok 2008. Wszystkie informacje mieliście Państwo oczywiście wcześniej i mogliśmy się z nimi zapoznać. W związku z tym pomnę wiele liczb jak i wiele procentów. Skupię się tylko na tych najważniejszych przypomnę, że budżet Województwa Śląskiego został przyjęty 28 stycznia 2008 roku, a zamknięty 31 grudnia 2008 roku. Po stronie wydatków było ponad 2,96 mld zł, a po stronie dochodów 1,786 mld zł. Klub Radnych Platformy Obywatelskiej dokonał analizy i oceny formalno-prawnej. Odczytał, przyjął i zapoznał się z oceną Komisji Rewizyjnej – tutaj dziękujemy kolegom radnym za pracę w Komisji. Przyglądaliśmy się i ocenialiśmy również pracę merytoryczną i ogólną organizację podczas realizowania budżetu roku 2008. Oceniając mieliśmy na uwadze celowość, gospodarność wydawania publicznych pieniędzy Województwa Śląskiego. Klub radnych PO przyglądał się działaniom w zakresie budżetu, klub radnych PO zapoznał się ze sprawozdaniem, o którym wcześniej mówiłem, Komisji Rewizyjnej, zestawieniami zbiorczymi, planami finansowymi zadań, porozumień z gminami, samorządami, z administracją rządową. Zapoznaliśmy się z wydatkami bieżącymi, majątkowymi i inwestycyjnymi, tak rocznymi, jak i tymi wieloletnimi, które rozpoczynają się w roku ubiegłym. Zapoznaliśmy się również z realizacją wydatków ze środków funduszy strukturalnych. Przyjęliśmy wyjaśnienia dotyczące przyczyny zwrotu środków do budżetu państwa lub innych budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Klub radnych PO zwraca raz jeszcze uwagę wszystkim Państwu Radnym, że budżet Województwa Śląskiego, poza tym elementem, o który mówiliśmy – funduszami unijnymi, został zrealizowany procentowo w wysokości 89 %. Poza pieniędzmi unijnymi zostały wykonane główne kierunki budżetu: był to transport, komunikacja, drogi i remonty (tutaj przypomnimy inwestycje – Pszczyzna, Rybnik, Ustroń, Skoczów, Wisła), jeżeli chodzi o kulturę fizyczną i sport – Stadion Śląski, gdzie został wyłoniony inżynier kontraktu, wybrano projekt zadaszania. Przypomnę, że wielkość zadaszania *Stadionu* to 45 tys. m<sup>2</sup> i to będzie największe zadaszanie w Europie. Odważnie również w temacie Stadionu Śląskiego podjęliśmy się modernizacji trybuny zachodniej. Decyzja ta została bardzo odebrana przez delegację UEFA. W WPKiW powstaje *Master Plan*, który oprócz samego planu zmian gwarantuje powstanie nowych inwestycji oraz gwarantuje fundusze na te inwestycje. Z planowanych w sporcie 40 „Orlików” udało się zrealizować 35; tych 5 nie udało się zrealizować nie z winy nas radnych, czy też Zarządu, czy też wydziałów, a z powodu tego, że to gminy zainteresowane wycofały się z tych zadań. Kilka



słów chciałbym poświęcić na temat dotacji i funduszy unijnych, które należało wykorzystać. Należy zwrócić uwagę, że proces wyłaniania, oceny i kontraktowania oraz realizacji zadań finansowych z zakresu wsparcia unijnego jest długotrwały. Harmonogramy przewidywały większość wydatków na rok 2009, niektóre konkursy w roku 2008 zostały wstrzymane nie ze względu na jakieś bariery organizacyjne z naszej strony, czy bariery organizacyjne w strukturze Urzędu Marszałkowskiego, a tylko ze względu na obiektywne przesłanki. Ze względu na brak ustaw środowiskowych (miało to odbicie w realizacji DTŚ, chociażby części gliwickiej), konkursów zamkniętych na szpitale, a także wszystkich zadań inwestycyjnych. Samych beneficjentów było ponad 2,5 tys., niestety w większości dokumentacji były błędy po stronie aplikujących. Pomimo tych trudności ustawowych, prawnych czy środowiskowych Województwo Śląskie jest w czołówce (czyli numerem 2) w Polsce w ilości podpisanych umów i w ilości wydanych pieniędzy. Jednocześnie jesteśmy na pierwszym miejscu jeśli chodzi o czas oceny wniosków, co świadczy o bardzo dobrej pracy wydziału i struktur Urzędu Wojewódzkiego. Należy zwrócić również uwagę na to, co działo się w szeroko rozumianej strukturze zdrowia. Po raz pierwszy wynik finansowy 56 jednostek był w kwocie 7,5 mln zł, nadwyżka finansowa przekroczyła 100 mln zł, wielkość dotacji dla naszych jednostek przekroczyła 130 mln zł realizując budżet w tym zakresie 94 %. Pierwszy raz w historii naszego samorządu zmniejszono zobowiązania wymagalne przeterminowane poniżej 100 mln zł, dzięki czemu zagrożone jednostki zdrowia odzyskały płynność finansową. Budżet Województwa Śląskiego w działach: transport, drogi czy też komunikacja został zrealizowany na poziomie 96 %. Jest to najwyższe wykonanie w ostatnim okresie. Owszem wzrost na administrację był około 5 %, ale wiadomo dlaczego ? Dlatego, że płynie do nas ogromny strumień dotacji unijnych i ktoś to musi obsługiwać. Szanowni Państwo Radni nieraz przejeżdżacie koło Urzędu Wojewódzkiego, czy koło urzędu, który mieści się naprzeciwko, gdzie pracują wydziały zajmujące się merytorycznie rozdziałem kwot i ja tam widzę, o której ci ludzie stamtąd wychodzą. Oni nie pracują do godziny 15 i nie patrzą na zegarek, żeby czym prędzej iść do swoich obowiązków domowych. Nieraz tam światła się palą i samochody stoją i odbywa się tam praca w godzinach wieczornych. Stąd podniesione te wydatki na administrację i w tym obszarze. Jeżeli chodzi o kulturę jesteśmy na 3 miejscu w Polsce, po takich ośrodkach jak Mazowsze czy Małopolska. O polityce społecznej czy zdrowiu już wspominałem. Reasumując budżet roku 2008 wykonano w 89 %, a pracę Sejmiku Śląskiego, Zarządu i wydziałów merytorycznych będą miały również odzwierciedlenie w kolejnych latach, ponieważ jesteśmy na początku tego siedmioletniego okresu rozliczeniowego. Chcę podkreślić, że nie ma zagrożeń, jeżeli chodzi o wydatkowanie pieniędzy okresu 2007-2013. Zarząd Województwa Śląskiego, łącznie z nami, racjonalnie gospodarował zasobami finansowymi – deficyt to 120 mln zł, o

nadwyżkach przed chwilą wspominał Pan Marszałek. Realizując budżet należy powiedzieć, że on został zrealizowany dobrze. Nie zwiększyło się zadłużenie Województwa Śląskiego; nie jesteśmy dłużnikami. Oczywiście nie jesteśmy też tacy świetni. Należy zwrócić uwagę na to, co się wydarzyło i należy tutaj też powiedzieć. Zwracamy uwagę na realizację projektów indykatorywnych, na DTŚ, halę, czy też muzeum. Natomiast o trudnościach i barierach, które stanęły w temacie realizowania tych zadań wspominał już Pan Marszałek. Rok 2008 to w wielu przypadkach rozpoczęcie wielu ważnych spraw – rok rozpoczęcia RPO i PO Kapitał Ludzki, to rok rozpoczęcia procesów naprawczych, procesów inwestycyjnych w wielu sektorach, które wcześniej wymieniałem. Zadania własne Województwa zostały wykonane. Chcę powiedzieć, że i nawiązać do moich przedmówców, nie wydaje mi się, żeby dobre było porównanie i przytoczenie przykładu szympansa, bo nie jesteśmy małpami, nie jesteśmy w ZOO – Sejmik to nie to miejsce. Wielu z nas potrafi realizować własne budżety i uczestniczyć w realizacji budżetu Województwa Śląskiego. Wielu radnych na tej sali potrafi również inwestować własne środki w czasach kryzysu i to umiejętnie z zyskiem – znam takie przypadki. Klub radnych PO dziękuje wszystkim wydziałom merytorycznym, dziękuje wszystkim przewodniczącym komisji, dziękuje nowemu Zarządowi i Panu Marszałkowi za wspólną dobrą robotę w roku 2008. Wnosimy o przyjęcie przez Wysoki Sejmik absolutorium z wykonania budżetu. Też zakończę starołacińskim zwrotem: *per aspera ad astra*; Szanowni Państwo Radni: *po cierniach do sukcesu*.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – zakończyliśmy wystąpienia klubowe. Jeśli ktoś miał jeszcze wątpliwości, pytał co z tym? Dlaczego to tak było traktowane? To przypomnę, że kluby to są grupy osób, które liczą co najmniej 4 osoby. Także z mojej strony jakiegś tutaj pomyłki nie było. Zapraszam do dyskusji.
- **radny Witold Naturski** – postaram się zadawać pytania, bo nie będę konkurował z dwoma byłymi marszałkami, którzy mają olbrzymią wiedzę praktyczną na ten temat, a raczej poproszę o pewne odpowiedzi na pytania, ale nie tylko. Na początek może chciałbym zakończyć temat małpy. Mam pewne podejrzenie, dlaczego Pan Przewodniczący użył tego porównania? W dzisiejszych czasach europejska lewica bardzo walczy o prawa ssaków naczelnych; można by to skrócić w powiedzeniu „prawa człowieka dla małp”. Hiszpańska lewica jest w tym najbardziej aktywna i nie jest to żart. To brzmi jak żart, ale to nie jest żart. Lewica europejska naprawdę chce, żeby wyróżnić spośród zwierząt ssaki naczelne, jako (cytuję!) „nam pokrewne” (tam się jakimś 15 genów różnimy, czy coś takiego). Więc ja mam pewną obawę, żeby tego nie przenosić na nasz grunt i żeby na przykład nie było pomysłu, żeby jakiegś takiego ssaka dokooptować do Zarządu, bo to już byłaby pewna

przesada. Przechodząc do spraw merytorycznych. Tak Panie Marszałku, chcielibyśmy wysłuchać problemów związanych z budynkiem na ulicy Dąbrowskiego, bo sądząc po Pana zaniepokojeniu, to my powinniśmy być zaniepokojeni jeszcze bardziej, bo tam rzeczywiście jest jakiś problem i ciągnie się on dłużej niż ten rok. Trzecia rzecz – zadłużenie Województwa. Jedni z Państwa tutaj ubolewają, jedni nie, że były nadwyżki jest deficyt, zjadamy oszczędności itd. Proszę Państwa ! Jeżeli chodzi o budżet generalnie z wyłączeniem budżetów bezdeficytowych (np. budżet Unii Europejskiej), ale budżety, które mogą mieć deficyt, to ani nadwyżka nadmierna, ani nadmierny deficyt nie są rzeczami dobrymi. Jeżeli mamy nadwyżkę, to znaczy, że nie potrafiliśmy pewnych pieniędzy wydać, a jeżeli mamy nadmierny deficyt, to znaczy, że nie potrafiliśmy zaplanować tych wydatków. W związku z tym prosiłbym jednak o zrozumienie w tej kwestii, że deficyt jako taki nie jest czymś złym, ale najważniejsze, żeby to wszystko było zgodne z planem. Tak, że nie mówmy również o tym, że nadwyżka jest rzeczą dobrą, bo nadwyżka w budżecie świadczy tylko i wyłącznie o tym, że wydatki i dochody nie były dobrze zaplanowane. Zresztą tak jak się mówiło o przekroczeniu planu w PRL-u i wszyscy się cieszyli z tego, ale to znaczyło tylko i wyłącznie to, że ten plan był zły, bo skoro został przekroczony, to znaczy, że był źle zaplanowany. Kolejna rzecz – i tu jest ważne pytanie i ważna kwestia, a mianowicie tzw. w skrócie DTŚ. Chciałbym tu rozwiązać pewne wątpliwości, dlatego, że z zapisów kwot w RPO wynika jasno, że te kwoty, które są zapisane na cały okres programowania starczyłyby mniej więcej (biorąc pod uwagę koszty budowy takiej trasy) albo na podciągnięcie jej od ronda do granicy Mysłowic z Katowicami, albo na zrobienie jakiejś wstępnej dokumentacji całości projektu. Nic więcej. Na to po prostu nie ma pieniędzy. To powinno szczególnie interesować Panów Radnych z takich miast jak Mysłowice, miasta Zagłębia, Jaworzno. Nie wiem dokładnie jak ona miała by przebiegać, dlatego, że DTŚ w swojej ponad dwudziestoletniej historii miała zaczynać się w Katowicach kończyć się w Gliwicach. Tak to zostało zaprojektowane 20 lat temu i jeżeli chcemy DTŚ na wschód, to musimy sobie zdawać sprawę z jednej podstawowej rzeczy, że to nie jest po prostu kontynuacja, to nie jest po prostu kwestia tego, że skoro tu zbudowaliśmy, to teraz tu też musimy. Jest to zupełnie nowy projekt, i ten projekt pewnie jest dobry, i ten projekt pewnie powinien być realizowany, ale na ten projekt po pierwsze nie ma pieniędzy, po drugie on już nie będzie nigdy inwestycją centralną, tak jak przez całe lata była DTŚ. To oznacza tylko tyle, że Sejmik i samorządy miejskie będą musiały się na ten projekt zrzucić, a to są setki milionów, jeżeli nie miliardów zł – bo wiemy ile kosztuje budowa drogi. Tak na sam koniec chciałbym tutaj się odnieść do części wypowiedzi Pana Radnego Stachowicza co do problemów zeszłorocznych, to niewątpliwie wiele problemów było, bo problemy były zawsze. Natomiast nie było problemów i opóźnień właśnie w budowie DTŚ. Interesowałem się tym z punktu widzenia

komisji petycji Parlamentu Europejskiego, która miesiąc temu ostatecznie odrzuciła petycję „Gliwiczanie dla Gliwic”, którzy chcieli ten projekt storpedować pod płaszczykiem ochrony zabytków i przyrody w Gliwicach, tak naprawdę złożyli petycję, która mogła storpedować cały projekt. W najgorszym przypadku Komisja Europejska mogłaby żądać zwrotu pieniędzy; już nie mówię o rozbieraniu drogi – bo nie, ale mogłaby żądać zwrotu pieniędzy. I pomimo tego, że dopiero w listopadzie weszła w życie ustawa środowiskowa, która była z niesamowitym opóźnieniem wprowadzona, to tak naprawdę nie było ani jednodniowego opóźnienia w budowie DTŚ w 2008 roku. Na odcinku w tej chwili już zabrzańskim (odcinek rudzki został już oddany, odcinek zabrzański wszedł), ale udało się to uzyskać dzięki mądrym zarządaniu środkami. Tam są trzy źródła finansowania – to już są szczegóły. Udało się to uzyskać dzięki mądrym zarządaniu środkami. Więc akurat tutaj problemu nie było i prawdopodobnie problemu nie będzie, bo tak jak mówię komisja petycji, której przewodniczył Pan poseł Libicki zresztą (z tym, że komisja oczywiście podejmuje uchwały w głosowaniu, to nie jest tak, że coś tu zostało załatwione), której sprawa została uczciwie przedstawiona i Parlament Europejski, a co za tym idzie i Komisja Europejska, która daje część pieniędzy na to, i Europejski Bank Inwestycyjny już nie ma więcej pytań. Ustawa środowiskowa jest, wszystko będzie dobrze i miejmy nadzieję, że DTŚ - Wschód również powstanie, ale na to potrzeba zupełnie nowych pieniędzy.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny Naturski, to nie mnie akurat z Panem polemizować, czy udzielać informacji, ale to jest prowadzone jako odrębne zadanie. To jest też w załączniku do RPO w intrykatywnym wykazie zadań. Jest i „DTŚ gliwicka”, że tak powiem, i „DTŚ zagłębiowska”, to są dwa odrębne zadania, odrębne tytuły. Pewnie Zarząd będzie miał więcej na ten temat do powiedzenia i odrębne co ważniejsze pieniądze nawet zapisane. Tak jest właśnie. A co do małpy, to chętnie też bym o tym podyskutował, ale porównywałem ją tam głównie do maklerów, tych „geniuszy finansowych”, jak mówiłem. I tam było moje skojarzenie, a z tego co wiem, to lewica giełdą nie zarządza, ani w Polsce, ani gdzie indziej. Mówił Pan „całe szczęście”, aczkolwiek wyniki może byłyby lepsze.
- **radny Piotr Lewandowski** – przed przystąpieniem do tego, co chciałem powiedzieć, to chciałbym się zwrócić do Pana Marszałka. Pan zarzucił przed chwilą opozycji, albo miał Pan pretensje o to, że interpretujemy fakty. Chciałem Panu przypomnieć debatę z roku ubiegłego. Panie Przewodniczący Stachowicz w roku ubiegłym połowę swego wystąpienia na temat realizacji budżetu Województwa Śląskiego przeznaczył Pan na krytykę i potępienie w czambuł promocyjnej kampanii Województwa Śląskiego. Przedstawił to Pan jako jedną z przyczyn nieudzielenia absolutorium Zarządowi zarządzanemu

przez Pana Marszałka Moszyńskiego. Przed chwilą Pan Marszałek Śmigieński powiedział nam, i z czego należy się cieszyć, że ta kampania promocyjna spotkała się z uznaniem ekspertów i otrzymała szereg nagród. Więc możemy z tego domniemywać, że pewne fakty można przedstawiać w taki, a nie inny sposób i nie należy się o to gniewać Panie Marszałku.

– **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – ...to jest czysty relatywizm...

– **radny Piotr Lewandowski** – tak ! Proszę Państwa mówiliśmy dzisiaj o budżecie, ja już nie będę przytaczał tych liczb, bo padły one z tej trybuny kilkakrotnie. Natomiast wydaje mi się i myślę, że to jest życzenie każdego z nas żeby każdy budżet, i budżet roku 2008, był budżetem prorozwojowym. Czy to wykonanie budżetu dało jakkolwiek impuls rozwojowy dla Województwa Śląskiego ? Śmiem wątpić czy tak się stało. Przytoczę tutaj tylko jedną liczbę – wydatki majątkowe zostały zrealizowane na poziomie 41,5 %. Co to oznacza ? Oczywiście jest, że nie powstało ileś tam kilometrów dróg, że ileś kilometrów dróg nie zostało wyremontowanych, że nie powstały hale sportowe, że nie powstał szereg innych obiektów. I nawet w administracji, która w sposób znaczący została powiększona, jeżeli chodzi o osoby zatrudnione, nie zrealizowaliście Państwo wydatków majątkowych. Nie wiem, ale czy niepotrzebne są komputery w Urzędzie Marszałkowskim ? Niepotrzebne są kserokopiarki ? Nie wiem dlaczego ? Może Pan Marszałek wyjaśni w swoim wystąpieniu ? Więc można z tego wyciągnąć wniosek, że nie zostały też stworzone podwaliny pod przyszłe sukcesy, pod przyszłe realizacje. Prosiłbym, żeby Pan Marszałek powiedział mi, albo przedstawił jakąkolwiek inwestycję, która została w roku 2008 zakończona i którą moglibyśmy się pochwalić. Pewne rzeczy zostały rozpoczęte i zostaną zakończone w latach następnych, ale co było takiego, co można by pokazać, czym można by się pochwalić na zewnątrz ? I z tego można też wyciągnąć kolejny wniosek, że Województwo Śląskie było po prostu sprawnie administrowane. Ale czy sprawnie ? Nawet jeżeli byśmy przyjęli tok rozumowania Pana Marszałka i uznali, że budżet Województwa Śląskiego został po stronie wydatków zrealizowany na poziomie 90 % – no to on nie został zrealizowany Panie Marszałku ! Mógłbym powtórzyć to, co mówiłem przed chwilą. Teraz przytoczę klasyka, Pana Marszałka Śmigieńskiego, który powiedział kiedyś, że „kto zawinił, jak budżet został nie wykonany ? Więc, albo był słaby budżet, albo byli słabi wykonawcy, albo był słaby nadzór”. I tu też proszę sobie samemu odpowiedzieć, cóż takiego się wydarzyło. A ja namawiam Państwa do obiektywizmu w głosowaniu nad absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego. Jeżeli ten budżet jest dobrze zrealizowany, to jaki musiałby być, żeby był zrealizowany źle ? Ja oczywiście nie będę głosował za tym budżetem

i będę głosował przeciwko absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego.

- **radny Sergiusz Karpiński** – chciałbym nawiązać do mojego wystąpienia sprzed roku, kiedy omawialiśmy wykonanie budżetu za rok 2007, kiedy mówiłem o środkach PFRON-u. Wówczas powoływałem się na jakieś orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego, który stwierdził, że są to środki tak samo budżetowe, jak wszystkie inne i powinny być elementem i jakimś załącznikiem do uchwały budżetowej i sprawozdania. W związku z tym, że w dalszym ciągu tego rozliczenia środków PFRON-owskich ...[koniec kasety 2 a]... 2008 roku. Z tego co wiem, to ponad ¼ tych środków, które mieliśmy do dyspozycji zwróciliśmy PFRON-owi. Chciałbym też wiedzieć mniej więcej dlaczego ? Druga sprawa ! Zadałem sobie swego czasu trud i przejrzałem wszystkie uchwały Zarządu Województwa Śląskiego, które dotyczyły udzielenia pomocy dla naszych *spzoz-ów*. Muszę powiedzieć, że ten sporządzony przez mnie wykaz na podstawie danych ze strony internetowej Województwa Śląskiego, ma się nijak do tego, co otrzymaliśmy i w sprawozdaniu i w dodatkowej informacji, sporządzonej przez Komisję Rewizyjną, dotyczącej w szczególności udzielenia pożyczek, czy też umorzenia tych pożyczek. Powtarzam, być może jest to pewna niesprawność naszego BIP, czyli tego, co trafia do informacji publicznej, tym nie mniej nie widzę żadnego powodu, żeby te dane tak drastycznie się różniły. W związku chociażby z tymi umorzeniami. Z tego, co wiem, z tego, co jest na naszej stronie internetowej, wynika, że tylko jeden wniosek o umorzenie pożyczki nie był przez Zarząd Województwa Śląskiego zaakceptowany, a wniosek dotyczył Rejonowego Pogotowia Ratunkowego w Sosnowcu, który wystąpił o umorzenie 90 % pożyczki udzielonej na zakup ambulansów. Natomiast wszystkie inne zostały pozytywnie, a przynajmniej (powtarzam jeszcze raz) to co jest w BIP uwzględnione. Tych jednostek, które skorzystały z takiej pomocy przez umorzenie pożyczki było 30. Przynajmniej wynika to z tego wykazu sporządzonego przez naszą Komisję Rewizyjną. Istota umorzeń była taka, że umarza się tym, którzy mają problemy finansowe. Mieliśmy informacje, że tych, którzy mają problemy finansowe wcale nie jest tak dużo, jakby wynikało z wykazu jednostek, które mają umorzenie. Chyba, że kolejność jest odwrotna, bo dzięki temu, że mają umorzenie, to mają dobry wynik finansowy ? Chyba, że to o to chodzi ? Natomiast w tym kontekście chodzi mi jeszcze o jedną informację, której mi brakuje. Mianowicie chciałbym wiedzieć i zwracam się do Pana Marszałka o ewentualne przygotowanie takiej informacji, na co udzielona była pożyczka, która została następnie umorzona, bo jest to bardzo istotny element wspierania naszych *spzoz-ów*. Czasem może być na granicy działań dozwolonych, bo ja nie mam oczywiście żadnych wątpliwości, że umorzenie pożyczki udzielonej na cele inwestycyjne mieści się w tych kompetencjach organu założycielskiego, który

może dotować zadania inwestycyjne, bo umorzenie pożyczki na taki cel jest niczym innym jak dotacją. Natomiast umorzenie pożyczki udzielonej na wydatki bieżące w szczególności na spłaty zobowiązań już zdecydowanie poza ten zakres wykracza.

- **radna Barbara Dworak** – zacznę swoje wystąpienie od tego, że chcę powiedzieć, iż po 19. latach obserwacji sesji absolutoryjnej jak i planowania budżetu, muszę przesunąć swoją granicę zdumienia do nieskończoności. Powiedziałam, że mnie już w życiu nic nie zaskoczy, nic mnie już nie zdumieje. Chcę powiedzieć, że muszę to dalej przesunąć i to się będzie powiększało. Jak Państwo pamiętacie na ostatniej sesji absolutoryjnej była tu pełna loża zwłaszcza posłów PO – był Pan Tomczykiewicz, ale o co chodziło? Chodziło o to, że przy rażąco niskim wykonaniu budżetu, żeby po prostu ten Zarząd odwołać. Dzisiaj nie ma tu nikogo, a podstawowym problemem niezrealizowania tego budżetu są zmieniające się wytyczne Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, pełniące funkcję instytucji zarządzającej i to zarówno w zakresie wydatków, czy zasad finansowania poszczególnych programów, brak stanowiska tego Ministerstwa odnośnie linii demarkacyjnej między programami operacyjnymi, jak również przygotowania beneficjentów, brak odpowiednich ustaw. Posłowie siedzą w komisjach i się zastanawiają co robić, a Państwo macie przecież bezpośrednie przełożenie, już nie mówię, że Pani Minister Rozwoju Regionalnego jest ze Śląska, w związku z powyższym nie rozumiem tego wszystkiego. Zadałam sobie pytanie – jak to jest, że skoro wykonanie budżetu jest o 10 % mniejsze, to jak to jest z tymi stanowiskami i udzielaniem absolutorium? Otóż, jak powiedział Pan Radny Stachowicz na ostatniej sesji absolutoryjnej przed rokiem, gdy występował w imieniu klubu radnych i w imieniu komisji budżetowej jednocześnie, powiedział, że klub radnych PO pochylił się nad wykonaniem budżetu i zwraca uwagę, że jest to rażąco niskie wykonanie budżetu – generalnie około 75 % wykonania za rok poprzedni. I tu podaje, w których działach są te wykonania mniejsze. Tu Pan Marszałek Moszyński to przygotował. To co mnie najbardziej zaskoczyło w tym wystąpieniu, to była negatywna ocena kampanii promocyjnej. Mianowicie również klub radnych i Komisja Rozwoju pochyliła się i w rozmowie z przedstawicielami odpowiedniego wydziału zastanawiała się jak wygląda kampania wizerunkowa. Użył Pan takiego zdania: *ma podnieść morale mieszkańców województwa śląskiego*. Zastanawialiście się Państwo, czy macie niskie morale, czy my jako radni mamy, czy mieszkańcy Śląska mają niskie morale ze względu na tą prawdopodobnie *pozytywną energię*? Na to pytanie odpowiedzieliście sobie i byliście [za] nieudzieleniem absolutorium. Dzisiaj zaś słyszeliśmy, powiedział to kolega Radny Stachowicz, że dostaliśmy za to nagrody w Gdańsku i nie tylko, bo to trzeba przyznać, że Platforma w *PR* jest dobra m.in. również, i tu idziemy do przodu. Tak! Ja odnoszę wrażenie, że Państwo jesteście w klubie

radnych *pozytywnie nakręcen*, bo teraz to wykonanie budżetu jest o 10 % niższe i tu w tej chwili Państwo macie zupełnie inne stanowisko. W związku z powyższym tak to interpretuję. Dobrze, że pozytywnie. I w tym chyba duchu mówił Pan Przewodniczący Michał Czarski, ponieważ zeszłym razem był bardzo sfrustrowany niskim wykonaniem budżetu, ale tym razem dodał, że ma nadzieję. I jeszcze na jedno zdanie zwróciłam uwagę, że właśnie zaprasza wszystkich do współpracy. Myślę, że może jako województwo byśmy coś osiągnęli, gdybyśmy po prostu rozmawiali i gdyby Państwo słuchali głosów i opozycji i nie tylko, co zrobić, żeby to było inne. Na ogół tak bywa, że jak my na coś zwracamy uwagę, to się okazuje, że Pan Marszałek bierze to do siebie – i my wiemy wszystko lepiej ! Jak Państwo wiecie lepiej, to możemy się spodziewać, że będzie jeszcze gorzej, bo jednak, jak to ktoś powiedział mądrość zbiorowa też coś oznacza. Pan Radny Skalik bardzo ubolewał nad tym, że *Stadion* nie zostanie zrealizowany, ale też powiedział coś takiego, że *powinniśmy ocenić Zarząd również od strony tej zarządczej, od sprawności działania. Wydaje mi się, że można odnieść się tutaj krytycznie do tej części związanej właśnie ze sprawnym zarządzaniem, ponieważ sprawne zarządzanie wymaga działania scenariuszowego.* Tak Pan Radny Skalik powiedział. Jak wiemy sesja skończyła się odwołaniem Zarządu. Czy myśmy wysnuli odpowiednie wnioski ? Mamy gorsze wykonanie budżetu. Pan Radny Stachowicz mówi, że wykonaliśmy ileś tam „Orlików”, przecież to jest sukces Pana Premiera Tuska. To przyszło nam narzucone, jest to zadanie, które zostało wrzucone. Dobrze, ja się cieszę, bo gminy mają swoje „Orliki”, a my tylko uczestniczymy w tym w 1/3. Nie słyszałam tu odpowiedzi z żadnej strony czym my się możemy pochwalić. Chciałam tu powiedzieć, że to nie jest tylko tak, my jesteśmy radnymi i też możemy powiedzieć – co zostało w województwie zrobione ? Muszę stwierdzić, że nie mogę nic powiedzieć, poza tymi faktami, które tu są i wynikają z tego, że wykonanie budżetu jest niższe, że ponieważ w połowie roku zorientowaliśmy się, że jest bardzo niskie wykonanie, tośmy dzielili dotacjami na prawo i na lewo - budujemy gimnazja w Pawonkowie, przychodnię w Koniecpolu, drogi powiatowe itd. Oczywiście wydajemy pieniądze i powiększamy coś, co się dzieje w tym województwie, ale czy to województwo na taką politykę zasługuje ? Proszę zobaczyć, proszę wyjechać do Wrocławia, do Poznania, gdziekolwiek, tak widać, że się coś zmieniło. Co się u nas zmieniło ? Oczywiście absolutorium można przegłosować, większość przegłosuje wszystko. Przed kilkoma laty słyszałam, że nawet jakieś *zwierzę* (nie będę mówiła tu teraz jakie), w każdym razie to nie chodzi proszę Państwa. Myślę, że jako Śląsk zasługujemy na po prostu lepsze działanie, na sprawny Zarząd, a my się nie potrafimy w tak prostych i podstawowych kwestiach dogadać i jak tak dalej pójdzie, to możemy mieć niższe wykonanie budżetu.



– **Marszałek Bogusław Śmigielski** – poprosiłem o ten głos, ponieważ dużo tematów zostało poruszonych, a potem one będą bardzo powierzchownie potraktowane, albo coś nam umknie. Chciałbym zacząć może od tej ostatniej wypowiedzi, odniosę się również do tych wszystkich, które Państwo... i jeśli bym coś zapomniał, to proszę mi przypomnieć, że jakieś tematy... Natomiast do tych, które poruszył Radny Karpiński, to poproszę Pana Marszałka Kleszczewskiego, żeby się odniósł do PFRON-u ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Dobrze, niekoniecznie dzisiaj ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Panie Marszałku, ale nie przedłużajmy, jeśli Pan Radny chce potem odpowiedzi pisemnej, to zrobimy tak ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Dobrze Pan Marszałek będzie odpowiadał. Mam do Pani Radnej Dworak pytanie – o jakich 10 % mówi i do czego odnosi te 10 % ? Bardzo trudno jest mi to odnieść do czegokolwiek, bo nie da się porównać budżetów z roku 2007 i z roku 2008. Absolutnie się nie da, dlatego, że plan, który został przygotowany w 2008 roku, rzeczywiście przyjęty w 2009 roku różni się mniej więcej o poziom 500-600 mln zł związanych z pieniędzmi unijnymi. W 2007 roku poza pieniędzmi, które były dochodami własnymi nie było pieniędzy unijnych praktycznie zapisanych. One są zapisane dopiero w tym roku bardzo duże i w związku z tym niewykonanie tych pieniędzy rzutuje na podsumowanie budżetu. Jeśli możemy porównywać, to powinniśmy porównywać tylko dochody własne i wydatki własne roku 2007 i roku 2008. W związku z tym te 10 % w żaden sposób... chyba, że Pani mówi o plus, ale to nie o 10 % mówimy, tylko o większym procentowym wzroście wykonania budżetu niż 10 %. Przeszedłbym teraz do tych pytań po kolei. Pan Radny Naturski poruszał temat nadwyżki, zdolności kredytowej, deficytu itd. Oczywiście realizacja budżetu, to jest zrealizowanie tego, co zostało zaplanowane, czego oczekiwał Sejmik, co przyjął w formie uchwały budżetowej. Do tego poszły zadania, które są zapisane w planie rzeczowo-finansowym dla każdego z wydziałów i to należy zrealizować. Rzeczywiście te zadania były realizowane. Pamiętajmy, że budżet został przygotowany w tym zakresie w zadaniach, w charakterze w roku 2007. Do tego się nie odnosiłem, że budżet był tak czy inaczej zaplanowany, czy miał jakiś super priorytet. Pokazałem, co było priorytetowane i co udało się zrobić i czego się nie udało. Mówimy o tym, co zostało zaplanowane i jak zostało zrealizowane, na jakim poziomie finansowym. Budynek na ulicy Dąbrowskiego rzeczywiście to jest poważny problem, bo zastaliśmy budynek, który został odebrany, a został odebrany tak, że nie powinien zostać odebrany, i nieskończony. Zostały przedłużane umowy, mimo, że przetargi powinny być itd. W związku z tym myśmy ten temat zamknęli. Poprzedni wykonawca nie mógł realizować tego zadania, bo [gdyby] zrobiłby to po pierwsze przekroczylibyśmy prawo, a po drugie nie zrealizował tego, co do tej pory powinien zrobić dobrze i nie zrobił. Dlatego poprzedni wykonawca zszedł z placu budowy, bo nie doszło do porozumienia i musieliśmy wszystko

rozpocząć od początku. Więc rozpoczynaliśmy po pierwsze przetargi na projekty, które tamten poprzedni wykonawca nie chciał udostępnić, potem na wykonawcę itd. Ta procedura trwa niestety długo. Przygotowanie inwestycji to nie jest tak, że dziś mówimy, a jutro realizujemy. Jest to proces dłuższy. Nie będę więcej o tym budynku mówił, wybaczenie Państwu, to nie wymaga chyba zabrania Państwu tak dużej ilości czasu. Natomiast zapraszam do spotkania z Komisją Rewizyjną – przekażę informacje. Nadwyżka i zdolność kredytowa. Nie ma zadłużenia. Mamy ogromną zdolność kredytową i mamy możliwości sięgnięcia po te pieniądze. Możemy mówić o dźwigniach finansowych itd. Pieniądze z kredytów dają szanse rozwoju, ale musimy to zaplanować na inwestycje, które będą prorozwojowe dla województwa i tylko takie mogą być zaciągnięte zobowiązania. Ktoś tam dalej mówił – Pan Radny Lewandowski o tym, czy możemy kupić kserokopiarki, czy jakiś sprzęt jest potrzebny – odniosę się. Jest to związane z narzędziami, którymi się dysponuje do realizacji zadań. Czyli mówimy o tym, że musimy myśleć w innych kategoriach. Musimy przebudować również Urząd. Tutaj bardzo dużo pieniędzy idzie i stąd są te bieżące wydatki większe niż inwestycyjne, które są nam zarzucane, bo to są płace, to są budynki, które trzeba zrobić. Nie chcę mówić o takich drobnych szczegółach technicznych, czysto zarządczych, ilości osób w jednym pomieszczeniu, kodeksu pracy, przepisów inspekcji pracy itd. To wszystko kosztuje. W związku z tym koszty tego rosną. Te narzędzia, które są kupowane, powodują, że wydatki te są większe niż inne. A teraz jeśli jedno z tych zadań, które wypadło w zeszłym roku (choćby ta budowa drogi na Kubalonkę – 40-50 mln zł; w przypadku 250 mln zł dla ZDW to jest 25%) tego nie da się nadrobić. Nie da się absolutnie nadrobić ! Tam mieliśmy w konkursie, do tego przetargu stanęły firmy, gdzie wygrała firma, która miała kosztorys o 10 mln wyższy niż były zabezpieczone pieniądze. Nie da się tego zrealizować. Nie da się powtórzyć żeby to zrealizować. W związku z tym DTŚ Wschód. Pan Radny ma rację DTŚ Wschód to była Katowice-Gliwice. Tutaj były poruszane tematy realizacji tego zadania – co myśmy zrobili ? Myśmy przesunęli pieniądze z EBI, które nie są unijne po to, żeby realizować Zabrze. Gdybyśmy zaczęli brać te pieniądze, które były unijne, gdyby się w ogóle udało je uruchomić, to wtedy poprzez ten protest, który był, podważenie całości musielibyśmy całość zwrócić. To było działanie prewencyjne, że nawet jeśli zostanie uznany, to nie zostaną zakwestionowane poprzednie prace. Także tutaj jest ogromna szansa, że to zrobimy, ale to jeszcze przed nami zadanie realizowanie teraz Z 1, Z 2 w Zabrzu. One będą skończone za niedługo, zresztą firma, która podpisywała umowę mówiła, że robi to szybciej. Te firmy, które robią zadania chcą robić szybciej, bo chcą przechodzić na kolejny, inny front prac. Więc zdolność kredytowa, DTŚ Wschód, umowa podpisana między Samorządem a miastami, która zakłada, że miasta uczestniczą w tym. To nie jest tak, że to pieniądze unijne tutaj miały być na DTŚ Wschód, ale zostały wpisane do RPO. Więc

robimy to. Rzeczywiście tych pieniędzy jest niewiele, bo pierwszy odcinek, o którym żeśmy rozmawiali (ja zrobiłem spotkania tutaj z prezydentami; oni sami mają wątpliwość, czy ta DTŚ ma przecinać na przykład Sosnowiec w połowie) to są poważne tematy. Trzeba zrobić raport oddziaływania na środowisko i okaże się, że mieszkańcy nam powiedzą, że absolutnie im nie pasuje droga czteropasmowa, która rozcina Sosnowiec. Tam są problemy. Natomiast chcemy zrealizować ten pierwszy odcinek. On sięgnie rzeczywiście do Mysłowic, do Obrzeźnej. Rozmawialiśmy z Sosnowcem, że jeśli 2 obiekty inżynierskie uda nam się zaplanować na następne lata i poprawią komunikację z tej DTŚ; już przygotowano obiekty inżynierskie pod ciąg dalszy inwestycji. Pan Radny Lewandowski mówił o promocji Województwa. Panie Radny szczerze mówiąc nie pamiętam, jakie były wypowiedzi. Jeśli Pan przeczytał z protokołów, to pewno tak było. Jeśli tak jest, że mówimy o tym w zeszłym roku, to czy Państwo ode mnie w zeszłym roku jako marszałka słyszeliście, że ja negocjowałem, albo krytykowałem ten projekt ? Absolutnie nie. Wspierałem go i stwierdzałem, że to mam być ciąg wydarzeń, że to ma być kontynuacja, że to ma być konsekwentne działanie i przekonuje mnie pomysł na to, żeby to robić. Jeśli nawet element kampanii jest nieudany, bo była duża krytyka tego, to nie jest tylko tak, że niektórzy radni tutaj mówili o tym, ale była również medialna, ze strony miast usłyszałem ogromne pretensje. To już w następnym etapie ona była korygowana, modyfikowana. Teraz rozpoczęliśmy kampanię produktową, gdzie pokazujemy miasta i Częstochowy tam nie ma, a Częstochowa jest zawiedziona. To jest powód tego, że Jasna Góra nie chciała uczestniczyć w tym. Trudno ! Mamy tą kampanię. Rozpoczynamy za chwilę gospodarczą, bo pieniądze są przeznaczone na to. Nie wiem, na jakim etapie, ale jesteśmy w trakcie przygotowań do wyboru oferenta, który będzie robił kampanię gospodarczą. Ona się skończy i trzeba następną zaczynać. Kampania promocyjna to nie jest tylko to, co robimy, tu oprócz tego musi być działanie każdego z nas, każdej z naszej jednostki, tworzenie marki; to jest kultura. Bardzo dużo rzeczy przed nami jest. Tak, że tu, jeśli część zostanie skrytykowana, to nie znaczy, że trzeba się tym zrażać, trzeba realizować dalej. Wydatki bieżące, to już wspominałem o tym, że to narzędzia. Szkolimy mnóstwo pracowników teraz. Dyrektorzy są szkoleni, pracownicy są szkoleni, jest system informatyczny wprowadzany do tego; to są wydatki bieżące, po to, że jak ja nie będę marszałkiem, to ktoś następny będzie miał lepsze narzędzia do realizacji zadań. Skuteczniej to będzie robił. Zakończone inwestycje. Przynajmniej kilka drobnych inwestycji zostało zakończonych, dużych – nie było zaplanowanych - dlatego też nie są zakończone. Duże zadania są realizowane dwa, trzy lata. Czy myśmy przejęli jakieś zadania w zeszłym roku z 2007 roku lub z 2006 ? W zeszłym roku został skończony remont drogi między Skoczowem a Ustroniem. Skończony jakiś etap w Koszęcinie. Skończony jakiś etap w Teatrze Rozrywki. Dużo zadań, które pozwalały usprawniać pracę tych jednostek, które są w województwie. To w szpitalu ...

to bardzo dużo drobnych zadań – tomografy, kupowanie sprzętu, dostosowanie szpitali, żeby mogły wystartować w konkursach na rok 2008. Przecież szpitale były tak niedoinwestowane i nie miały sprzętu i rozmijało się to, co mogą robić z tym, jaki mają sprzęt. Wypadłyby w ogóle z konkursu w NFZ. To są te ogromne pieniądze, to nie jest milion czy też dwa, to jest ponad 100 mln zł wydane. Czyli to są te zadania – teraz mamy tak: mamy *Stadion*, mamy lotnisko, mamy WPKiW. I ja Państwu już powiem, że na przyszły rok mamy 800 mln zaangażowanych w WPI i zobowiązania, które podjęliśmy, chociażby z kolejami. Proszę mi powiedzieć, czy Państwo teraz znajdziecie jak zrealizujemy budżet w 100 %, będziemy mieli na przyszły rok 1 mld zł tylko, jeśli mi Państwo powiecie, co za te 200 mln zł można zrobić dużego dla województwa, to będę szczęśliwy ? Za 200 mln zł – dużego ? Bo te 200 mln zł, to są płace. Prosiłbym o obiektywizm, bo Pan Radny Lewandowski nawoływał tutaj do obiektywizmu – 89 % Panie Radny. I jeszcze Pani Radna Dworak mówiła o tym, że w połowie roku rozdawaliśmy pieniądze, żeby nadgonić budżet. Nie Pani Radna ! Nie rozdawaliśmy wtedy. Rozdawaliśmy te pieniądze wtedy, kiedy dowiedzieliśmy się, że jest jeszcze 100 mln zł nadwyżki z roku 2007 – że jest jeszcze 100 mln zł nadwyżki i trzeba było te pieniądze zagospodarować. W inwestycje było praktycznie niemożliwe, żeby rozpocząć nowe inwestycje. Zarząd Dróg Wojewódzkich nie mógł przerobić większej ilości pieniędzy. Była cała masa wniosków wojewódzkich. Proszę mi powiedzieć, jak mieliśmy potraktować taki wniosek z samorządu z Pawonkowa, który Pani tu przywołała, gdzie to zostało za pieniądze wojewódzkie i unijne wybudowana sala przy gimnazjum, a gimnazjum nie było ? Sala stała w polu. Mieliśmy potraktować, że samorząd województwa mówi „róbcie sobie co chcecie” niech sala stoi, a gimnazjum nie ma i nie będzie ? To jest taki element. To jest m.in. pieniądz dla Cieszyna, który był wnioskowany o skończenie tego zadania w Cieszynie. Proszę Państwa dziękuję i jeszcze Pan Marszałek Kleszczewski chciałby się ustosunkować.

- **radny Mariusz Kleszczewski, Członek Zarządu** – ja tylko krótką odpowiedź, ponieważ temat ochrony zdrowia zawsze jest gorący i interesujący, prawie na każdej sesji jest podnoszony. Jeśli chodzi o wykorzystanie środków PFRON za 2008 rok, to przekażę Panu Radnemu tą informację; dla Państwa – 13.690.946 zł otrzymaliśmy, a wydaliśmy 13.687.847 zł, niewykorzystana kwota środków to jest 3.098,54 zł. Jeśli chodzi o udzielenie pożyczek i struktura zobowiązań wymaganych i w ogóle zobowiązań, to od sierpnia 2008 roku, kiedy nasze jednostki miały 151 mln zł zobowiązań wymagalnych przeterminowanych, od których płacą odsetki. W grudniu 2008 roku miały 96 mln zł zobowiązań wymagalnych przeterminowanych. Czyli zmniejszenie przy jednoczesnym nie zwiększeniu zobowiązań ogółem - w ogóle się one nie zwiększyły. W 2007 roku było to 447,3 mln zł, w 2008 roku w grudniu 447,24 mln zł. Proszę analizować i

proszę o obiektywizm. Jeśli chodzi o wykonanie budżetu w ochronie zdrowia, to nie wykonaliśmy z powodu pewnych staży, program szwajcarski, który nie ruszył i była zmiana zadania przez Panią Rektor i poręczenia, które wiadomo zawsze wchodzi w niewykonanie. I to są tylko te trzy rzeczy, których nie wykonaliśmy. 96 % budżetu zdrowia zostało wykonanych na inwestycje przy zwiększeniu z 47 mln zł na 88 mln zł inwestycji - nie wydaliśmy, było jedno potknięcie, w przetargu na kwotę 2 mln zł. To jest wszystko. Reszta została wykonana w 96 %.

– **radny Krzysztof Stachowicz** – rozumiem, że zakończyły się już wypowiedzi przedstawicieli klubów radnych Sejmiku i teraz są wypowiedzi indywidualne. Więc odniosę się jako radny. Rzeczywiście Wrocław i Kraków są przepięknymi miastami. Przepiękne są także rynki tych dwóch miast. Mam przyjemność być przynajmniej raz w tygodniu we Wrocławiu i przynajmniej dwa razy w tygodniu w Krakowie. Rozmawiam również z radnymi tych dwóch miast oraz z radnymi sejmików. Niestety możemy jedynie ubolewać nad tym, że nasze miasto stołeczne Katowice, stolica tego województwa nie posiada takiego udogodnienia architektonicznego, jak te dwa wcześniej wymieniane miasta. Natomiast proszę przejechać się drogami peryferyjnymi tych województw. Myślę, że nasze drogi nie odbiegają od tych dróg, a jestem wręcz przekonany, że są lepsze. Pani Radna Dworak z Prawa i Sprawiedliwości – ja osobiście darzę Panią dużym szacunkiem, i chcę zapytać, czy to jest jakaś nowa „strategia miłości” PiS, bo jest nam i mnie osobiście miło, że radni PiS chwalą dokonania premiera Tuska, bacznie śledzą wypowiedzi radnych Platformy Obywatelskiej w Sejmiku, prowadzą statystyki wypowiedzi radnych, sprawdzają – co i w jakim czasie mówili? Bardzo dobrze i bardzo dziękujemy. Jeszcze dwa słowa do Pana Lewandowskiego Przewodniczącego SIO, bardzo eleganckiego radnego i inteligentnego. Pozwolę przypomnieć sobie słowa innego klasyka, którego uczą już w przedszkolu, to słowa Jana Brzechwy – „Samochwała (Panie Radny!) sama w kącie stała”. Dlatego proszę nie namawiać nas i Marszałka, żebyśmy się przechwalali. PO i Zarząd tego województwa z pokorą wykonują swoje obowiązki i z pokorą oczekują na ocenę wyborców, Państwa Radnych, jak i również mediów.

– **radny Jan Kawulok** – te wystąpienia jak gdyby powodują pewną refleksję, czy my troszeczkę nie tracimy oceny merytorycznej naszej działalności? Oprócz tego, że my oceniamy Zarząd, to nas oceniają mieszkańcy. Oceniają nas według tego, co się udało zrobić i nie udało zrobić. Jeżeli byśmy tutaj wzięli pod uwagę wypowiedź Przewodniczącego Komisji Budżetu Pana Stachowicza – to robimy w tym roku tak samo, a będzie bardzo dobrze. Nie! My powinniśmy wiele spraw poprawić. Co do danych, to akurat przeglądałem dokładnie i dane przedstawione przez Pana Marszałka Moszyńskiego są

prawdziwe i Pana Marszałka Śmigielskiego też są prawdziwe. Pan Marszałek Śmigielski wiedział, które dane nie brać pod uwagę, a które brać i na tym polega jak gdyby cała sprawozdawczość. Tak się zawsze robiło i będzie robić – to jest zrozumiałe. Natomiast jedno, co jest tutaj dziwne dla mnie – dzisiaj słyszałem dwukrotnie, że w ramach RPO jesteśmy na drugim miejscu w kraju, a w sprawozdaniu wynika, że mamy 2,6 % wykonania. To ile mają ci, którzy są na 16. miejscu ? Tu jest jak gdyby problem. Czyli to jest problem, który rzutuje na pewne uwarunkowania. Jeśli chodzi o służbę zdrowia. Jestem bardzo zadowolony, że jak gdyby ten dział jest dofinansowany i dziękuję tutaj Zarządowi, natomiast podkreślam przy każdej okazji, że bez strategii ochrony zdrowia w województwie śląskim (mamy strategię rozwoju kultury, będziemy mieli dziś strategię informacyjną), którą powinniśmy zrobić i ten strumień pieniędzy tam kierować według tej strategii. Wracając do tego co mówił Pan Przewodniczący Stachowicz – to czego nam się nieudało: droga przez Kubalonkę wspomniana przez Pana Marszałka. Spotykamy się z mieszkańcami tego rejonu i jechaliśmy z Panem Marszałkiem Kleszczewskim tam w zeszłym tygodniu do szpitala na Kubalonce. Proszę Państwa tam obowiązuje już w tej chwili ruch lewostronny miejscami, bo się prawą stroną nie da, każdy objeżdża te dziury tak jak może i tak sobie tam ten ruch wygląda. My nie możemy mówić, że to jest problem, który żeśmy rozwiązali dobrze, bo to jest nasza porażka – w wyniku przetargu, w wyniku pewnych obiektywnych okoliczności, ale dla mieszkańca jest to dziurawa droga. I ostatnia sprawa, która nasunęła mi się. Ponieważ słyszałem dzisiaj dwukrotnie, że będziemy mieć największy dach na *Stadionie* – i to cieszy. Przechodzę pewną ewolucję; na początku kadencji walczyliśmy o to, czy będą mistrzostwa w Polsce, potem była informacja na którejś z sesji, że będą, potem zastanawialiśmy się, czy będą mecze w Chorzowie, w tej chwili zmieniliśmy zupełnie temat. Pytanie, czy naszym celem będzie EURO 2012, czy największy dach ? Na początku każdej inwestycji takie cele powinny być sformułowane. Ilość kilometrów drogi, ilość łóżek szpitalnych i wielkość dachu. Jeżeli nie będziemy tego tak robić, to każde sprawozdanie budżetowe będzie bardziej czy mniej polityczne, co uważam, że jest nieuniknione, ale powinno być ograniczane.

- **radny Janusz Moszyński** – najpierw, żeby skończyć wątek tej kampanii promocyjnej. Wiem, że polityka to jest gra twarda, męska, często z opuszczonymi getrami i bez ochraniaczy, tym niemniej czasami można by oczekiwać jakiejś elementarnej przyzwoitości. Jeżeli połowa (nie będę go czytał, bo mam wydruk z protokołu z poprzedniej sesji absolutoryjnej) ówczesnego wystąpienia ówczesnego przewodniczącego klubu kolegi Stachowicza, jako uzasadnienie głosowania przeciwko absolutorium dla Zarządu, który już był wtedy odwołany, była poświęcona kampanii Województwa Śląskiego, a dziś słyszę, że dostaliśmy nagrodę za tą kampanię

i to jest w sprawozdaniu Marszałka Województwa, to ja oczekiwałbym, żeby Pan Radny Stachowicz powiedział chociaż jedno słowo – satysfakcjonowałoby mnie takie stwierdzenie, że *polityka wymagała żeby coś powiedzieć, tak było trzeba: sorry !* Wtedy byłoby to w miarę smaczne i na poziomie, a jak to się próbuje jakimiś dowcipami zagadać, to jest to ani smaczne, ani na poziomie. Zostawmy już to ! Dziękuję Panu Marszałkowi Śmigielskiemu, że kontynuował tą pracę, bo oczywiście, że zawsze komuś się to nie będzie podobało. To tak samo, jak zapewne są ludzie, którzy uwielbiają Rembrandta i nie cierpią van Gogha i odwrotnie, co nie zmienia faktu, że jeden i drugi był wielkim malarzem. Zawsze komuś taka kampania będzie się nie podobała. Zawsze jakaś gazeta, jakiś poczytny dziennik na ten temat napisze, a jeszcze zacytuje eksperta, który na przykład (co już nie będzie wspomniane !) pochodzi z konkurencyjnej firmy i w związku z tym ma wpisane w zakres obowiązków, aby coś krytycznego powiedzieć. Co do Stadionu Śląskiego cieszę się również, że podjęte przez nas działania mające na celu zmianę projektu były kontynuowane, że Pan Marszałek (żeby nie było, że w czambuł wszystko krytykuję !) zaczęte przez nas postępowanie na wyłonienie nowego projektanta *Stadionu* dokończył i umowę podpisał. Mam nadzieję tylko, że nie będzie problemu w jednej rzeczy, mianowicie, że okaże się, że w tym wszystkim zabraknie nam czterech – pięciu tygodni. Na dzień decyzji UEFA o przyznaniu miastom, jeżeli będzie ta decyzja 13 maja, to Stadion Śląski będzie jedynym stadionem z niepodpisaną jeszcze umową z wykonawcą. Tu nam może zabraknąć dosłownie kilku tygodni. Oby to nie było pretekstem do odrzucenia Chorzowa. Co nie zmienia faktu, i to powtórzę tutaj i zawsze będę mówił, bez względu na to jaką funkcję będę pełnił – nie wolno było budować, czy projektować remontu tego *Stadionu* pod dwa mecze na EURO 2012, bo to byłaby po prostu niegospodarność. Mamy *Stadion*, który powinien być porządnym obiektem. Bez względu na gorączkę, którą wywołuje to, że jakaś tam impreza została przyznana. Muszę powiedzieć, że w dzisiejszej sytuacji uważałbym za racjonalne działanie w skali kraju, żebyśmy powiedzieli tak, dokańczamy modernizację Stadionu Śląskiego, Lecha Poznań, Wisły Kraków, budujemy jeden stadion w Warszawie narodowy, ale również do używania przez Legię Warszawa i koniec. Mielibyśmy cztery obiekty, relatywnie tanim kosztem i w dodatku potrzebne. Co do Lecha i Wisły, to Państwo nie macie zapewne wątpliwości, co do Legii Warszawa też trudno mieć (wystarczy na tabelę ligową spojrzeć). Natomiast po co w Gdańsku stadion na dziesiątki tysięcy ludzi ? A jeżeli we Wrocławiu, to niech Pan Solorz wybuduje stadion dla Śląska Wrocław; też nie byłoby takiej potrzeby. To tak na marginesie, jak należałoby się w tej chwili racjonalnie zachować. Ale na racjonalizm (i to już nie dotyczy Pana Marszałka) liczyć chyba nie można, mnie tylko martwi to, kiedy w dyskusjach, kto może odpaść, a kto nie, wymieniane jest z którego miasta jest premier, a z którego wicepremier, jako argumenty. Jeżeli takie argumenty

przyjmujemy w dyskusji, to jest to absolutnie chore. Mam nadzieję, że dla Chorzowa to się dobrze skończy. Na koniec mam jeszcze jedno pytanie. Panie Marszałku ! W dziale 926 rozdz. 92601 – kultura fizyczna i sport w ubiegłym roku zaprogramowane było w budżecie takie zadanie z drobną kwotą 100 tys. zł, mianowicie wykonanie projektu budowlanego pełnowymiarowej sali gimnastycznej. Nie znalazłem nigdzie w sprawozdaniu informacji, co się z tym zadaniem wydarzyło ? Wykonanie jest zero ! Obawiam się, że na ołtarzu „Orlików” zostało to zarzucone. A byłoby szkoda, dlatego, że ja się też osobiście poczuwam do udziału w tym, że zostało to umieszczone. Ale zamiar był taki oto – mamy dziewięć czy dziesięć gmin w województwie śląskim, które nie mają ani jednej sali gimnastycznej. To są te z reguły, bo sprawdzaliśmy, jeżeli chodzi o dochody *per capita*, wielkość budżetu itd. najbiedniejsze gminy. Jeżeli Samorząd Województwa im nie udzieli wsparcia, to ten stan zostanie. One dalej nie będą miały sali. Jak się popatrzy na ich budżety, na możliwe środki na inwestycje, to one tych pieniędzy po prostu nie dostaną, a nawet kredytu w niektórych przypadkach wziąć nie mogą. Pomysł był taki, żeby opracować jeden typowy projekt, który będzie tańszy, do powielenia te dziewięć czy dziesięć razy, później już zlecać tylko adaptację do danej lokalizacji i wesprzeć budowę tych sal w perspektywie kilku lat. Uważaliśmy to, że jest właśnie coś, co można określić wyrównywaniem szans cywilizacyjnych. Dzieci z tych gmin niczym niewinne temu, że tam tych sal nie ma, a jednocześnie też sprawdzaliśmy to, nie były to gminy, w których można by wójtowi zarzucić jakąś rażącą niegospodarność, czyli jakby był bardziej sprawny, to by miał, a tak nie. Po prostu wynikało to z gospodarki, demografii itd. Tak, jak powiedziałem obawiam się, że ten plan pewnego systemowego wsparcia legł w skutek ogólnopolsko ogłoszonej takiej bardzo PR-owskiej, medialnej akcji „Orlików”. Tyle tylko, że w przypadku „Orlików” wspieramy budowę tych boisk (jak się popatrzy) w Katowicach, w Sosnowcu, w Tychach, w Gliwicach itd. To są wszystko miasta, które spokojnie są z rocznego budżetu co roku w stanie z własnych pieniędzy budować dwa, trzy takie boiska. Więc to wsparcie jest kierowane do tych, bez żadnej przesady, najbogatszych. W tym miejscu chciałbym usłyszeć jakąś odpowiedź ! Czym Państwo kierowaliście się, że ten pomysł został zarzucony ? I do Sejniku apelowałbym żebyśmy jednak w przyszłym roku wrócili do tego wrócili. Może prosiłbym również obecną koalicję, żeby przymknęła oko na stary dowcip – „nie ważny temat pracy, ważny promotor”. Ja z tego tytułu promotora mogę zrezygnować, byle ta praca się odbyła i została wykonana.

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – nie, ta sala nie została usunięta z powodu „Orlików”. Absolutnie nie, to nie ten powód. Mieliśmy niedawno konkurs na infrastrukturę szkolną i większość tych małych gmin przygotowała swoje plany na swoje pomysły na salę. Mniej więcej każdy projekt sali to między 5-



10 % wartości takich sal, czy jakiegokolwiek innej inwestycji. Takie gotowe projekty na rynku bardzo dużo firm ma. Sala, którą ześmy wsparli – AWF: 120 m długa, 12 m szeroka, 8 m wysoka – 1,3 mln zł. Podmioty, które są na rynku, jednostki samorządu terytorialnego, które są na rynku, przygotowały własne projekty. Mówimy właśnie o tych gminach, które nie mają sal, ale przygotowały projekty nie na 1,5 mln zł, ale na 5-6 mln zł. W tym programie, o którym mówimy – wsparcia z Totalizatora Sportowego, to są właśnie takie ceny. Jak ktoś jest na poziomie 300 tys. zł, to w ogóle jest to ewenement. Pytamy dlaczego sala ma kosztować 5,5 mln zł ? – bo my mamy pewną specyfikę. Co to znaczy ta specyfika ? – bo przy sali trzeba wybudować coś jeszcze: szatnie, wybudować ogrzewanie, kotłownię. Przy tych salach, które za 1,5 mln zł mówią, że najmniejszą technologią. Ja mówię – to proszę mi pokazać ten projekt. Obok stoi budynek dwukondygnacyjny do tej sali. Takie mają oczekiwania. Ale powiem tak, że rzeczywiście jest to problem przynajmniej kilku, kilkunastu gmin, czy też nawet powiatów, czy też nawet gmin-miast, które nie mają sal. Dzieci nie uczą się w salach gimnastycznych. Ten problem powinien zostać rozwiązany. Jestem umówiony z Panem Wiceministrem Półgrabskim. Może powstanie w przyszłym roku projekt budowy sal, tak jak „Orlików”. Dostrzegamy potrzebę wsparcia dla samorządów, po to, żeby takie zadania zrobić, ale to niestety nie mogą być projekty uniwersalne. Tak jak z „Orlikiem” okazało się, że trzeba je mocno modyfikować. Przy projektach budowlanych nie boiska, a już budynku – modyfikacja, to jest już nowy projekt. Myślę, że to muszą być indywidualne projekty z pewną standaryzacją tej sali. Musi to być w jakimś standardzie, ale nie już gotowy projekt. Mam taką nadzieję, że jeśli taki program się urodzi, że będzie tam wsparcie: samorząd wojewódzki, samorząd lokalny i pieniądze ministerialne, a takie pieniądze się pojawią, bo skąd się pojawiły pieniądze na „Orliki” – one zostały ze ZPORR. Była taka wypowiedź – ile wydaliśmy pieniędzy na ZPORR ? – czy zrealizowaliśmy w 100 % ? Zrealizowaliśmy ZPORR w większej ilości niż 100 %, bo wszystkie listy, które były zostały dawno zrealizowane, a teraz docierają do nas pieniądze ze ZPORR-u na realizację. Ale jaki jest problem ? W ZPORR nie zostały stworzone listy rezerwowe. My musieliśmy tworzyć listy rezerwowe, żeby pieniądze ze ZPORR-u wziąć. Państwo niedawno zgodziliście się na to, żebyśmy zmodyfikowali budżet Województwa o 20 mln zł z dróg, bo nie mogliśmy znaleźć pieniędzy na stypendia. Ze ZPORR-u zostały pieniądze na stypendia, więc zaangażowaliśmy pieniądze z dróg pod to, że dostaniemy pieniądze na stypendia, zwrot tych pieniędzy w trzecim, czwartym kwartale ...[koniec kasety 2 b]... inwestycji w stosunku do tych proporcji, które są. Odpowiadając tylko o salach – nie dla „Orlików”. Rozmowy z wydziałami – nie ma uniwersalnej sali. Projekt nie udałby nam się zrealizować, dlatego, że gminy już robiły swoje projekty, w związku z tym zrezygnowaliśmy z tego. Jeśli projekt rządowy będzie, że będzie wsparcie z pieniędzy, które zostaną gdzieś

tam w rządzie, a pieniądze unijne, ja przynajmniej, jako przedstawiciel Zarządu, reprezentując Zarząd będę za tym, żeby proponować Państwu, aby uczestniczyć w tym programie.

- **radny Czesław Sobierajski** – Panie Marszałku ! Może taka dygresja do ostatniej Pana wypowiedzi – na początek. A propos tych hal, dobrze by było, żeby ten montaż był oparty na wnioskach wyciągniętych z błędów popełnionych z „Orlikami”. Tam ładnie było napisane „jedna trzecia, jedna trzecia i jedna trzecia”, a potem się okazało „jedna trzecia, jedna trzecia i...?” No właśnie ! Potem gmina rezygnuje. No, ale potem nie było tej jednej trzeciej i gmina mówi, żeby zrobić, to trzeba dołożyć dwie, albo trzy czwarte z gminy. Albo rezygnowały, albo dokładały, jak była bogata gmina. Czyli, żeby z tymi halami nie powtórzyło się dokładnie tak samo. Tak przestrzegam na początek. Natomiast z tą „szklanką pustą do połowy”, albo pełną, to bardzo dobrze obrazuje ten budżet. Pamiętam tutaj i zresztą były chyba uzasadnione ku temu przesłanki. Jak Pan Marszałek i koledzy szczególnie z Platformy Obywatelskiej mówili, że wreszcie mamy budżet rozwojowy, tak wielki w pierwszy raz środki unijne, mamy w domyśle swój rząd, swoją minister, że to zrealizujemy. Mało tego, pokażemy, jak trzeba to zrealizować w praktyce. Śmiem twierdzić, że byłem wewnętrznie przekonany, że chyba się to uda, że może ktoś tam mieć problem, ale u nas pewnie nie. Gdy nas zasilił radny, siedzący w tych ławach, jako wiceminister, to myślałem sobie, że wszystko pewnie potoczy się dobrze. Tymczasem słusznie Pan Przewodniczący Czarski powiedział – to nie jest do końca krytyka Pana Marszałka i Zarządu w tym przypadku, ale ktoś to planował. I pamiętam na tej sali ten optymizm, że to będzie wreszcie taka sytuacja. I właśnie. Komisja Rewizyjna pisze, że oczywiście ani dotacja celowa, ani dotacja rozwojowa, RPO niemalże zero, tam praktycznie wszystko niemalże blisko zera. Tu się nawet nie ma co roztrząsać, bo to są takie niskie procenty, albo po przecinku po zerze, że nie ma sensu. Tymczasem tam pisze, również w tym uzasadnieniu i to mnie tym bardziej dziwi, że warunki do finansowania zadań z dotacji rozwoju zostały zawarte w kontrakcie, w umowie dotacji z ministerstwem. Czyli słusznie Pan planował jako Zarząd w oparciu o te umowy, że to będzie zrealizowane, bo skoro rząd podpisuje, jest kontrakt zawarty, to wszystko jest w porządku. Tymczasem w praktyce nie wyszło nic. Oczywiście można powiedzieć, że to nie jest Pana wina, ale w budżecie odpowiada się za wykonanie nie części, ale całości. Jak Pan Przewodniczący Czarski – proszę pozwolić, że zacytuję jeszcze raz te cztery słowa, bo one rzeczywiście oddają adekwatnie sytuację – że „budżet nowy, coraz bardziej nie nowy...”, potem coraz „trudniejszy”, „nierealny” i to najgorsze te ostatnie dwa słowa: „beznadziejnie wykonany”. Tylko ja myślałem, że jak Pan Przewodniczący Czarski zacytował to, to myślałem sobie, że konkluzja na koniec musi być tylko jedna. Tymczasem ona była łaskawa, ale obiektywne przyczyny zapewne są dla tej łaskawości.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – ...bo była jeszcze część druga, a Pan zacytował tylko tą jedną zacytował...
- **radny Czesław Sobierajski** – ...o tą drugą część chodzi. W każdym bądź razie jakoś wyszło to delikatnie. Natomiast chciałem jeszcze jedno. Myśmy w połowie roku, a może w kwietniu ... *a propos* DTŚ, kiedy komisja najpierw rządowo-samorządowa (znamy ten temat, bo o tym rozmawialiśmy) i gdzie straciliśmy jako województwo kilkadziesiąt mln zł. Chciałem o to zapytać, bo nie pamiętam teraz dalej, że straciliśmy to na pewno, a potem prawnie żądaliśmy tutaj zwrotu, nie pamiętam już teraz, czy został dokonany ten zwrot wypłacony przez nas, czy nie ? Czy to weszło jako reguła, zasada na następne lata, że współfinansujemy tę DTŚ ? Nie zagłębiowską oczywiście, tylko zachodnią. Jeszcze w 2007 roku, kiedy jeszcze Kaczyński był premierem w ostatnich dniach, kiedy zostało podpisane, że to rząd w montażu takim a takim finansuje absolutnie dokończenie budowy DTŚ. Potem ta komisja słynna i później wyłom. Pytanie, czy to stało się regułą ? Myśmy żądali uchwałą jako Sejmik, żeby tę regułę złamać, znaczy, żeby zastopować. Stało się to regułą i zasadą ? Czy dostaliśmy zwrot tych pieniędzy ? Jeśli tak, to nie pamiętam. Czy ten wyjątek stał się zasadą ? Mamy tu kolejne kilkadziesiąt mln mniej w budżecie dla własnych celów mówiąc w skrócie. I może do Pana, a właściwie kolegi mojego, Stachowicza *a propos* zapracowanych urzędników. Oczywiście, że tak. Tylko, że jeśli rzeczywiście wychodzą Panie Marszałku wieczorem, to inspekcja pracy przyjdzie po prostu, nałoży kary i znów będziemy mieli budżet bardziej do tyłu. Nie ma cudów – muszą pracować tyle, co mówi o tym kodeks i nie ma rady. To taka dygresja, bardziej humorystyczna, ale to niemniej ważne. Można by tutaj przykładów dawać więcej. O drogach jeszcze jedno zdanie. Mówiliśmy na Komisji Rozwoju ostatnio, podjęliśmy uchwałę, jednomyślną zresztą, i należy to wreszcie zrobić, żeby ogłosić przetarg na studium koncepcyjne rozwoju całej ostatecznie strategii transportu w województwie śląskim. Bo tak, to będzie tak jak teraz. Z tej drogi tam, z tam tu, nie wiadomo gdzie i nikt nie wie co ? Dlatego to jest zasadnicza sprawa, jak będziemy mieli drogi i ostatecznie skomunikowane rzeczy, to nie musimy ludzi wiele namawiać, żeby tu przyjeżdżali i inwestowali, czy inne rzeczy. W przeciwnym razie będziemy robić pomoc różnego rodzaju, a efektu w ogóle nie będzie. Ta strategia się kłania niesamowicie. Komisja przyjęła jednomyślnie, więc mam nadzieję, że Zarząd się do tego ustosunkuje i pochyli nad tym i rozpoczniemy pracę nad tym (według mnie) zupełnie kluczowym problemem dla rozwoju województwa, dla budżetu, dla wszelkich innych rzeczy, które są później dochodowe, bo potem przyjdą tutaj inwestorzy i będą inwestować. Nasuwa mi się wniosek jeszcze już nie do Zarządu, już nie do Marszałka, tylko do rządu – i nie będę proponował uchwały, żeby Sejmik ją przyjmował. Jeśli mówimy, że

nie wykonaliśmy tego (no i słusznie zresztą) ze strony, z winy rządu, z takiego czy innego powodu, wszystko jedno jakiego, stąd jest Pani Minister, Państwu niezręcznie jest to powiedzieć tak delikatnie, bo jak Pan Marszałek to powie, że ze strony rządu wina, to zróbcie to, co jest możliwe, żeby wstrząsnąć Panią Minister, bo słyszałem kiedyś, że ona (nie wiem czy się nie mylę ?) na zadane pytanie powiedziała – ja nie mogę pomóc województwu śląskiemu, wręcz odwrotnie, żeby nie była posądzona o to, że kogoś, czymś wspiera. Mówię, że może i dobrze, tylko co nam z tego.

- **radny Adam Wolak** – tutaj koledzy z opozycji wytaczali tutaj różnego rodzaju argumenty, przytaczali cyfry, generalnie mówiąc pomstowali, a ja chciałbym podziękować. Chciałem podziękować Panu Marszałkowi za ramkę cyfrową, którą dostałem w ramach promocji Województwa. Chciałem podziękować za pasek, portfel i *pendrive*, które dostałem w ramach EFS z WUP. Bardzo mi się to przyda. Chciałem, też Panu Marszałkowi podziękować serdecznie za intensywną walkę z bezrobociem poprzez powiększenie administracji Urzędu. No, ale może koniec złośliwości ! Natomiast przechodząc do konkretów. Przez Bielsko przepływa rzeczka, bo to rzeką trudno nazwać, chociaż czasami wylewa – nazywa się ona Biała (Bielszczanie nazywają to Białką, bo to rzeczka). Mój dobry znajomy mówi kiedyś do mnie tak: „100 zł zapłaconego podatku, to tak, jakbyś wziął 90 wyrzucił do tej Białki !” W kontekście tego paska i portfela, to można by się zastanowić. Z drugiej strony wydawanie pieniędzy na administrację może mieć uzasadnienie. Rozumiem tą inwestycję na przykład po to, żeby uruchomić fundusze europejskie. Oczywiście, że te fundusze mają z mojego punktu widzenia mnóstwo wad, mianowicie zbyt ni nacisk położony jest na tzw. projekty miękkie, ale jest jak jest, a te pieniądze są spoza budżetu. W tej sytuacji gospodarczej, która jest można wyrzucić do Białki te 80 zł po to, żeby skonsumować pieniądze spoza budżetu, żeby wrzucić do obiegu gospodarczego zewnętrzne pieniądze i w ten sposób pomóc gospodarce i pomóc mieszkańcom w czasach kryzysu, złagodzić objawy tego kryzysu. Można to oczywiście zrobić, ale nic nie widać, zresztą padały tu przeróżne cyferki, żeby się to działo. My tego nie będziemy potrzebowali w 2013 roku ! W 2013 roku będziemy już po grypie ! To tak, jakbyśmy aspirynę jedli po grypie, a nie przed i w czasie. Potrzebujemy tego dzisiaj, myśmy tego potrzebowali wczoraj. To jest jedna rzecz, dla której można po prostu tolerować wyrzucanie tych 80 zł do Białki. Druga rzecz to jest wykorzystanie administracji do działania dla budowy perspektyw wzrostu. Tylko ta administracja nie musi być bardzo liczna i musi sięgać po zewnętrzne projekty, musi to organizować. Musi być to administracja, która ma wizję i organizuje to, buduje plany wzrostu. Jest cały szereg projektów, które nie mogą być lokalnie wykonane. Jest cały szereg badań, które nie można lokalnie wykonać. Jest cały szereg różnych inicjatyw, które muszą być podjęte gdzie

indziej. My musimy budować tą wizję, ale jej nie widać. Nie widać jej nawet w takiej sprawie jak WPKiW. Ciągle na nią czekam. To jest coś, co nie może być zrobione w jakiejś tam gminie Psary założmy. Jakaś tam duża inwestycja nie może być zrobiona lokalnie, ale to nie znaczy, że możemy...

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam, ale przy całym szacunku dla Psar, bo jest tutaj z nami wójt Psar, żeby się nie poczuł urażony...
  
- **radny Adam Wolak** – ...a to bardzo przepraszam Psary. To jest tylko... po prostu przykład. W każdym bądź razie na pewno Psary nie wybudują DTŚ. To samo dotyczy szpitali. Super żeśmy wydali dużo pieniędzy, bo pewnie musimy je wydawać i będziemy zawsze musieli, ale musimy wiedzieć po prostu, że nam jest potrzebny ten czy inny konkretny szpital. Krótko mówiąc musimy mieć wizję. Słyszę, że Marszałek wie, że Marszałek odpowiada, Marszałek wie, w której drodze jest dziura – dobrze ! Ale ja bym raczej oczekiwał od Marszałka, od Zarządu, żeby pracował nad wizją rozwoju, żeby pomagał ewentualnie tym, którym pomoc trzeba, o których mówił Marszałek Moszyński. Gminom, którym po prostu trzeba pomóc w ramach wyrównywania szans. Owszem to jest następne zadanie. Ja tego nie widzę ! Wtedy można 80 zł wyrzucić. W innym wypadku to rzeczywiście jest wywalanie tego do Białki.
  
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – wydaje mi się, że wyczerpaliśmy dyskusję, że nie ma już osób, które zgłaszałyby się, które chciały zabrać głos. W takim razie prosimy o podsumowanie, o ustosunkowanie się do dyskusji Pana Marszałka.
  
- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – wiedziałem, że ten pomysł z WUP-em będzie złym pomysłem. To są pieniądze unijne, to są pieniądze, które mają pokazywać pieniądze unijne – pomoc techniczna, a w ramach tego pokazywanie, że fundusz unijny jest przeznaczony na fundusz społeczny. To jest wsparcie – to, co jest robione poprzez prezent, jest wsparciem. Może nie trzeba było dawać na tą sesję tych... Ale rozumiem, że Pan Dyrektor będzie potem mówił o rynku pracy, więc będzie miał szansę się do tego ustosunkować. Chciałbym Państwa zachęcić do tego, żebyście Państwo popatrzeli szerzej przecież budujemy strategię dla województwa. Strategia dla województwa jest teraz budowana, przedstawiciel Pana klubu jest w tym Komitecie sterującym dla strategii. Ostatnio na strategii nie było Przewodniczącego, była osoba, która nie jest członkiem komitetu sterującego, ale go zastępowała. Państwo uczestniczycie w budowaniu tej strategii dla województwa, czyli przemyślanego sposobu postępowania, decydowania, wydawania pieniędzy, uwzględniania wszystkich argumentów, jak

województwo ma się rozwijać. Pan Radny Skalik jest członkiem również członkiem tego komitetu sterującego i ma wątpliwość, czy część północna województwa powinna być lepiej dostrzegana. I ma rację. Problem jest w tym, jak to zrobić, tak żeby zadowolić wszystkich. Czyli strategia jest budowana. Jest *Strategia Społeczeństwa Informacyjnego*. Dla Pana Radnego Sobierajskiego – jest teraz przetarg ogłoszony na studium komunikacyjne dla całego województwa. Tak, że to nie jest tak, że te drogi będziemy robili bez studium. To studium pojawiało się i w wydłużonym czasie była specyfikacja, dlatego, że próbowaliśmy uwzględnić wszystkie parametry, które dla nas są istotne, czyli lotnisko, aglomeracyjny transport publiczny, transport kołowy, szynowy – pociągi i tramwaje, również wodny. Trzeba było tak skonstruować tę specyfikację, żeby dało się z tego studium, które będzie opracowywane, jak najwięcej wniosków, które będą dla nas pomocą w rozwiązywaniu problemów w województwie. Tak, że to o czym Pan mówił, strategia komunikacyjna, to jest studium komunikacyjne. To o czym mówimy o prawie i odnosimy się do rządu ewentualnie do Pani Minister Rozwoju Regionalnego. Mówię o tym nie w kategoriach tego, że Pani Minister jest odpowiedzialna za prawo w ochronie środowiska, bo rozwój regionalny nie jest odpowiedzialny za ochronę środowiska. To teraz poprzez to, że to nie działało, że nie było w dobrym czasie w okresie przed 2007 stworzonego prawa zgodnie z prawem unijnym. Pokazujemy to, bo był okres kiedy trzeba było to prawo naprawić i był okres, kiedy trzeba było uświadamiać wszystkich wnioskodawców o tym, że to prawo jest niedobre, ale żeby nie patrzyli na polskie prawo, tylko na prawo unijne. Po to były przez ministerstwo robione wytyczne. Po to było robionych cała masa spotkań z inspektorami budowlanymi, z Urzędem Wojewódzkim, z beneficjentami, żeby mówić o tym – „nie patrzcie na to, co nie zostało w polskim prawie zrobione i dostosowane, tylko patrzcie na prawo unijne. Bo w prawie polskim jeśli zrobicie budowę za swoje pieniądze, to prawdopodobnie nie będzie żadnego problemu, ale tam, gdzie jest pieniądz unijny, to przyjdzie kontrola, ewaluacja i będzie trzeba zwrócić pieniądze”. I to powstrzymało. Co myśmy zrobili w województwie? Myśmy powiedzieli, jak ludzie nie wiedzieli o tym, że my nie zatrzymujemy konkursów. Robimy konkursy, ale musicie mieć świadomość że dajecie nam oświadczenie składając wnioski nie posiadając raportów o oddziaływaniu na środowisko, że jak przyjdzie już wybór i będziecie podpisywali już wnioski, a to jest po sześciu miesiącach od zamknięcia konkursu, albo nawet więcej, to już będziecie mieli raporty o oddziaływaniu na środowisko, albo takie pozwolenia na budowę, które uwzględnia prawo unijne, czyli tą dyrektywę unijną. Ja mam przed sobą harmonogram tegoroczny. To jest tak: w pierwszym kwartale były dwa konkursy na w sumie 30 mln euro zaplanowane w roku 2007 (bo to mówię o roku 2008), w drugim kwartale jest pięć konkursów i w następnych jest kilka konkursów. Teraz jeśli Państwo weźmiecie podręcznik, który został przyjęty społecznie w ramach konsultacji, zaakceptowany przez wszystkie instytucje

certyfikujące (bo to nie jest tak, że my sobie napiszemy jakiś podręcznik), do tego jest UKS, do tego jest Ministerstwo Finansów, do tego jeszcze NIK się po drodze pojawił, RIO itd. czyli myśmy napisali coś, co jest tą biblią do napisania projektu, do złożenia i potem jak można wybrać projekt. Jeśli to mówimy, że to ma trwać cztery miesiące, pięć miesięcy, to od tego momentu, kiedy już ktoś zostanie wybrany i powiedziane, że może wybrać, to on musi przyjść z dokumentami, które pozwolą podpisać umowę. Co oznacza, że tak naprawdę sięgnąć po te pieniądze z konkursu można po dziesięciu miesiącach. Można sięgnąć po nie, jak przedstawimy fakturę, ale te faktury nie pojawiają się od razu, jak zaczyna się budowa, tylko pojawiają się po pewnym czasie. Dlatego jest pomysł na to, żeby udzielać zaliczek. I zaliczki robimy, w zakresie Śląskiego Centrum Przedsiębiorczości. Samo to powstanie ŚCP to był czerwiec, bo wtedy dostało certyfikację. Przecież to, co żeśmy zastali, to co trzeba było zrobić, wszystkie procedury, przejść przez to, żeby audyty były, certyfikacje itd., to był czerwiec. Pierwszy konkurs, zamknięty konkurs, to są dwa – trzy miesiące. Gdzie tu dostać fakturę do zapłacenia, do wydania tych pieniędzy ? Ten cały system powoduje, że pierwsze pieniądze mogą trafić do ludzi z pewnym opóźnieniem. I to już pokazuje Państwu kilkunastomiesięczne opóźnienie. Stąd Województwo Śląskie ma bardzo dużo umów podpisanych, ale nie ma pieniędzy wydanych, bo nie zostały przedstawione faktury do zapłacenia. A jest jeszcze jedna rzecz, jak teraz strona, która już wygra i przedstawi fakturę, to ta faktura musi być jeszcze certyfikowana. Ona musi być nie przez instytucję Urzędu Marszałkowskiego certyfikowaną, tylko z zewnątrz. Czyli Państwu pokazuję, że to, co żeśmy teraz zaczęli, to dopiero będą wydatki – te pieniądze unijne popłyną w tym roku 2009. Potem będzie coraz więcej pieniędzy wydawanych. To tak jak taka kula, która nabiera śniegu. Proszę nam wierzyć. To, co Państwo mówicie, żeby zwracać uwagę na pewne rzeczy, to proszę wierzyć – my nie odrzucamy, my to analizujemy, co Państwo mówicie i próbujemy to zmodyfikować, ale nie wszystko się da zmodyfikować. Muszę powiedzieć też, że tylko Zarząd może to realizować. Innej możliwości nie ma, żeby Państwa zaangażować w realizację bardziej tego. Możliwe, że Państwo macie niedosyt informacji ze spotkań z członkami Zarządu. Muszę się tu przyznać, że ilość pracy tutaj jest tak duża, że nie bywamy na komisjach, nie na wszystkich komisjach. W związku z tym może, to dzisiaj było to miejsce, gdzie możemy przekazać pewne informacje. ...[głosy z sali, poza nagraniem]... DTŚ, ale to nie jest temat na dzisiaj. To jest znowu jakby coś nowego do dyskusowania. Może zrobmy tak, że Pan Marszałek Spyra usiądzie z Panem i wytłumaczy, bo to nie jest jakby realizacja budżetu.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – chciałbym zaprosić wszystkich na salę, bo jesteśmy już na zakończeniu realizacji punktu 5, dotyczącego sprawozdania z wykonania budżetu Województwa Śląskiego za

rok 2008. Proszę komisję skrutacyjną o zajęcie swoich miejsc strategicznych i w takim razie, ponieważ nie widzę już żadnych osób zgłaszających się, to poddam ten projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie nad uchwałą absolutorium dla Zarządu Województwa Śląskiego z tytułu wykonania budżetu Województwa Śląskiego za rok 2008 (III/619):

za	31
przeciw	15
wstrzym.	0

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – gratuluję Zarządowi wykonania budżetu za rok 2008. Zbliża się godz. 14<sup>00</sup> i myślę, że nie będzie błędem, jak ogłoszę w tej chwili przerwę do godz. 15<sup>00</sup>. Z tym, że bardzo proszę, żebyśmy o godz. 15<sup>00</sup> mogli wznowić obrady, ponieważ jeszcze trochę nam tych punktów zostało, nie takich obszernych jak ten, ale coś tam jeszcze czasu nam zajmie. Wiem, że Kapituła spotyka się w czasie przerwy. Czy Pani Profesor od razu teraz, czy 14<sup>30</sup> ? Już teraz ! W takim razie proszę członków Kapituły o zgłoszenie się na posiedzenie.

[przerwa w obradach]

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – przystępujemy do punktu, który przedstawi Dyrektor Koperski, a przybliży nam rynek pracy jak wyglądał w województwie w roku ubiegłym.
- **Pan Przemysław Koperski, Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach** – postaram się bardzo syntetycznie te wiadomości Państwu podać przy wsparciu prezentacji. Natomiast pozwoliłem sobie Państwu przekazać materiały. Tam są dwa dokumenty: rynek pracy w województwie śląskim – jest to dokument opracowany przez nasze obserwatorium pracy, i sprawozdanie z realizacji zadań w zakresie polityki rynku pracy. To moje dzisiejsze wystąpienie wynika z zapisów ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, który nakłada na samorząd województwa co najmniej raz do roku poruszenie tematyki rynku pracy i dyskusji na ten temat.

[prezentacja multimedialna – w trakcie koniec kasety 3 a]

[prowadzenie obrad przejął radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku]



- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – dziękuję bardzo Panu Dyrektorowi za to bardzo krótkie wystąpienie. Prosiłbym teraz Państwa Radnych o pytania i dyskusję nad sprawozdaniem.
  
- **radny Marian Jarosz** – słyszałem tu w międzyczasie, że będą same pochwały, ale chyba nie. W kontekście tych ostatnich informacji, dotyczących struktury wydatków z funduszu płac dowiadujemy się, że w roku ubiegłym ponad 291 mln zł było przeznaczone na pewne formy przeciwdziałania bezrobociu i prawie 150 – 149 mln zł na zasiłki dla bezrobotnych. W związku z tym mam pierwsze pytanie. Czy ta proporcja 34 % zasiłku dla bezrobotnych i 62 % na aktywne formy jest proporcją dobrą ? Bo zwalczanie bezrobocia poprzez zasiłki (choć są ważną częścią tej walki) nie sądzę, żeby to był najlepszy wynalazek, chyba, że tak stanowi w tej chwili porządek prawny, to co innego. Następne pytanie jest w zasadzie do Pana Marszałka. Mówił tu przed chwilą Pan Dyrektor o tych problemach związanych z oceną wniosków (1600 wniosków w 2008 roku). Jest tak, że WUP jest instytucją wdrażającą II stopnia, natomiast w praktyce polega to na tym, że podejmowane decyzje w WUP trafiają do Wydziału EFS, następnie trafiają na Zarząd. Taka jest mniej więcej kolej rzeczy. Czy to jest rzeczywiście najlepsze rozwiązanie przy tej ilości wniosków, które WUP rozpatruje ? Nie sądzę żeby tak było. Jeszcze raz powtarzam: 1600 wniosków w 2008 roku, a z tego co słyszymy tych wniosków ma być jeszcze więcej, bo na pewno o tym Pan Marszałek będzie jeszcze mówił w swoim wystąpieniu na temat realizacji budżetu. Myślę, że WUP, jako instytucja wdrażająca II stopnia – myślę, że ta formuła jest chyba zbyt jakoś tak skomplikowana i nie ułatwia to zadania w podejmowaniu odpowiednich decyzji. Oczywiście, że WUP tak czy owak ma nadzór Zarządu. To nie podlega żadnej dyskusji, ale czy to musi być jakby podwójne takie zabezpieczenie, tym bardziej, że jak tu słyszymy są problemy z ilością asesorów. Podkreślam to, co podkreślają również pracodawcy, że zbyt długo oczekuje się na czas rozstrzygnięcia wniosków. Mamy tą świadomość, że to wynika z procedur, że sześć miesięcy, ale ciężko to zrozumieć pracodawcy, który na przykład ma składać wniosek w zakresie walki z bezrobociem, że musi czekać pół roku na podjęcie decyzji na tak, albo nie. Jeszcze jedno pytanie natury takiej organizacyjnej, tylko nie wiem czy do Pana Dyrektora, czy do Pana Marszałka. Skończył się *exodus* Polaków za granicę. Polacy zaczynają wracać. Ci ludzie, którzy wracają z zagranicy po pracy za granicą trafiają w tej chwili do wojewódzkiego, czy powiatowego urzędu pracy ? Do WUP ? Należy sądzić, że tych ludzi będzie coraz więcej. Wobec tego mam takie pytanie – jak organizacyjnie i kadrowo jest WUP przygotowany do takiej sytuacji ?

- **radny Mieczysław Jagiello** – chciałem zająć się tematem, który też był przedstawiany, ludźmi, którzy są bezrobotnymi, a mają skończone 50 lat. Cieszy mnie to, że mamy ten program 50 plus. Chcę Państwu nakreślić także, żebyśmy się nie sugerowali tym, że tylko 24 % czy 24 tys. ludzi ogólnie bezrobotnych jest w naszym tutaj regionie. Gdyż jak dobrze wiemy w przemyśle węglowym uprawnienia emerytalne osiąga się o wiele szybciej. To samo dotyczyło hutników. Chcę Państwu powiedzieć, że jest to naprawdę bardzo ważny problem ze względu proszę sobie wyobrazić, gdzie nasze hutnictwo jest już prawie zanikowe, a szczególnie metali kolorowych. Teraz w tym roku *Huta Cynku i Ołowiu* w Miasteczku Śląskim ogłasza zwolnienia grupowe. I teraz człowiek, który ma ponad 50 lat, a nie jest ani elektromonterem ani ślusarzem, jak on może odnaleźć się w swoim środowisku jako bezrobotny? Dlatego potrzeba szybkich takich działań, żeby ci ludzie nie tkwili jako nieaktywni, ale żeby w jakiś sposób ich szybko zagospodarować i przekwalifikować w innym zawodzie. Chcę Państwu też powiedzieć, że na przykład w Tarnowskich Górach *zakład obudów ścianowych* FAZOS też robi zwolnienia grupowe i dziwię się, że na przykład największy zakład jako Kompania Węgłowa nie chce zagospodarowywać tych ślusarzy czy to spawaczy, którzy w jednym palcu mają zasady zbudowania obudowy ścianowej. Jeżeli tam zostanie bez pracy 200 czy 500 osób, to obecny kryzys – nie powinniśmy się zamykać, ale tym ludziom dać pracę, bo im ciężko będzie znaleźć pracę w zawodzie na przykład ślusarza jakiegoś bardziej precyzyjnego. Myślę, że nie byłoby to ze szkodą dla Kompanii Węgłowej. Proszę sobie zauważyć, że kryzys nie dotyka tylko naszego państwa, ale m.in. w Czechach też jest górnictwo, gdzie mieszkańcy żądają, żeby pozbawić naszych mieszkańców właśnie Śląska pracy w Czechach, a prezes Bekier odpowiada, że niestety to są bardzo dobrzy pracownicy i jak będziemy przyciągać, to będzie to dotyczyło wszystkich. Myślę, że szkoda, że przedstawił Pan dane tylko na koniec roku 2008, gdzie wszyscy na koniec roku jeszcze mówili, że kryzysu w naszym kraju nie ma, a były zapowiedzi. Dobrze się tylko stało, że to zamiast 7 tys. ludzi straciło tylko 3,5 tys. ale minął kwartał i już prawie jest II kwartał i nie wiemy jakie to są dane, ile ludzi straciło pracę, a faktycznie tak jak powiedziałem przy jakiejś wspólnej polityce można by tych ludzi na przykład zagospodarować. Jeżeli chodzi o fabrykę FAZOS, to na pewno są to bardzo wysoko wykwalifikowani pracownicy, którzy powinni znaleźć miejsce w kopalniach.
- **Marszałek Bogusław Śmigiel** – rzeczywiście pieniądze unijne, którymi dysponuje WUP i EFS, to są pieniądze, które mają pomóc ludziom zmienić orientację zawodową, pozwolić im znaleźć się w sobie i znaleźć również te zakresy wsparcia, które pozwolą im wejść ponownie na rynek. Te pieniądze z funduszu społecznego dają też nowe miejsca pracy, bo przez to, że kupujemy szkolenia, że kupujemy tą pracę przygotowawczą do zmiany wykształcenia,

przygotowania zawodowego, nowej nauki zawodu, to są również nowe miejsca pracy, ale nie zastąpią miejsc pracy. To nie jest tak, że pieniądze z funduszu społecznego stworzą nowe miejsca pracy, że tu zamyka się jeden zakład, a my dajemy pieniądze i pojawiają się nowe zakłady. To są pieniądze oczywiście dla tych, którzy mogą otworzyć działalność gospodarczą i to się jakby łączy z tym o czym mówił Pan Radny Jarosz, że ludzie wracają z zagranicy i będą zasilali rynek pracy. Jeśli nie ma miejsc pracy, to te miejsca pracy pojawiają się z pieniędzy RR, z tych twardych pieniędzy. Czyli mówimy tutaj o tych na infrastrukturę, o tych na wsparcie dla MPS. Natomiast w EFS tych pieniędzy nie ma; nie można tych pieniędzy przełożyć. Poruszony był jeszcze jeden temat dotyczący struktury organizacyjnej, nadzoru i przepływu tych informacji, to co przyjmie Zarząd (EP II jako WUP). Proszę Państwa ! To tak jest, że to ministerstwo jest tą stroną główną i my mamy wypełnić nasze zadania. W WUP są przedstawiciele – asesory, osoby, które oceniają projekty. Pan Dyrektor tu mówił, że to jest poważny problem – rzeczywiście problem, bo też duże pieniądze są do rozdania. Usiądziemy, porozmawiamy i zastanowimy się, czy da się to usprawnić i da się zrobić to lepiej i szybciej ? Nie wiem, nie mam recepty. Te zakresy, które zostały podzielone między rozdziałem pieniędzy funduszu społecznego między WUP a Wydział EFS, także trzeba się zastanowić. Może to trzeba zmodyfikować ? Może to jest wniosek również o to, żeby usprawnić i zobaczyć, co jest bardziej spójne jedno z drugim działaniem, które są bardziej spójne działania dla WUP, a które dla wydziału ? Jak usprawnić przepływ informacji ? Ja nie zauważyłem, bo nie było ze strony Pana Dyrektora wniosku do nas o zmianę tego. Nie zauważyłem tego. Były problemy raczej z tym, że trzeba było powoływać ekspertów z ministerstwa w przypadku naszych projektów (tutaj Urzędu Marszałkowskiego, czy naszych jednostek organizacyjnych) i to był dla nas pewien problem. Natomiast tym problemem, który był tutaj zasygnalizowany nie płynął ani z wydziału ani ze strony jednostki. Myślę, że możemy się Pań Dyrektorze, porozmawiać i zastanowić się jak to zreorganizować.

- **Pan Przemysław Koperski, Dyrektor WUP w Katowicach** – Panie Marszałku ! Jeśli chodzi o proporcje pomiędzy aktywnymi formami a pasywnymi formami, to bardzo bym chciał, żeby w roku 2009 i kolejnych ten podział 34 do 60 kilku procent utrzymał się. Niestety jeszcze dwa, trzy lata temu było tak, że 70-80 % było przeznaczane na wypłaty zasiłków; mieliśmy inną sytuację na rynku pracy. Jeżeli ta tendencja, która jest obserwowana na rynku pracy będzie się pogłębiać, to okaże, a środki funduszu pracy są ograniczone, że trzeba będzie więcej pieniędzy przeznaczać na wypłatę zasiłków, a mniej na aktywne. Niestety takie zagrożenie istnieje. W tym roku udało się utrzymać poziom na aktywne z roku 2008. W roku 2008 mieliśmy 260 mln zł, w roku 2009 też mamy 260 mln zł na aktywne formy, ale Państwo

wiecie o tym, jakie są plany, jeżeli chodzi o fundusz pracy. W tym roku z funduszu pracy ponad pół miliarda złotych zostało przeznaczonych na staże dla lekarzy (zadanie to nie było wcześniej finansowane z funduszu pracy), jak również możliwe, że część środków z funduszu pracy będzie przeznaczona na spłatę pożyczek mieszkaniowych. W związku z tym może być tak, że w roku 2010 nie będzie już 260 mln zł dla województwa śląskiego, a będzie mniej. Chciałbym żeby na te aktywne ten poziom 260 mln zł utrzymał się, ale jest to poziom na dzień dzisiejszy już niewystarczający. Mam informacje z powiatowych urzędów pracy, że większość środków finansowych, które były dostępne zostały wyczerpane. Są zgłoszenia od przedsiębiorców, m.in. w Katowicach, na stażystów; jesteśmy w stanie zabezpieczyć w Katowicach 400 miejsc, a oczekujących jest 700. I tak jest w każdym mieście, które byśmy analizowali. Więc pieniędzy na pewno w obecnej sytuacji jest za mało, a może być w 2010 roku troszeczkę gorzej, bo fundusz pracy nie jest z gumy, a został obciążony nowymi wydatkami. Jeżeli chodzi o zabezpieczenie osób, które wracają z zagranicy WUP koordynuje systemy zabezpieczenia społecznego państw europejskiego obszaru gospodarczego, to osoby, które wracają z zagranicy nabyły tam prawa do zasiłku – otrzymują ten zasiłek w formie decyzji wydawanej przez Marszałka; ja w imieniu Marszałka takie decyzje wydaję i faktycznie w roku 2007 wróciło tych osób może 150, w 2008 roku to już było 1000 osób, a tylko w I kwartale tego roku to już było około 400-500 naszych obywateli. W związku z tym obawiam się, że faktycznie trzeba będzie kolejne osoby zaangażować do tego, bo to jest decyzja administracyjna, a muszą to przejrzeć odpowiednie osoby, prawnicy. Na dzień dzisiejszy pracownicy tego zespołu, który to obsługuje przychodzą do pracy już w soboty, żeby terminowo wywiązywać się ze swoich zadań. Więc jest pewne niebezpieczeństwo i zabezpieczenie terminowości realizacji tego zadania przy dalsze tendencji wzrostowej powrotów Polaków z zagranicy może się praktycznie okazać niezbędne. Natomiast ja sygnalizowałem o tych asesorach – tylko jedno słowo na ten temat powiem, że ta grupa asesorów jest bardzo duża, bo na dzień dzisiejszy jest to około 50 osób. Problem polega na tym, że tylko pięciu podpisało te deklaracje o bezstronności, więc nie możemy w pełni jakby skorzystać z tych możliwości, które przyjęcie na listę asesorów jakby stwarzają, ale pewne zadania wiem, że Zarząd podejmuje żeby rozszerzyć tą listę asesorów. Takie informacje do mnie docierają, także możliwe, że ci nowi będą już mogli podjąć ten trud oceny wniosków. Aczkolwiek środki finansowe, które otrzymują w zamian nie są jakoś specjalnie kuszące, bo muszą robić to w godzinach pracy Urzędu, nie można tych wniosków wynosić poza Urząd, więc muszą robić to na miejscu i nawet wśród tej piątki, która mogłaby to robić, to tylko dwóch fizycznie podjęło ten trud. Tak, że to jest pewien problem, ale w jakiś sposób na dzień dzisiejszy sobie z tym radzimy. Może być gorzej, bo terminy, które narzuciło nam ministerstwo rozwoju regionalnego zostały drastycznie skrócone. Pan Radny Jagiełło pytał o ten

program *50 Plus*. Faktycznie nadal będziemy ten program realizowali i będziemy starali się pozyskiwać środki finansowe z rezerwy ministerstwa. Natomiast jesteśmy też przygotowani na reagowanie w sytuacjach krytycznych w różnych powiatach. Pan tutaj mówił o Tarnowskich Górach. Jestem po rozmowie ze starostą zawierciańskim i z dyrektorem huty w Zawierciu – tam też jest pewien problem i przygotowujemy wspólnie z powiatowym urzędem pracy projekt, który stwarza możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych w tym czasie, kiedy pracodawcy nie świadczą pracy, a za to mogą otrzymywać pewien dodatek szkoleniowy. Ta nowelizacja ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy stwarza możliwość wymyślenia takich instrumentów, które jeszcze nie funkcjonują w naszym systemie prawnym i stąd z takiego programu pilotażowego chcemy skorzystać i wspólnie z PUP będziemy składać taki projekt do ministerstwa pracy. Jeżeli podobna sytuacja pojawia się w innych miejscach, to jesteśmy przygotowani na to, żeby reagować. Przetarliśmy ścieżki kilka lat temu przy *Hucie Częstochowa*, gdzie pozyskaliśmy 20 mln zł dla hutników, którzy byli zagrożeni utratą pracy (wtedy pamiętamy przejął to *Donbas*), było zagrożenie, byliśmy przygotowani z projektem. Tak samo w tej chwili jesteśmy przygotowani na *Hutę Zawiercie*. Jeżeli będą inne takie sytuacje, gdzie zagrożonych jest kilkaset osób, tysiąc osób, to WUP bardzo aktywnie się włącza. Natomiast co do tego, czy Państwo macie comiesięczne informacje na temat rynku pracy, czy też nie; ja co miesiąc przekazuję taką informację do Kancelarii Sejmiku i myślę, że Państwo na sesję ją otrzymujecie, taką sygnałną informację o tym co się dzieje na rynku pracy, natomiast aktualizujemy to na naszej stronie internetowej. Indywidualnie też oczywiście możemy Państwu pełną informację przekazać na życzenie w dowolnym zakresie i w pełnym wymiarze.

- **radny Jan Kawulok** – mam pytanie do Pana Dyrektora. Pan wspomniał w swoim wystąpieniu odnośnie bezrobocia ludzi z wyższym wykształceniem, że jest to jak gdyby zjawisko w miarę nowe. Pytanie jest takie – czy prowadzicie statystykę odnośnie szkół i kierunków jeśli chodzi o to bezrobocie ? Czy to dotyczy mniej więcej uczelni wszystkich ? Czy są na przykład uczelnie w naszym rejonie, gdzie ich absolwenci mają relatywnie pewną pracę, a po innych ten wskaźnik bezrobocia jest wysoki ? W tej chwili wiemy, że bardzo wielu rodziców pokrywa koszty kształcenia i tego typu informacja, która jak gdyby przy wyborze szkoły gwarantuje, czy też zwiększa prawdopodobieństwo zatrudnienia, byłaby bardzo istotna. Więc jeżeli tego typu dane są, to czy ewentualnie można by je uzyskać ? Chętnie bym je przedstawił w swoim powiecie, co by ułatwiło podejmowanie decyzji o wyborze uczelni i kierunku, bo to są dwie rzeczy, które decydują o karierze zawodowej, ale też w takim wymiarze prostym, czyli środków do życia.

– **radny Ryszard Majer** – drodzy Państwo ! To jest tak, że w czasach kryzysu, jak bezrobocie wzrasta, to służby zatrudnienia stają się przedmiotem coraz większego zainteresowania społecznego i my jako radni też jakby z większą uwagą będziemy się przyglądali temu, co WUP robi, jakie programy ma do zaproponowania i jak je realizuje. Panie Dyrektorze, tak *a propos* tych gadżetów, które dostaliśmy – myślę, że one jakieś kontrowersje mogą budzić, chociaż jeżeli były produkowane w Polsce, jeżeli były na to przeznaczone pieniądze europejskie, to nakręcają w pewnym sensie koniunkturę, więc nie jest to w moim przekonaniu nic zdrożnego. Ale nie o tym – to jest margines. Mówimy tutaj o służbach zatrudnienia, o problemach w kadrze, o jej profesjonalizacji. Ma to jakby dwie strony, przynajmniej ja to tak odbieram w środowisku. Po pierwsze: duża fluktuacja kadr w WUP, z którą pewnie Pan Dyrektor ma spory problem, natomiast jest to też problem dla beneficjentów, dla tych, którzy otrzymują środki m.in. unijne z programów podczas rozliczeń, bo tak naprawdę ciągle zmienia się osoba, z którą się rozmawia. O ile jedna osoba może mieć interpretację *x*, o tyle druga osoba może mieć interpretację *y*. To są problemy, które przedsiębiorcy korzystając ze środków sygnalizują. To jest też jeden z problemów, który chciałbym zasignalizować. Drugi to jest to, co Radny Jarosz podnosił. Drodzy Państwo ! To jakby pewna długotrwałość procedur. Ja mam taki przykład bardzo konkretny – częstochowski związek *Solidarności* składa projekt z działania 6.2 *przedsiębiorczość, innowacyjność, tworzenie małych przedsiębiorstw*, oni w pierwszej ocenie nie dostają, odwołują się i potem są jakby zwracani do samego początku i jest dokonywana ponowna ocena. To bardzo długo trwa w czasie. Te pewne przygotowania, które organizatorzy zrealizowali, powoduje, że tak naprawdę jak gdyby muszą wszystko zaczynać od nowa, bo w tej chwili – ja nie wiem, bo ten projekt jeszcze nie jest do końca oceniony, bo to ciągle jeszcze trwa... Natomiast ta przewlekłość procedury powoduje, że mogą też środowiska i przedsiębiorcy jakby zniechęcać się do tych instrumentów, które są bardzo ważne. Bardzo ważne i gospodarczo i społecznie, bo one niosą konsekwencje społeczne, dają miejsca pracy, bo grupy bezrobotnych mogą organizować grupę przedsiębiorców. To jest drodzy Państwo problem. Natomiast to, co oczywiście Pan Dyrektor nie powiedział, bo jemu może nie wypada tego powiedzieć, może nie ma takiego spojrzenia, ale jak się spotykam z powiatowymi urzędami pracy, a bywam tam w środowiskach dość regularnie, to wiem i o tym chcę powiedzieć i podziękować również na ręce Pana Marszałka Panu Dyrektorowi o bardzo dobrej współpracy WUP z powiatowymi urzędami pracy. Mam jakiś taki przekrój w innych województwach – nie zawsze tak jest, nie zawsze tak się zdarza. Tutaj współpraca jest bardzo poukładana, informacje przepływają szybko. W żadnym z powiatowych urzędów pracy nie znalazłem takich zastrzeżeń co do tego jak funkcjonuje WUP, jak działa, jak są przekazywane informacje, jak te relacje wyglądają. To jest bardzo ważne i za to też chciałem podziękować, że

to właśnie tak wygląda. Bez tej współpracy bardzo bieżącej, bardzo międzyludzkiej nie można by w sposób tak znaczący próbować ograniczać bezrobocie. Kończąc do Pana Dyrektora takie jedno małe pytanie – czy jest jakiś plan rozwoju dla filii WUP, bo to jest i Częstochowa i Podbeskidzie ? Jeżeli jest, to proszę o dwa, trzy zdania. Jeżeli nie, to proszę powiedzieć jak one tam pracują, czy to jest to co powinno być, czy są jakieś plany z nimi związane ?

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – nie widzę dalszych zgłoszeń. Przechodzimy więc do następnego punktu... Chciał jeszcze Pan Dyrektor zabrać głos, tak ? Ja tutaj te wystąpienia potraktowałem jako pewne uwagi. Nie było jakichś pytań, na które trzeba by było odpowiadać. Jeśli nie ma to przechodzimy do następnego punktu.

## **7. Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa i higieny pracy:**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – sprawozdanie miał przedstawić przedstawiciel Okręgowego Inspektora Pracy w Katowicach. Ze względu na jego nieobecność proponuję żebyśmy teraz przegłosowali zdjęcie tego punktu z porządku obrad. Bardzo bym prosił komisję skrutacyjną o tutaj powrót. Wymaga to oczywiście bezwzględnej większości głosów. Szanowni Państwo Radni proszę o powrót na salę, bo głosujemy !

Głosowanie nad zdjęciem punktu 15 z porządku obrad:

za	29
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – tym samym punkt 7 zostaje zdjęty z porządku obrad.

## **8. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia *Strategii Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego Województwa Śląskiego do roku 2015* (druk III/611):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy w tej sprawie ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? Czy jest potrzeba wprowadzenia ? Komisja Rozwoju zaopiniowała pozytywnie tą strategię. W związku z tym przystępujemy do głosowania na projektem uchwały... Jeżeli jest ktoś, kto chce przedstawić, czy zrelacjonować przebieg dyskusji na komisji, to jak najbardziej. Proszę bardzo. ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Ale proszę do mikrofonu...

- **radny Marek Migas** – Panie Przewodniczący ! Rozumiem, że jesteśmy w punkcie dotyczącym zatwierdzenia...
- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – ... przyjęcia *Strategii Społeczeństwa Informacyjnego Województwa Śląskiego* do roku 2015, druk III/611...
- **radny Marek Migas** – ...nie dość, że to jest *strategia*, to nie dość, że jeszcze *społeczeństwa informacyjnego* i właśnie już na tym etapie w obrębie tej sali już jest jakiś problem z komunikacją, z przekazaniem informacji. Więc Panie Przewodniczący chciałem powiedzieć tak, może to jest drobny element, albo w ogóle ktoś by powiedział, że nie powinien mieć miejsca w tej *strategii*, ale coś takiego, jak przekaz informacji dotyczący Samorządu Województwa Śląskiego według mnie rozpoczyna się od strony internetowej Województwa Śląskiego. I tutaj, prawdę mówiąc Pan Radny Karpiński przy okazji innego punktu stwierdził, że na przykład informacja na temat uchwał Zarządu, czy pewnych innych informacji ... Ja, proszę Państwa, z uporem maniaka jakby tak ktoś prześledził jak występuję, a związane jest to trochę z Internetem albo podobnymi sprawami, to wszyscy wiedzą, że pewnie Migas zabierze głos, ale jest problem. Co niektórzy pracownicy Urzędu Marszałkowskiego być może mają mnie dość, bo zwracam uwagi, że pewne informacje są już nieaktualne. Jest to problem bardzo prosty do rozwiązania, tylko na etapie tutaj naszego Urzędu opracowujemy tutaj wielkie strategie chcąc przekazać informacje w teren województwa śląskiego, oczywiście trudno mówić o przekazie elektronicznym, kiedy dostępu do Internetu w poszczególnych miejscach województwa śląskiego nie ma, a pewnie do tego zmierzamy. Chciałem powiedzieć, czy w obrębie tej sali, gdybyśmy wyciągnęli notebooka (widzę, że Pan Radny Skalik ma jakieś urządzenie elektroniczne), jest jakiś szybki dostęp do informacji z Internetu ? W obrębie tej sali lub w obrębie tego budynku ? Dlatego mówię, że my zaczynamy wielkie strategie, a pewne rzeczy, które ja już zgłaszałem od dawien dawna jakoś nie są zrealizowane. Więc przy okazji tego, bo miałem z tym wystąpić w dyskusji na koniec, ale z reguły jest wtedy mniej osób zainteresowanych tym tematem, czekałem na informacje w tym punkcie i chciałem przekazać, że powinniśmy również na ten temat zwrócić uwagę.
- **radny Marian Jarosz** – chciałem tylko zwrócić uwagę, że *Strategia Społeczeństwa Informacyjnego* jest pierwszą strategią, jaką w tej kadencji Sejmik będzie miał szansę podjąć o charakterze planistycznym. *Strategia Rozwoju Województwa Śląskiego* jest aktualizowana, jest tworzona – jest to w toku. Natomiast jest to pierwszy dokument, który nasza izba ma szansę podjąć, bo sądzę, że jest to dokument ważny, a z formalnego punktu widzenia



przygotowany moim zdaniem dobrze. Będę rekomendował, abyśmy ją przyjęli. Tym nie mniej mam kilka pytań jak i sugestii do autorów, jak sądzę i do Pana Marszałka Zaborowskiego, który ma jak gdyby w swoim nadzorze tą dziedzinę. Albo nie doczytałem, albo błędnie odczytałem otóż jest prowadzona inwentaryzacja sieci wszelkiej i urzędzeń w województwie śląskim, na stronie 30. w wynikach inwentaryzacji napisane jest, że: *wykonano inwentaryzację stanu infrastruktury szerokopasmowej, która jest istotą całego przedsięwzięcia w województwie śląskim*, a z drugiej strony w zadaniach kluczowych, kiedy mówimy o sieci szerokopasmowej jest zapis, że: *po zakończeniu inwentaryzacji*. Więc nie wiem, czy się zakończyła, czy też nie ta inwentaryzacja, która ma istotne znaczenie dla całego tematu? Również jeśli chodzi o w celu drugim w kierunku działań jest określona tzw. likwidacja białych plam, czyli miejsc, gdzie ten Internet nie dochodzi, nie funkcjonuje. Chciałbym zwrócić również uwagę na to, że są nie tylko białe, ale i szare plamy, czyli wtedy, kiedy ten zasięg sieci internetowej jest bardzo ograniczony, aczkolwiek statystycznie można go, że tak powiem za przeproszeniem – odfajkować. Następny temat, który wiąże się z wdrażaniem RPO, a który ma wpływ również na ową *strategię*. Otóż w działaniu 2.1 RPO rozpisano konkursy i prawie, że rozdysponowano środki na infrastrukturę społeczeństwa informacyjnego. One są przede wszystkim realizowane przez jednostki samorządu terytorialnego. W związku z tym mam pytanie. Czy te działania już podjęte będą koordynowane, choć mają szansę koordynacji, w kontekście wdrażania *Strategii Społeczeństwa Informacyjnego*? Bo póki co, to gminy (z tego co ja się orientuję, być może moja orientacja jest niepełna) robią różne dziwne rzeczy – jakieś tam prace projektowe, koncepcyjne, może już nawet realizacyjne i oby się nie stało tak, że te wysiłki poszczególnych gmin nie będą kompatybilne. Wtedy *cała zabawa* pod tytułem sieć szerokopasmowa i program dla województwa śląskiego jest wątpliwa. Prawdę mówiąc bardzo dobrze, że wreszcie mamy *strategię*, która ma *quasi* plan wykonawczy, bo tak to przynajmniej ja odczytuję owe 11 przedsięwzięć, projektów kluczowych. 10 z tych przedsięwzięć wedle tych zapisów ma być finansowane z budżetu Województwa Śląskiego. Rozumiem, że w poszczególnych latach, a w tym roku również te zapisy będą zapisami sztywnymi i plan realizacyjny będzie również planem wykonawczym tej strategii. Jeżeli nie ma planu wykonawczego strategii, to cała strategia jest *psu na budę*. Tak, że oczekujemy, że oprócz rocznego raportowania wynikającego z monitoringu, co jest zapisane w *strategii*, będzie również roczny plan wykonawczy dla poszczególnych dziedzin wynikających chociażby z tych 11 przedsięwzięć kluczowych. Zatem sądzę, że na tym etapie należy uchwalić *strategię*, ale już zgłaszam te propozycje dla celów monitoringu, które będą następnie transponowane dla Zarządu Województwa Śląskiego. A tak generalnie to jestem za tym, żeby ta *strategia* weszła w życie, aczkolwiek brakuje mi tu takiego chociażby spektakularnego rozwiązania jak to, że

moglibyśmy zaproponować aby klasy I, II i III (czy tylko I) w województwie śląskim były zaopatrzone na przykład w laptopy, tak jak to się stało w jednej ze szkół katowickich w tym roku. Dzieci noszą plecaki, tornistry i Bóg wie co jeszcze na tych plecach, natomiast w sytuacji, kiedy moglibyśmy skierować 100 mln zł (jest przewidzianych w RPO, również jest to częścią tej strategii) na infrastrukturę społeczeństwa informacyjnego. W sumie 100 mln euro, więc troszeczkę tych pieniędzy jest. Wobec tego, jeżeli braknie tej koordynacji na etapie wdrażania tego przez gminy, to apelowałbym żeby przynajmniej chociaż takie bardzo ważne dla społeczeństwa konkretne rozwiązanie wprowadzić w życie.

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – ta *strategia*, to jest dosyć obszerny materiał. W ogóle uzasadnienie do strategii jest tak powszechnie znane, ale trzeba powiedzieć, że bez rozwoju społeczeństwa informacyjnego nie ma rozwoju gospodarczego, jeśli nie ma rozwoju gospodarczego, to jest gorszy poziom życia. Bez systemów informatycznych, bez wykluczenia białych plam, bez usprawnienia tego systemu nie może funkcjonować nowoczesne społeczeństwo, które ma stanąć do konkurencji z innymi regionami. Myślę, że ten zapis i to, co robimy teraz, bo tu było kilka kwestii poruszonych. Chciałem powiedzieć, że dla wszystkich, którzy są na sali jest przygotowana prezentacja tej strategii, ale zauważyłem, że Państwo nie wykazywaliście aktywności do wprowadzenia, dlatego wydawało mi się, że nie jest potrzebne prezentowanie tego i że przejdziemy jakby przez szybkie głosowanie i temat będzie zamknięty. Ale widać, że temat jest dosyć istotny, bo on jest z jednej strony dosyć szeroko potraktowany przez Pana Radnego i bardzo wąsko przez drugiego radnego, który mówi tylko o dostępie na tej sali do szybkiego Internetu. Strategia dotyczy całego województwa i ten problem, który istnieje tutaj dla dostępu w tym miejscu Internetu poprzez sieci bezprzewodowe jest łatwy, bo tak naprawdę Pan Radny korzysta teraz z Internetu bezprzewodowego czy z *Plusa*, czy z *Orange*, czy z jakiejś innej sieci. Ale są miejsca, gdzie po pierwsze ludzie nie są przygotowani do tego, żeby wykorzystać te możliwości. Po drugie nie stać ich na to. I trzeba powiedzieć, że polityka Unii Europejskiej jest następująca – dostęp do sieci szerokopasmowych ma być takim samym łatwym dostępem, a obowiązkiem samorządu regionalnego czy poniższego szczebla samorządu [jest], jak dostęp i dostarczenie wody. To jest ten sam obowiązek samorządów, jak w tamtej innej usłudze publicznej. W związku z tym Unia przeznaczyła wcale niemałe pieniądze i te pieniądze są duże na rozwój sieci szerokopasmowych, ale żeby ten rozwój zaistniał musimy to zrobić w skoordynowany sposób. Został tutaj poruszony ten temat dosyć istotny już konkursów, w których były pieniądze przeznaczone na rozwój sieci szerokopasmowych dla samorządów, a nie było strategii. To jest poważny problem, dlatego że ten konkurs był jednym z pierwszych konkursów zaprojektowanych na rok 2008 w poprzednich latach i

nie było strategii. Kiedy pojawiłem się tutaj, to pojawiło się bardzo dużo dostawców sieci szerokopasmowych dostępu do Internetu i oni mówili o tym, że jest problem samorządów, które napisały wnioski, które pozyskały pieniądze i okazuje się, że ich wnioski są tak skonstruowane, że nie mogą być zrealizowane dobrze, nie mogą utrzymać pewnego standardu. Myśmy podjęli decyzję, żeby ta *strategia* została sformułowana, żeby ona była wyznacznikiem tego kierunku. I teraz pojawia się to pytanie o to, co mają zrobić ci, którzy wzięli pieniądze i chcą coś realizować, a jak się ma to do strategii. Nie ma takiej możliwości żebyśmy implementowali jakieś rozwiązania lokalne, które nie są standaryzowane do strategii. Inaczej mielibyśmy zlepek różnego rodzaju systemów. To jest absolutnie niemożliwe. Ta strategia musi być kierunkowskazem, musi być wyznacznikiem postępowania. My możemy zrobić tak, że (i tutaj też jest wątpliwość) pojawiają się czarne plamy i co to znaczy, dlaczego tam nie robimy inwentaryzacji ...[koniec kasety 3 b]... i czym ona ma być dla nas ? Również tym, że będziemy mogli z niej korzystać i mówić tak: my wybudujemy sieci szerokopasmowe, poszukamy operatora i damy to prywatnemu operatorowi do wynajęcia tych sieci, które my wybudujemy, a on ma dostarczać. Dlaczego tak ? Dlaczego nie my ? Bo my nie możemy prowadzić działalności gospodarczej, nie możemy konkurować z operatorami na rynku, a jesteśmy zobowiązani ułatwić dostęp. Są podmioty gospodarcze na rynku, operatorzy, którzy mówią: my tam nie sięgniemy, to nam się nie opłaca, to jest ekonomicznie nieuzasadnione. To naszym obowiązkiem jest tam dostarczyć tą sieć. Czym ta sieć jest ? To jest taka autostrada, droga szybkiego ruchu, to jest po prostu miejsce wymiany informacji, a informacja w XXI wieku jest jednym z ważniejszych towarów, jednym z ważniejszych elementów życia gospodarczego, życia publicznego, życia osobistego. Jak dużo z nas korzysta z sieci ? Czy my jesteśmy bardziej uprzywilejowani, niż na obrzeżach województwa, w tych miejscach, gdzie nie ma sieci ? Tak, ale dlaczego tamci mają być poszkodowani skoro płacą podatki i powinni mieć dostęp do usług publicznych dokładnie taki sam, jak my ? I to jest tu zapisane. To jest część odpowiedzi na te pytania, które tutaj były. To Województwo będzie robiło ten dostęp do sieci, będziemy udostępniali, będziemy sięgali po pieniądze unijne. Ale jeśli Państwo chcecie, to jest przygotowana prezentacja i jest tutaj osoba, która prowadziła komitet sterujący. Zostanie przedstawiona cała strategia. Wiem, że jest dzisiaj niezbyt dobry dzień na prezentowanie takich strategii. Dzisiaj jesteśmy dosyć zmęczeni po tych wcześniejszych punktach, ale proszę Państwa, też chcemy utrzymać terminy. Chcemy żeby ta *strategia* poszła jeszcze do opiniowania publicznego, żeby jeszcze były możliwe wniesienia poprawki do niej, żeby ona była już pokazywana jako oficjalny dokument Województwa. W związku z tym pokazujemy ją dzisiaj, bo następna sesja jest za miesiąc, może nie cały, ale to jest następna strata czasu. Jeśli Państwo wykażecie wolę, że chcecie prezentację, to taka prezentacja jest gotowa, a

panowie, którzy zajmują się strategią – *Śląskie Centrum Społeczeństwa Informacyjnego*, Wydział SP jest też przygotowany do tego, żeby uczestniczyć w tej prezentacji.

- **radny Sergiusz Karpiński** – ja nie o *strategii*, ale o uchwale chciałem parę słów powiedzieć. Nie wiem, czy nowy radca prawny jest, czy ktoś, ale wracają stare błędy. I tak w § 1 proponuję, żeby znowu to § 1 miał formę pełnego zdania, czyli zacząć od: *przyjmuje się Strategię Rozwoju...* itd., i po 2015 należałoby wstawić przecinek.
- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – projektodawcą uchwały jest Zarząd, w takim razie muszę tu oddać głos Panu Marszałkowi.
- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – tak, wyrażam wolę poprawienia tego zapisu. Przyjmuję !
- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – dziękuję ! Czyli rozumiem, że mamy autopoprawkę, która wychodzi naprzeciw propozycji Radnego Karpińskiego. Czy jeszcze ktoś w tej sprawie chciałby zabrać głos ? Skoro nie, to przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	24
przeciw	0
wstrzym.	0

## **9. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia aktualizacji *Planu gospodarki odpadami dla Województwa Śląskiego* (druk III/609):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – jednogłośnie Komisja Środowiska po zapoznaniu się i po dosyć długiej dyskusji przyjęła projekt uchwały. Czy jest jeszcze w związku z tym potrzeba wprowadzenia ? Czy ktoś chciałby zabrać głos ?
- **radny Wiesław Maras** – pozwólcie Państwo, że odniosę się do pewnych zapisów, bo materiał jest bardzo obszerny i jak ktoś się chciał wdrożyć, a przede wszystkim z dyskiety wydrukować, to powstaje ładna książka. Ja tu postarałem się skorzystać z pewnych działań i uzyskać taki materiał pisany, ale chciałbym zwrócić uwagę na jeden fakt. Rzeczywiście opracowanie jest bardzo szczegółowe, ale są i pewne niedopowiedzenia. Chciałbym właśnie zwrócić uwagę na te niedopowiedzenia. Jak ktoś nie chciał całości materiału

przeglądać, to wystarczyło od strony 140 przeczytać tzw. streszczenie. I już miał pełną wiedzę, co ewentualnie materiał zawiera. Ale co do szczegółowości. Chciałbym zwrócić uwagę na pewne niedoskonałości tego programu, chociaż może celowo tak to wyszło, bo to jest spisane z dokumentów wynikających wprost z pewnych dokumentów otrzymanych jako informacje. Są regiony, tych regionów utworzono, jak z tego dokumentu wynika aż 11. Przy czym w niektórych regionach składowisko na przykład ma być zamknięte w roku 2012, jeżeli chodzi o składowisko w Pyskowicach, a pozwolenie zintegrowane mają aż do 2015 roku. Pytanie – co będą robić trzy lata ? Ale podobny przypadek jest w regionie następnym, w regionie 10., 11., gdzie również w Konopiskach składowisko czynne ma być zamknięte w roku 2014, a zintegrowane pozwolenie do roku 2018. Więc albo te wystąpienia były coś nie tak, albo informacja, która została w tym dokumencie podana jest nieprawdziwa ? Pytanie się nasuwa jeszcze jedno. Biorąc pod uwagę regiony (ten podział na te 11 regionów), których proporcje nie są równe, bo w niektórych regionach region to prawie 150 tys. ton na rok zbieranych odpadów komunalnych, w innym regionie 33 tys. ton. Wygląda na to [że] region regionowi nierówny. Ale największą wątpliwość budzi fakt, że mamy w tych opracowaniach podane, że mamy wybudować 2 spalarnie; jeszcze nie zostały dokładnie umiejscowione. I jak się to ma do podanych w tym materiale, że będziemy tworzyć i rozbudowywać 17 regionalnych punktów składowania, a później mając dwie spalarnie nie podajemy dokładnie jaki będzie przepływ tego materiału do spalania i skąd on ma pochodzić ? Więc tu materiał jest niedokładnie kompletny i trzeba by było zwrócić na to uwagę tym, którzy to opracowywali. Czy to jest niedoróbka, czy rzeczywiście na dzień dzisiejszy nie ma lokalizacji punktów spalania i to powoduje pewne taką, a nie inną sytuację ? Na koniec brakuje mi jeszcze pewnych rzeczy. Przede wszystkim czegoś takiego, że mamy w planie gospodarki odpadami dla województwa podane różnego rodzaju działania; tak działania gminne jak i wojewódzkie, m.in. w gminnych działaniach podajemy, że do określonego czasu firmy, które w tej chwili są firmami wywozowymi, czyli przewozowymi od momentu zawarcia umowy z osobą do wywozu na składowisko, że one zawrą umowę ze wszystkimi mieszkańcami w gminie. Życzę wszystkiego najlepszego tym, którzy będą mieć jakiś system oddziaływania na to, że te firmy zawrą umowę z konkretnymi kontrahentami w gminie. Najczęściej ci kontrahenci, ci przewoźnicy zajmują się zcentralizowanym przewozem, czyli tam gdzie jest dużo chętnych, a pozostałe pojedyncze przypadki, najczęściej z obrzeży danej miejscowości są pozostawieni sami sobie. Więc tu jest jeszcze ta wątpliwość wynikająca wprost w jaki sposób trzeba by to doprowadzić. Nie ma również w tym materiale ostatecznego – jest koszt zadań na najbliższy okres czasu sięgający tam 1,5 mld zł, ale brakuje informacji szczegółowo na temat w jaki sposób te środki finansowe będą pozyskane i skąd one w rzeczywistości będą pochodzić. Jest to taka kwota. Nie mówiąc o tym, że cały program, bo m.in.

program azbestu sięga aż do roku 2032 i też nie ma podane jakie to są wielkości, jakie wartości i ile nas to w sumie będzie kosztować? Pamiętam kilka lat temu, że przy opracowywaniu programu gospodarki odpadami i nie tylko komunalnymi, ale odpadami ogółem, to ta wartość się kręciła około 5 mld zł. W związku z tym takiej wartości tu nigdzie nie spotkałem. Biorąc pod uwagę również jeszcze jedną rzecz, to fakt, że będziemy mieć duży kłopot z tymi dwiema spalarniami, bo może i dlatego tego w materiale nie ma, gdyż wiemy o tym w jaki sposób zachowują się mieszkańcy okolicznych miejscowości, gdy tylko usłyszą, że ma to być spalarnia odpadów komunalnych, czy jakichkolwiek innych. Tymi wątpliwościami chciałem się podzielić. Natomiast co do ogółem materiału, jeżeli chodzi o jego przejrzystość, czytelność, wszędzie można się tu doczytać tego, kto chce poszukiwać i w jaki sposób podjąć działania i w jaki sposób, to w tym materiale można znaleźć. Jest to materiał bardzo obszerny, bardzo szczegółowy. O współpracujących było tu bardzo dużo i stąd myślę, że dzisiaj powinniśmy ten materiał przyjąć. Natomiast moje wątpliwości ewentualnie rozstrzygnąć w jakiejś tam najbliższej przyszłości, bo myślę, że to nie na dzisiejszym dniu się kończy sprawa działań związanych z gospodarką odpadami, a będzie to w kolejnych latach i będzie to można w poprawkach dokonać pewnych zmian.

- **radny Sergiusz Karpiński** – ja w podobnej sprawie jak poprzednio. Proponuję zmienić treść § 1 na: *przyjmuje się aktualizację planu gospodarki odpadami dla województwa śląskiego*. I teraz tak – jest tu napisane: *w brzmieniu stanowiącym załącznik*. Znaczy się – aktualizacja w brzmieniu stanowiącym załącznik. To jest takie udziwnienie. Dołączamy do uchwały brzmienie tego planu czy aktualizacji, czy sam plan albo jego aktualizację? Proponuję tu uprościć i tak jak w każdej uchwale napisać, że *stanowiącą* – jeżeli to jest aktualizacja, albo *stanowiący* załącznik do uchwały – jeżeli chodzi o plan.
- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – po tej uwadze jako wnioskodawca mam wyrazić zgodę, oczywiście wyrażam zgodę na poprawkę w treści. Ale jak już jestem tutaj przy mównicy, to dwa słowa na temat spalarni, czyli inaczej mówiąc zakładów termicznej utylizacji odpadów komunalnych. One są wpisane w strategii dla województwa. W poprzedniej strategii, że dwie spalarnie. Nie ma wyjścia – musimy wybudować takie zakłady, ale nie my, jako samorząd wojewódzki, bo my mamy zrobić tylko plan. Natomiast śmieci to jest kwestia ustawy śmieciowej, to jest kwestia kto jest właścicielem śmieci czy przewoźnik czy gminy. To musi być jasno określone. Ten temat jest wałkowany i ta ustawa ma być przeznaczeniem, że przekazywać te śmieci do gmin, a gminy są zobowiązane do gospodarki podpisując umowy z podmiotami, które wywożą śmieci już teraz muszą zobowiązać do tego, żeby

te odpady były zbierane z wszystkich okolic. Musi być system, a to zależy już od samorządów niższego szczebla. To jest m.in. potrzebne – ta wiedza o ilości śmieci, żeby wyliczyć i zrobić pewne plany, gdzie ta utylizacja termiczna ma być, żeby była jak najkorzystniejsza. W przypadku aglomeracji katowickiej to dwie powinny być i tutaj GZM, bo to miałyby być zlokalizowane według strategii, która była kiedyś w województwie i stąd zostało to uznane, że będzie w Katowicach i w Rudzie Śląskiej, ale Katowice nie wyrażają na to zgody, Ruda jest bardziej chętna – dyskusje trwają, instytucją pośredniczącą II stopnia jest WFOŚiGW. *Wojewódzki Fundusz* jest zaniepokojony, ja sam zrobiłem spotkanie z GZM; byliśmy w funduszu i rozmawialiśmy na ten temat, ale nie możemy jako samorząd poza budowaniem planu zastąpić tych jednostek samorządu, które są odpowiedzialne za gospodarkę już na miejscu. W związku z tym jest podpisana preumowa, natomiast nie ma umowy ostatecznej, nie ma policzonego montażu finansowego. GZM i konkretne Miasta rozmawiały również z Południowym Koncernem Energetycznym, żeby to się działo tam. Jest 600 mln zł POIŚ – czeka do wzięcia, 600 mln zł trzeba dołożyć, czyli jakby te dwa miasta dla całej aglomeracji wybudowały to, to musiałyby po 300 mln zł dołożyć. Podmioty gospodarcze nie chcą pieniędzy unijnych, bo pojawia się pewien problem pomocy publicznej. Natomiast jest analiza Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, która mówi o tym, że jeśli jest jakiś podmiot gospodarczy, który w swoim statucie ma wpisane, że będzie prowadził taką działalność publiczną, to może prowadzić osobno gospodarkę, osobno rachunkowość i wtedy nie ma pomocy publicznej. To nie jest traktowane jako pomoc publiczna, bo to są zadania wrzucone dla samorządu terytorialnego, które są obligatoryjne, więc muszą być przeniesione i zrealizowane, a samorząd może to realizować poprzez zakłady budżetowe, jednostki budżetowe i może to realizować jako spółki. Więc w takim zakresie taka spółka, która byłaby na rynku może spokojnie te pieniądze pozyskać i nie będzie tam pomocy publicznej – to jest wytyczna Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Jest problem dalej, jak skonstruować strumień śmieci, jak to zaplanować, jakie będą przychody dla takiego przedsięwzięcia. Dlatego nie ma chętnych żeby realizować to zadanie, aczkolwiek PKE jak powiedziałem ważny koncern dla naszego regionu mocno się nad tym zastanawia jak to zrobić. Najprawdopodobniej pieniądze z POIŚ 600 mln zł przepadną, bo GZM nie jest w stanie tego zrobić. Możliwe, że moje informacje są już przestarzałe, że coś się zmieniło, że jest sytuacja inna – nie wybudowanie tych zakładów. W POIŚ są jeszcze pieniądze na jedno składowisko w Sosnowcu. Sosnowiec zadeklarował, że będzie tam miał selektywną zbiórkę i będzie miał składowisko, które jest dopuszczalne, ale inne miasta nie chcą się składać na tą termiczną utylizację. Więc problem jest otwarty, nie jest zakończony – my pokazujemy, bo musimy to zrobić tak jak przepisy unijne (powinny być), robimy program, w którym zakładamy, że tak będzie. Natomiast jeśli nie zostanie zrealizowany przez te miasta, które są odpowiedzialne za to za

realizację naszego programu, to będą płacili kary. Jak będą płacili kary, to zapłaci za to tak naprawdę mieszkańiec, bo zostaną podniesione koszty składowania tych odpadów, a to już nie jest mały pieniądz. Naprawdę wzrosną koszty wielokrotnie. Więc rzeczywiście poruszony był temat polityczny: gdzie może powstać, jakie mogą być reakcje mieszkańców ? A przecież wiemy, że takie spalarnie, czy też utylizacje są w środku wielu miast, faktem jest, że takie termiczne utylizacje produkują dioksyny – jest to największy producent dioksyn poza przydomowymi paleniskami, czyli niskiej emisji, a zwłaszcza w Polsce, gdzie pali się wszystko co można, głównie powstają z plastików, z petów. W miastach mówimy – nie chcemy spalarni, bo będą zanieczyszczenia, a wokół miast cała masa spalarni, czyli zwykłych domowych kotłowni produkuje ogromne ilości zanieczyszczeń. Tak, że gdyby były potrzebne jeszcze jakieś wyjaśnienia, to jest tu jeszcze Pani Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i na pewno... chyba, że Pan Marszałek Stach chciałby zabrać głos, to wtedy byśmy wyjaśnili. Jeśli nie, to zgadzam się na proponowane zmiany w projekcie uchwały i proszę o przegłosowanie tego.

- **radny Marian Gajda** – myślałem, że to co nie domówiliśmy na czy to, co mówiliśmy na komisji, to przewodniczący, albo wiceprzewodniczący w swoim wystąpieniu tutaj powie. Jak widzimy, to ciężko było na komisji, bo nie było w ogóle przewodniczącego, teraz mamy podobną sytuację, że nie ma ani przewodniczącego, ani wiceprzewodniczącego. Jest to niepokojące, bo kiedy rozmawiamy o odpadach, a nie ma ani przewodniczącego ani wiceprzewodniczącego, to trochę tak znowu popisy zaczynamy robić sami. Ja tak dwa zdania. Głównym celem moim, o którym rozmawialiśmy na komisji była sprawa przestrzegania realizacji opracowanych programów. To w tym województwie są pieniądze, które przeznaczane są na dofinansowanie czy oczyszczalni, czy w tym przypadku składowisk odpadów. Tak trzeba skonstruować możliwość dofinansowania do programu; nie może tak być, bo to się tak różnie bardzo zaczyna, że może teraz już trochę mniej, na pewno mniej na odpadach, ale weźmy tak gospodarkę ściekową czy wodociągi, to każdy wójt chce się wykazać u siebie, że będzie taką inwestycję robił – to wodociąg swój, to ujęcie wody swoje i tak samo z odpadami. Moim zdaniem zatwierdzenie projektu powinno spowodować to, że jeżeli nie ma składowiska w opracowanym programie, to nikt nie dostanie dofinansowania z naszych środków i niech próbują sobie finansować z własnych środków. Wtedy przekonamy się, że to będzie jakieś takie ograniczenie dla poszczególnych gmin, że nie będą realizowały u siebie na terenie z własnych środków.
- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – dziękuję ! Nie widzę chętnych do zabrania głosu. Wiec przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:



za	26
przeciw	0
wstrzym.	3

**10. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągnięcia zobowiązania na rok 2010 w kwocie nie większej niż 100.000 zł na realizację zadania pod nazwą: *Program Ochrony Środowiska dla Województwa Śląskiego do roku 2013 z uwzględnieniem perspektywy do roku 2018 wraz ze strategiczną oceną oddziaływania na środowisko skutków realizacji tego programu (druk III/605):***

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy w sprawie tej uchwały jest potrzeba wprowadzenia ? Informuję, że dwie Komisje: budżetu I Środowiska jednogłośnie zaopiniowały projekt uchwały. Wobec braku chętnych do zabrania głosów przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	28
przeciw	0
wstrzym.	0

**11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/27/8/2008 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 27 sierpnia 2008 roku w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągania zobowiązań na lata 2009, 2010 i 2011 na zadanie *Renowacja Kompleksu Zamkowego w Pszczynie obejmującego budynki stajni książęcych wraz z infrastrukturą towarzyszącą (druk III/626):***

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Edukacji jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały, a Komisja Budżetu – pozytywnie przy jednym głosie wstrzymującym się. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? Jeśli nie, to przystępujemy do głosowania ... Prosiłbym również, żeby Marszałek Spyra określił swoją pozycję na sali ! Dziękuję. Widzę uśmiechy na twarzach; naprawdę myślałem o pozycji na sali, a nie o innych pozycjach.

Głosowanie nad uchwałą:

za	26
przeciw	0
wstrzym.	1

**12. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Regulaminie przyznawania stypendiów w ramach projektu systemowego pod tytułem: *Nauka drogą do sukcesu na Śląsku* w ramach Poddziałania 9.1.3 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki *Pomoc stypendialna dla uczniów szczególnie uzdolnionych* w Województwie Śląskim (druk III/610):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisje Budżetu i Edukacji jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Czy jest potrzeba wprowadzenia ? Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? Wobec braku chętnych przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	27
przeciw	0
wstrzym.	0

**13. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2009 rok (druk III/606):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Czy jest potrzeba wprowadzenia ? Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? Nie widzę ! Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	28
przeciw	0
wstrzym.	0

**14. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2009 rok (druk III/613):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Czy jest potrzeba wprowadzenia ? Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? Nie widzę ! Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	27
przeciw	0
wstrzym.	0

**15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany planu finansowego na 2009 rok rachunku dochodów własnych jednostek budżetowych (druk III/612).**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Czy jest potrzeba wprowadzenia ? Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? Nie widzę ! Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	28
przeciw	0
wstrzym.	0

**16. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w roku 2009 Gminie Psary na realizację zadania inwestycyjnego pod nazwą: *Budowa wodociągu gminnego Sarnów – Preczów* (druk III/604):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisje Budżetu i Rozwoju, które zajmowały się tym, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Czy jest potrzeba wprowadzenia ? Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ?

- **radny Marek Migas** – w projekcie uchwały i również w uzasadnieniu są pozycje kwotowe, natomiast nie doczytałem się jaki jest to odcinek jeżeli chodzi o ten wodociąg, o wymianę tego wodociągu oraz jaką grupę ludności będzie on obsługiwał ? Chodzi mi o rozeznanie ile środków idzie na ile metrów czy kilometrów tego wodociągu i ewentualnie ilu mieszkańców będzie korzystać z tego wodociągu ?
- **radny Piotr Spyra, Członek Zarządu** – chcę tutaj zwrócić uwagę, że jest to wypadkowa już uchwały, którą swego czasu podjęliśmy. Dwukrotnie podjęliśmy uchwałę o pomocy finansowej dla gminy, o której tu mowa, dla Gminy Psary. Po raz pierwszy w zeszłym roku i ze względów niezależnych od Gminy nie mogła być ta pomoc zrealizowana. W tym roku również taką decyzję podjęliśmy i w zasadzie skonsumowanie naszej woli – woli Sejmiku. Danych statystycznych, o które tutaj kolega prosił nie jestem w stanie teraz przytoczyć. Natomiast zobowiązuję się, że otrzyma kolega odpowiedź na piśmie dotyczące zarówno przeliczenia na liczbę ludności, jak i dokładne określenie odcinka rurociągu, o którym tutaj mowa. Natomiast jak pamiętam, kiedy było to wprowadzane po raz pierwszy i drugi, to takie dane były w uzasadnieniu. Stąd może nasze służby pozwoliły sobie na to, żeby po raz trzeci tych danych nie przytaczać. Będzie miał kolega odpowiedź na piśmie.
- **radny Marian Gajda** – [...głos poza nagraniem...]
- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – ja powiem do mikrofonu, bo mogło się nie nagrać – 8 tys. mieszkańców i 2,3 km długości. Czy jeszcze ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos ? Jeśli nie to przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	26
przeciw	0
wstrzym.	2

### **17. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminom Województwa Śląskiego z przeznaczeniem na realizację zadania *Tworzenie gminnych świetlic i klubów dla dzieci młodzieży* (druk III/624):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – było to przedmiotem analizy trzech Komisji: Budżetu, Edukacji i ds. Społecznych, które to wszystkie trzy komisje jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały projekt

uchwały. Czy jest potrzeba wprowadzenia ? Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ?

- **radny Marek Migas** – chciałem tutaj przede wszystkim podziękować, że w tym terminie będziemy uchwałę podejmować, z uwagi na to tworzenie świetlic i tą następną – wzmocnienie, bo o ile dobrze sobie przypominam, to w roku poprzednim wyniknęła taka sytuacja, że podejmowaliśmy te uchwały po wakacjach, a gminy w ramach realizacji tego programu rządowego zresztą oczekiwały na te środki trochę wcześniej. Ale co chciałem powiedzieć, że przy sporządzaniu takich zestawień w jakich miejscowościach te świetlice będą tworzone, czy ewentualnie do jakich świetlic te finansowe środki idą na wzmocnienie, to bardzo bym prosił, żeby nie tylko pisać gminy i nazwy zadań, ale także nazwy konkretnych miejscowości, w których te świetlice są tworzone, czy powstały. Rozumiem, że nie chodzi tutaj konkretnie o miejscowość, która jest siedzibą gminy, ale również na terenie gminy może to być taka miejscowość, gdzie taka świetlica powstała.
- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy jeszcze ktoś w tym punkcie chciałby zabrać głos ? Jeśli nie to przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	28
przeciw	0
wstrzym.	0

### **18. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminom Województwa Śląskiego z przeznaczeniem na realizację zadania *Wzmocnienie gminnych świetlic i klubów dla dzieci młodzieży* (druk III/625):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisje: Budżetu, Edukacji i ds. Społecznych jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Czy jest potrzeba wprowadzenia ? Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? Nie widzę ! Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	28
przeciw	0
wstrzym.	0

**19. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Śląskiego, położonej w Rybniku przy ulicy 3 Maja 18 (druk III/616):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Rozwoju jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, a Komisja Budżetu była już bardziej zróżnicowana – przy 2 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się, opinia pozytywna. Czy jest potrzeba wprowadzenia ? Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? Nie widzę ! Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	27
przeciw	0
wstrzym.	0

**20. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia *Wojewódzkiego programu rozwoju bazy sportowej z uwzględnieniem dofinansowania przez Ministra Sportu i Turystyki na rok 2009* (druk III/615):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – dwie Komisje: Rozwoju i Sportu pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Czy jest potrzeba wprowadzenia ? Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ?
- **radny Marek Migas** – pozwolę sobie w tym punkcie również zabrać głos, ponieważ w trakcie dzisiejszych obrad i dyskusji, już nie pamiętam przy jakim punkcie, było takie stwierdzenie o jakiejś tam miejscowości i hali przy szkole, czy w ogóle o miejscowościach szczególnie gmin wiejskich, gdzie takowych sal gimnastycznych przy szkołach nie ma. Chciałem tutaj powiedzieć, że to nazywa się *Wojewódzkiego programu rozwoju bazy sportowej*, niemniej jednak jest to, że tak powiem, sprawa ministerialna. Natomiast z tego co się tutaj orientuję, my jako Sejmik tylko zatwierdzamy propozycje, które są składane, gdzie takie dofinansowanie mamy kierować. Teraz moje w tym momencie pytanie – czy realizując ten program na terenie województwa śląskiego nie moglibyśmy doprowadzić do tego, żeby już nie było gmin w województwie śląskim, w których nie ma co najmniej jednej sali przyzwoitej, na której mogłaby młodzież uprawiać sport ?

- **radny Mariusz Kleszczewski, Członek Zarządu** – to jest program, który jest od wielu, wielu lat. Rzeczywiście na tej bazie zbudowano bardzo dużo obiektów sportowych przy pomocy tego programu. Natomiast my mamy ścisły regulamin. Trzeba się trzymać ścisłych parametrów, żeby dana gmina, czy dany samorząd mógł dostać dofinansowanie. Tym głównym parametrem jest to, że najpierw trzeba samodzielnie rozpocząć inwestycję. Póki się jej nie rozpocznie – to jest jeden z głównych obowiązkowych punktów, które trzeba będzie spełnić, to znaczy rozpocząć inwestycję już po przetargu, czyli trzeba mieć już zabezpieczone pieniądze w budżecie, zacząć realizować, a dopiero wtedy można dostać 30 % do 2,5 mln – maksymalna stawka dofinansowania. Więc te gminy, które tego nie zrealizowały muszą po prostu zacząć. Nie ma innej możliwości.
- **radny Marek Migas** – pozwoliłem sobie drugi raz zabrać głos, bo po wystąpieniu Pana Marszałka, które oczekiwałem, że takie będzie, to chciałem zwrócić jeszcze raz na to uwagę, że program nazywa się *Wojewódzki program rozwoju bazy sportowej*. Ktoś jakby to czytał, to mógłby wymyślić, że samorząd województwa, czy na terenie województwa, już nie mówię, że sejmikowa Komisja Sportu i Turystyki pochyła się nad tym tematem i robi wszystko, żeby ta baza sportowa rozwijała się i żeby nie było tak, jak ktoś tu już powiedział, takich gmin, w których nie ma tej bazy sportowej, a przynajmniej jest jeden taki obiekt na gminę, którym możemy się nie powstydić. To właśnie chciałem usłyszeć od Pana Marszałka i żeby on to potwierdził. Nie mam pretensji, tylko czy nie powinniśmy pomyśleć o takim programie rozwoju bazy sportowej, w którym ... tutaj któryś z radnych też mówił, że są takie gminy, które nie są w stanie rozpocząć tego, bo są tak biedne. Teraz pytanie czy jest potrzeba, bo jeżeli my wybudujemy tam na przykład z naszych środków wojewódzkich tutaj przed chwilą dofinansowaliśmy do wodociągu, bo w innych tematach też dofinansowujemy, które w jakimś stopniu też są środkami pochodzącymi od mieszkańców tego województwa. Czy nie należałoby taki program rozwoju bazy sportowej doprowadzić, żeby ten temat zamknąć, aby we wszystkich gminach województwa śląskiego takie obiekty przyzwoite, ale w minimalnym standardzie były. Tak jak już powiedzieliśmy z reguły korzystają z tych różnych dofinansowań gminy, które są na tyle bogate, że mogłyby nawet bez naszej pomocy zrobić to.
- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – rzeczywiście nazwa jest *Wojewódzki program rozwoju bazy sportowej*. Pytanie jest czy ta nazwa jest doskonała i czy program jest doskonały. Oczywiście nie jest – dostajemy z ministerstwa, to jest pula z Totalizatora Sportowego, około 21 mln zł. Pan Marszałek o tym powiedział, żeby wystartować do tego programu, to trzeba mieć pozwolenie, rozpocząć, być po przetargach itd. Można dostać do 2,5 mln zł. Te inwestycje

są wieloletnie więc z tej puli 21 mln zł dzielimy po połowie na realizację tego, co już zaczęto w zeszłym roku i na rozpoczęcie nowych. Warunek nieodzowny i nieustalany przez nas jest warunkiem ustalonym przez ministerstwo. Czy możemy stworzyć taki system wsparcia ? Ja dzisiaj mówiłem o tym, że zrobimy to wspólnie: samorząd wojewódzki, powiaty, gminy, jednostki samorządu terytorialnego inne niż województwo i ministerstwo. Jeśli mówimy o tym projekcie sali za 100 tys. zł, to jest po prostu nierealne. Nie ma takiego projektu – za 100 tys. zł nie można takiego projektu zrobić. Oczekiwania gminy są takie, żebyśmy dali im 5-5,5 mln zł, - nawet jeśli my mówimy o tym, że są takie gminy, a są takie, gdzie nie ma sal i to nie na południu województwa, tylko głównie na północy - a my mówimy, że możemy je wesprzeć za zgodą Sejmiku kwotą 1,5 mln zł, bo możemy poszukać jakichś pieniędzy. Proszę Państwa ! Jest dzisiaj bardzo trudno – przyjęliśmy zmniejszenie wydatków o 27 mln zł, więc mówimy o tym, że nie ma pieniędzy, ale gdybyśmy szukali, gdybyśmy ściągnęli, to mówiłem 1,5 mln zł – a gminy mówią: *nie ! 1,5 mln to nas w ogóle nie interesuje, sala kosztuje 5,5 mln zł i tyle chcemy*. Więc jak gmina da 600 tys. zł to jest góra. Takie są mniej więcej rozmowy z gminami, są takie gminy, które mówią: *wy jesteście jak poprzednicy – już nam dawali 2 mln, ale myśmy nie wzięli, bo chcemy wybudować za 5 mln*. Takie jest stanowisko gmin. Proszę Państwa twórzmy program szerszy o ile jest to możliwe, ale nie tylko za pieniądze wojewódzkie, to nie jest zadanie samorządu wojewódzkiego, tylko samorządów niższego szczebla. Jeśli my chcemy wykazać dobrą wolę, to druga strona musi to zrozumieć, albo przyjmie, albo powie nie i wtedy wie Pan ! Nie zastąpimy ich, a przede wszystkim musimy znaleźć na to pieniądze.

– **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? Nie widzę ! Przystępujemy do głosowania. ...[koniec kasety 4 a]...

Głosowanie nad uchwałą:

za	25
przeciw	0
wstrzym.	1

**21. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/34/29/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 18 lutego 2009 roku w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminom: Bojszowy, Czernichów, Gaszowice, Godów, Golezów, Gorzyce, Hażlach, Jasienica, Jeleśnia, Kroczyce, Łodygowice, Mierzęcice, Niegowa, Ornontowice, Pawonków, Poczesna, Porąbka, Rajcza, Rędziny,**



**Sośnicowice, Zbrosławice, Miastom: Bytom, Będzin, Czerwionka Leszczyny, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Jastrzębie Zdrój, Katowice, Kozięłowy, Lubliniec, Miasteczko Śląskie, Mikołów, Mysłówice, Myszków, Ogrodzieniec, Piekary Śląskie, Racibórz, Radlin, Radzionków, Ruda Śląska, Rydułtowy, Sosnowiec, Tarnowskie Góry, Wodzisław Śląski, Zabrze, Zawiercie, Żory, Powiatom: Częstochowskiemu, Bielskiemu, Lublinieckiemu, Wodzisławskiemu w roku 2009 na budowę kompleksów sportowych „Orlik 2012” (druk III/614):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – dwie Komisje: Budżetu i Sportu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Czy jest potrzeba wprowadzenia ? Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ?
  
- **radny Włodzimierz Skalik** – w czasie ostatniego posiedzenia Komisji Sportu na zaproszenie Komisji wziął udział prezes Śląskiego Szkolnego Związku Sportowego Janusz Nowakowski. W trakcie spotkania uzyskaliśmy bardzo ciekawą informację, którą chciałbym przekazać przy okazji tej uchwały, a dotyczącą bezpośrednio programu „Orlik 2012”. Informacja mówiąca o realizowanym programie zatrudniania gospodarzy obiektów tychże właśnie kompleksów sportowych „Orlik 2012”. Okazuje się, że właśnie szkolne związki sportowe są upoważnione do realizacji tego zadania w imieniu Ministerstwa Sportu, są zaangażowane przede wszystkim poprzez wybór tych gospodarzy, jak i również finansowanie. Jest systemowe rozwiązanie polegające na tym, że ze strony Ministerstwa Sportu jest przekazywane 1000 zł miesięcznie na zatrudnienie takiego gospodarza i drugi 1000 zł powinna przekazać gmina. To, co jest istotne na co chciałbym zwrócić uwagę zarówno ewentualnie tutaj Wydziału Sportu, Zarządu jak i Szanownych Radnych, mianowicie okazuje się, że nie we wszystkich lokalizacjach tam, gdzie już *Orlik* funkcjonuje udaje się znaleźć chętnych, czy udaje się zatrudnić tych gospodarzy. To, co bardzo często na komisji radni, a zwłaszcza Radny Marek Migas, podkreślają – jaki jest stan wykorzystania tych obiektów ? One są budowane, ale nie po to żeby je otworzyć, ale po to żeby je eksploatować. To systemowe rozwiązanie wydaje się, że jest bardzo dobre i polecam uwadze również radnych, którzy mogli by się zainteresować na ile to rozwiązanie udaje się wykorzystać w poszczególnych lokalizacjach, gdzie już ten typ obiektu sportowego został otwarty. Wydaje się, że warto się temu przyjrzeć, ponieważ mówimy o programie, który docelowo będzie obejmował na terenie naszego województwa prawie 200 obiektów. W związku z tym wydaje się, że należy nie tylko zadbać o to żeby zostały prawidłowo wybudowane, ale też właściwie użytkowane.

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? Nie widzę ! Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	26
przeciw	0
wstrzym.	1

**22. Podjęcie uchwały w sprawie określenia zadań, na które Województwo Śląskie przeznaczą w roku 2009 środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (druk III/617):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – trzy komisje zajmowały się projektem tej uchwały: Budżetu, Polityki Społecznej oraz ds. Społecznych. Opinie wszystkich tych trzech komisji są pozytywne. Czy jest potrzeba wprowadzenia ? Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? Nie widzę ! Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	26
przeciw	0
wstrzym.	0

**23. Podjęcie uchwały w sprawie przeznaczenia kwoty 438.634 zł ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na dofinansowanie kosztów działania zakładów aktywności zawodowej w 2009 roku (druk III/618):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – trzy komisje zajmowały się projektem tej uchwały: Budżetu, Polityki Społecznej oraz ds. Społecznych. Opinie są pozytywne. Czy jest potrzeba wprowadzenia ? Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? Nie widzę ! Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	25
przeciw	0

## **24. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Bytomiu (druk III/603):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – w uzasadnieniu mamy tutaj autopoprawkę. Komisja Polityki Społecznej jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ?
  
- **radny Adam Wolak** – chciałbym tylko zauważyć w kontekście tego projektu, jeżeli dobrze rozumiem, że utworzenie tej sterylizatorni jest równoważne z poniesieniem nakładu w wysokości prawie 5,1 mln zł, bo tyle to ma kosztować z tego co się doczytałem. Dalej się doczytałem, ale też mogę się tutaj mylić, więc proszę o potwierdzenie, że planowany okres zwrotu inwestycji wychodzi przy tych jednostkach, które są tam podane około 10 lat. Moim zdaniem, abstrahując od potrzeby istnienia sterylizatorni, jest to długi okres zwrotu. Bardzo długi biorąc pod uwagę (średnio dla urządzeń technicznych) pięcioletni okres, że tak powiem – *śmierci technologicznej*. Nie wiem czy się mylę, bo się na tym nie znam, ale po prostu wydaje mi się, że ten 10-letni okres zwrotu jest stosunkowo długi i wskazywać może na dwie rzeczy. Albo ta inwestycja jest planowana ze zbyt dużym rozmachem, albo planowane są zbyt duże potrzeby. Coś mi tutaj nie gra w tych cyferkach.
  
- **radny Mariusz Kleszczewski, Członek Zarządu** – centralna sterylizatornia musi istnieć w szpitalu. Rzeczywiście jest to jeden z najdroższych elementów szpitala, oprócz sali operacyjnej i musi istnieć. Tam są podane kwoty, które można jeszcze zdobyć świadcząc usługi wewnętrzne. To znaczy, że w momencie kiedy dostaniemy certyfikat ISO, to ta sterylizacja może świadczyć usługi zewnętrzne, czyli dodatkowo otrzymywać pewne pieniądze. Natomiast niezależnie od tego jest ona potrzebna w szpitalu. Co ona umożliwi ? Taka centralna sterylizatornia umożliwia nam to, że nie musimy takiej sterylizatorni budować w innych naszych jednostkach wojewódzkich, ponieważ ona będzie spełniała też funkcje i dla innych naszych szpitali. Czyli to, że została zrealizowana ta inwestycja Szpitalu nr 2 w Bytomiu, była to inwestycja wieloletnia, obecnie zakończona i trzeba wpisać ją - ponieważ nie została wpisana - do statutu. Powstanie takiej jednostki powinno mieć również odzwierciedlenie w statucie. Centralna sterylizatornia szpitala zabiegowego, to jest serce szpitala, to że jest droga, bo rzeczywiście tego typu jednostka jest kosztochłonna, dlatego staramy się skoro została już zgłoszona i została już zakończona, teraz staramy się aby nasze jednostki, które nie muszą mieć centralnej sterylizatorni, a do 2012 roku szpital będzie musiał mieć centralną

sterylizatornię, będą mogły korzystać właśnie z tej jednostki, która jest w szpitalu nr 2.

- **radny Sergiusz Karpiński** – cały problem w tym, że taką centralną sterylizatornię posiada Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 4, też w Bytomiu, i jeżeli szpital na ul. Batorego będzie chciał pozyskać klientów dla sterylizowania u siebie, czy świadczenia tego typu usług dla innych podmiotów, to prawdopodobnie będzie musiał zabrać tych klientów szpitalowi górniczemu i co więcej jeszcze obniżyć cenę, żeby zachęcić w ogóle tego kontrahenta do przejścia do siebie. Już nie mówię o tym, że brakuje nam tej wizji strategicznej, jak długo jeszcze te dwa szpitale w Bytomiu będą oba zabiegowe, a kiedy trzeba będzie podjąć decyzję. W moim przekonaniu szpitala na ul. Batorego takiej przyszłości nie ma. Tam jest tak stara baza, nie nadająca się do modernizacji, że po prostu tam trzeba będzie w moim przekonaniu prędzej czy później zrezygnować. Zostanie nam w tym miejscu piękna sterylizatornia za 5 mln zł.
- **radny Adam Wolak** – tak jak zawsze podkreślam, nie znam tego Szpitala nr 2, nie znam Szpitala nr 4. Radny Karpiński jest akurat dużo, dużo, o niebo bardziej w temacie aniżeli ja. Więc skoro tak twierdzi to ja przyjmuję, że tak jest. Ja po prostu czytam to, co mam przed oczami. Ta odpowiedź Marszałka Kleszczewskiego ma się nijak do pytania, które zadałem. Tu jest napisane, że planowane, oprócz potrzeb własnych, z tytułu najmu, z tytułu umów z podmiotami zewnętrznymi, jest ileś tam cykli sterylizacji i jest to przeliczone na ileś tam jednostek. Czyli potrzeby własne plus zewnętrzne umowy, to jest 47 jednostek i każda ma kosztować 15 zł. Koszt działania tego napisane jest 200 tys. Duży ? Mały ? Nie wiem ? Pomnoży się to, odejmie koszt działania i wychodzi kwota ponad 500 tys. – to jest 1/10 inwestycji. 10 lat zwrotu jak nic ! Więc coś jest nie tak z tymi cyferkami. Tyle chciałem powiedzieć, a to, że ona jest potrzebna – to oczywiście, że jest potrzebna. To, że do nie do 2012 roku, tylko tu jest napisane do 2013 roku, który nie posiada centralnej sterylizatorni musi zaopatrzyć się w takie usługi na zewnątrz. Więc oni mogą równie dobrze te usługi kupić. Skoro nie potrafią sprzedać, żeby zwrócić im się to za 10 lat, to może potrafią kupić. Nie wiem ? To jest tylko analiza cyferek.
- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – dwa głosy mówiące o tym samym i posiadający różną przeszłość i wiedzę na temat tego. Pan Marszałek próbuje wytłumaczyć, a zaczęliśmy od takiego niewinnego stwierdzenia, żeby zmienić zapisy w statucie szpitala. W zeszłym roku kontynuacja prac z 2007 i lat poprzednich – 5 mln; decyzja dyrektora szpitala, rady społecznej itd. Poruszamy temat, który porusza z punktu widzenia Pan Radny Wolak jest niezwykle ważny – ekonomizacja służby zdrowia, wyliczeń kosztów. Nie ma

nigdzie tak, że jest rynkowa działalność. To jest tylko ułamek, taki wycinek tego, że ktoś może zapłacić za usługę, za jakość usługi, za to, co tam zostanie zrobione. To jest ubezpieczenie, pośrednik, solidaryzm społeczny itd. W związku z tym, że w Polsce składka, sposób wydawania pieniędzy jest nieprawidłowy mamy takie o to sytuacje. Samodzielny zakład opieki zdrowotnej, który kiedyś zaproponował Zarządowi, żeby dał mu pieniądze, przeszedł przez radę społeczną, nie zwracając uwagi na warunki gospodarcze, rynkowe, nie wyliczając kosztów, nie robiąc montażu finansowego, zysków na tym, stopy zwrotu itd., podjął decyzję. Ma Pan rację, Panie Radny ! Ktoś podjął wtedy decyzję. Może trzeba było policzyć, kupić gdzieś indziej, może zrobić małą sterylizatornię, może korzystać z tej *czwórki*, która jest. Proszę Państwa ! To się stało i to jest sygnał do tego, żebyśmy się zastanawiali. Ktoś mówi o strategii, o tych łózkach i wyliczeniu, o potrzebach itd. Ale jeśli my mówimy o tym, że trzeba zamienić te zakłady w spółki, które na pewno już nie pozwolą sobie na coś takiego, to Państwo mówicie – nie ! Więc przyjmijmy dzisiaj tą uchwałę i nie rozpoczynajmy dyskusji bardzo poważnej o ekonomizacji, o systemie, o opiece zdrowotnej, o jakości itd. Zdrowie jest bezcenne i każdy z Państwa chce być najlepiej leczony i chce mieć usługę na najwyższym poziomie. Elementem tej usługi jest właśnie to zadanie. Czy ono jest w tym szpitalu najtańsze czy nie, to ta analiza nie jest do końca pełna, dlatego że rynek się zmienia. Jeśli Państwo popatrzycie na rynek opieki zdrowotnej, na otoczenie bliższe, dalsze, na uwarunkowania prawne, finansowe itd. Ktoś, kto rozpoczął dwa lata temu działalność miał inne wyliczenia. One będą za chwilę inne, bo się zmienia poziom finansowania, zmieniają się zasady, była prawie że rewolucja od kas chorych do NFZ itd. Zmieniły się zasady, zmienił się teraz sposób finansowania. Teraz to wyliczenie, do którego się Pan odnosi, nie może być dobrze skonstruowane, bo będzie obciążone nieprawdopodobną ilością błędów z powodu niestabilności systemu. Jeśli mówimy o tym, że od 2013 roku będą podmioty musiały kupić tą usługę gdzie indziej, to przybiegną do tej sterylizatorni wszystkie podmioty prywatne, które nie wybudują centralnej sterylizatorni, wszystkie przychodnie, ambulatoria przyjdą, bo będą musieli kupić tą usługę tam. Więc to wyliczenie można zrobić z pewnym prawdopodobieństwem, ale będziemy robili analizę tego, co się zdarzyło kiedyś, co powinno być zrobione a nie jest zrobione. Nie rozpoczynajmy, jak mamy prosty zmiany statutu – analiz finansowych.

- **radny Sergiusz Karpiński** – przypuszczam, że problem wynikał stąd, gdyż do projektu uchwały załączono nam złe uzasadnienie. Z tego pierwotnego uzasadnienia wynikało, że w zasadzie jest dopiero przed nami ta budowa i stąd przypuszczam te pytania Pana Radnego. Natomiast faktem jest – *mleko się wylało* i musimy je chleptać !

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – wobec braku chętnych do dyskusji przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	25
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – trzy kolejne punkty dotyczą uzupełnienia składów o przedstawicieli Sejmiku Województwa Śląskiego w radach społecznych.

## **25. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w Radzie Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 w Bytomiu (druk III/568):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – w tym miejscu chciałem zgłosić kandydaturę Pana Michała Pawliszewskiego. Informacyjnie podam oczywiście, że wyraził on zgodę na kandydowanie. Ma 29 lat, zamieszkały jest w Bytomiu, w siedzibie naszego szpitala, kończy studia w zakresie administracji, jest społecznikiem, który zajmuje się od kilku lat problematyką służby zdrowia. Aktualnie zatrudniony jest jako dyrektor Biura Senatora Misiółka. Czy są inne kandydatury ? ... Jeśli nie, to przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	24
przeciw	0
wstrzym.	1

## **26. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w Radzie Społecznej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Rejonowego Pogotowia Ratunkowego w Sosnowcu (druk III/622):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – tutaj chciałem zgłosić kandydaturę Pana Ryszarda Wandasiewicza, który jest mieszkańcem Dąbrowy

Górnicy, Prezesem Fundacji *Zdrowie* – również wieloletni społecznik, fundacja ta istnieje przy *Hucie Katowice*. Czy są inne kandydatury ? ... Jeśli nie, to przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	25
przeciw	0
wstrzym.	1

**27. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w Radzie Społecznej Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach (druk III/623):**

– **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – tutaj chciałem zgłosić kandydaturę Pana Dawida Lisa, który jest mieszkańcem Katowic, z wykształcenia prawnik, jest dyrektorem w jednej ze spółek kapitałowych. Czy są inne kandydatury ? ... Jeśli nie, to przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	25
przeciw	0
wstrzym.	1

**28. Podjęcie uchwały w sprawie określenia przedmiotu działalności Częstochowskiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Częstochowie (druk III/607):**

– **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – przy jednym głosie wstrzymującym się pozytywna opinia Komisji Rolnictwa i Terenów Wiejskich. Czy jest potrzeba wprowadzenia ? Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? Nie widzę ! Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	25
przeciw	0
wstrzym.	0

**29. Podjęcie uchwały w sprawie określenia przedmiotu działalności Beskidzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Żywcu (druk III/608):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – przy jednym głosie wstrzymującym się pozytywna opinia Komisji Rolnictwa i Terenów Wiejskich. Czy jest potrzeba wprowadzenia ? Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? Nie widzę ! Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	26
przeciw	0
wstrzym.	1

**30. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany składu doraźnej Komisji ds. Rozwoju Samorządów, Przedsiębiorczości i Promocji Regionu (druk III/620):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? Nie widzę ! Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	26
przeciw	0
wstrzym.	0

**31. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany składu Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej (druk III/621):**

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos ? Nie widzę ! Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	27
przeciw	0
wstrzym.	0



## 32. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:

- **radna Ludgarda Buzek** – chciałabym w imieniu Kapituły do przyznawania odznaki honorowej odpowiedzieć Panu Radnemu Wacławowi Kani na wniosek o weryfikację przyznania *Odznaki za zasługi dla województwa śląskiego* Pani ██████████ z Tychów. Otóż Panie Radny ! Kapituła nie ma żadnej podstawy regulaminowej do weryfikowania i odwoływania przyznanych odznaczeń. W związku z czym odebranie Pani ██████████ odznaczenia nie wchodzi w rachubę. Chciałabym także krótko odnieść się do dalszych wypowiedzi, mianowicie proponowanych zmian, które Pan Kania na sesji 18 marca uczynił. Otóż może najpierw krótko przypomnę. Odznaka została zaprojektowana i zatwierdzona przez Komisję Heraldyczną w I kadencji Sejmiku. Regulamin Kapituły został ostatecznie zatwierdzony również uchwałą Sejmiku i przedtem Komisji Statutowo-Regulaminowej w II kadencji Sejmiku. Skład kapituły jest każdorazowo powoływany uchwałą Sejmiku. Wszystkie kluby mają w tej Kapitułe swoich przedstawicieli. Wszelkie zmiany proponowane, wszelkie koncepcje zmian mogą być poprzez tych radnych zgłaszane. Kapituła bardzo chętnie również przyjmuje zgłoszenia proponowane przez innych radnych. Jeśli więc chodzi o jakiegokolwiek zmiany, czy to odznaki, czy regulaminu, czy składu Kapituły, to sposób postępowania w tej sprawie jest oczywisty i zgodny z procedurami regulaminowymi Sejmiku i nie widać potrzeby, jak sugerował Pan Radny Karpiński, powoływania specjalnej doraźnej komisji, która by rozpatrzyła jak formalnie te zmiany można wprowadzić. Jeśli chodzi o wywołanie ogólnej debaty Sejmiku na temat odznaczenia, to też po prostu trzeba złożyć stosowny wniosek na ręce Przewodniczącego Sejmiku, który podda propozycję pod głosowanie i w razie, gdy uzyska ona większość, to umieści po prostu w porządku obrad. Chciałam jeszcze powiedzieć jakie jest aktualne zdanie Kapituły. Otóż uroda odznaki nie budzi naszych zachwytów i uważamy, że można pomyśleć o jej zmianie. Oczywiście jest to proces dosyć długotrwały poprzez projekt, zatwierdzenie przez Komisję Heraldyczną. Jeśli chodzi o regulamin, to również rozważaliśmy i rozważamy potrzebę zmian w tym regulaminie. Najlepiej jeśli by te dwie rzeczy poszły z sobą w parze. Przeprowadzenie tych zmian wymaga zarówno dużo czasu, jak i rozwagi, są bowiem grupy społeczne, dla których odznaka zasłużony dla województwa śląskiego jest jedyną formą usatysfakcjonowania ich działalności, jak na przykład członkowie OSP, honorowi dawcy krwi, zespoły artystyczne, które działają na zasadzie lokalnej, ale działają od dziesiątków lat w naszym województwie. Nie będę wchodzić w szczegóły ani proponowanych zmian, bo tym zajmie się Kapituła. Jest jeszcze jedna sprawa umieszczania informacji dotyczących odznaczeń na stronie internetowej. Otóż ta sprawa leży w kompetencji Przewodniczącego Sejmiku. Cała dokumentacja Kapituły leży w

Kancelarii i można z niej umieszczać na stronie internetowej tak czy inaczej sporządzone wykazy w zależności od tego, jak Pan Przewodniczący uzna za stosowne. Na koniec chciałabym mimo wszystko wyrazić ubolewanie nad niewybrednym sformułowaniem Pana Radnego typu – *Kapituła dała ciała*, czy insynuacją, że w półgodzinnej przerwie załatwia się 40-50 wniosków. Uważam, że to nie jest w porządku, że to jest wypowiedź, która Kapitułę obraża.

- **radny Henryk Moskwa** – w dniu wczorajszym ukazała się informacja, że po raz kolejny do którejś tam naszej jednostki organizacyjnej weszły odpowiednie organy. Nie będę bardzo się w to zagłębiał, przypomnę tylko, że w tej jednostce była już awantura, nie tak dawno, chociaż z punktu przeprowadzonej dopiero, bo dowiedzieliśmy się z informacji, że nagle trzeba przyspieszyć raport z kontroli w tej jednostce po poprzedniej awanturze. Trochę to dziwne, bo to było w ubiegłym roku, a kończy się już kwiecień i za chwilę maj. Panie Marszałku, pytam o to, jaka będzie reakcja Zarządu, jakie działania? Przede wszystkim dlaczego podnoszę tą sprawę, otóż nie może być tak, że są jakieś zarzuty czy podejrzenia o to, że jest nie w porządku, a kierownik jednostki przychodzi następnego dnia, czyli dzisiaj i wywołuje następną awanturę. Nie wiem, jakie jutro będą komentarze prasy, bądź jakichkolwiek innych mediów, ponieważ dzisiaj Pan Dyrektor Borowicz, bo o tego Pana chodzi, chciał przeprowadzać zwolnienia grupowe i tam ściągnięto właśnie media. Oczywiście temat nie był do poprzednich tematów. Zaczął tutaj Pan Radny Świetlicki, ale nie było to wtedy na temat, dlatego stąd moje pytanie – czy nie lepiej żeby ten Pan do czasu wyjaśnienia sprawy nie podejmował tych kroków i nie zadzierał dalej z ludźmi i nie skłócał tych ludzi i nie próbował dalej robić awantur? To jest bardzo nie w porządku. Pytam się o kroki, jakie Pan Marszałek podejmie?
- **radny Jacek Świetlicki** – rzeczywiście tutaj Kolega Radny ubiegł mnie, bo o to samo chciałem zapytać, o co on pytał przed chwilą. Natomiast rzeczywiście ja ten temat wywołałem już wcześniej przy okazji uchwały mówiącej o absolutorium, ale tutaj przede wszystkim, i chcę to podkreślić, wróćmy do tego co było w grudniu, do tego szumu medialnego, który się wówczas pojawił. Wtedy myśmy nie mówili Panie Marszałku o tym, że co to takiego straszego się tam dzieje i nie wiadomo co z tym wszystkim zrobić, tylko powiedzieliśmy tak – Panie Marszałku trzeba wykonać pewne działania. Pan oświadczył wówczas, że zostanie zlecona kontrola. Na tym się skończyło; bardzo byliśmy z tego powodu zadowoleni. Natomiast niestety minęły cztery miesiące i z prasy dowiadujemy się o kolejnych faktach - czy rzeczywiście tak jest, jak piszą w prasie, tego nie wiemy – i najwyższy czas, żebyśmy otrzymali jako radni odpowiedź. Mam jeszcze jedno pytanie do Pana Marszałka. Czy Pan Marszałek nosi się z zamiarem odwołania Pana Dyrektora Borowicza, czy

może zawieszenie, tak jak tutaj radny sugerował, do czasu wyjaśnienia tych kwestii ? Co się w ogóle w tej materii dzieje ? Są to sprawy moim zdaniem fundamentalne. My radni dowiadujemy się z gazety ! Panie Marszałku oczekuję odpowiedzi.

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – rzeczywiście wokół Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach dzieje się dużo rzeczy. One czasami mają charakter dotyczący bezpośrednio tego pogotowia, czasami jakichś działań, które dotyczą pogotowia, ale nie jest pogotowie przyczyną tych interwencji, które tutaj wspomina Pan Radny Świetlicki. Nie wiem o jakie doniesienia mu chodzi, bo nie sprecyzował ich, ale chciałbym się odnieść do sytuacji z poprzedniego roku. Sytuacja z poprzedniego roku jest poważnym problemem *zoz-ów*, które są na terenie województwa śląskiego, to jest tylko taki czubek góry lodowej, który został uwidoczniiony, a dotyczy przygotowania naszych zakładów do wypełnienia umów z NFZ. NFZ oczekuje, żeby szpitale miały własne karetki do transportu. WPR nie jest instytucją do transportu sanitarnego, tylko do udzielania pomocy w nagłych przypadkach. W związku z tym, że szpitale nie były przygotowane do wypełnienia obowiązków, które były w NFZ – to jest placówka, która należała do systemu, albo do placówek wojewódzkich. W związku z tym doszło między nimi do porozumienia, że te usługi, których nie mogły realizować szpitale, realizowało WPR. Ono świadczyło usługi medyczne dla mieszkańców województwa śląskiego w nieco innym zakresie niż miało umowy z NFZ. Zapewne takie działanie było dla dobra niektórych pacjentów, niekorzystne dla innych pacjentów. Niemniej wypełniało obowiązki ciężące na naszych zakładach, które nie były przez poprzednie lata przygotowane do realizacji umów z NFZ, bo to szpitale powinny transportować pacjentów ciężko chorych, ale nie miały karetek, bo nie były przygotowane, bo nie były wyposażone w to i nie było na rynku innych podmiotów, więc zlecały to pogotowiu. Pogotowie robiło to dla pacjentów. Ciężko chory pacjent, który nie był w stanie sam się przedostać do drugiego szpitala – szpital nie posiadał środka transportowego z opieką medyczną, bo nie miał na to pieniędzy i nie zrobił takich działań, zlecał to pogotowiu. Czyli pacjent ciężko chory był zabezpieczony. Pytanie jeszcze, czy ktoś inny ciężko chory mógł oczekiwać na pomoc ? Niestety ta praktyka nie jest dobrą praktyką. Pokazała ona, że z jednej strony WPR nie wypełniało części umów z NFZ, a z drugiej strony wypełniało to, co było obowiązkiem naszych szpitali. Czyli to była nieprawidłowość i ta nieprawidłowość została stwierdzona. NFZ oddział w Katowicach zażądał zwrotu pieniędzy za część usług. W wyniku tej działalności nie stwierdziliśmy ani żadne instytucje nadzorcze, że poniósł ktoś uszczerbek na zdrowiu. Nie zostało to stwierdzone w czasie badań komisji. Tam są drobne różne rzeczy, które pogotowie powinno robić w innej formie i zalecenia pokontrolne zostały tam przesłane; miały być pokazane do

zrealizowania. Oczywiście zastanawiamy się nad rolą jaką wypełnia w tym systemie pogotowie, a to co wykonuje tą funkcję Pan Dyrektor, nad tym przede wszystkim Pan Marszałek Kleszczewski zastanawiał się, przekazując mi informacje. Mamy problem do rozwiązania, który jest. Natomiast teraz co się stało ? Nałożyły się dwie dodatkowe rzeczy, które spowodowały, że Państwo wracacie do tematu poprzedniego. Ten temat jest już zamknięty ! Szpitale robią to inaczej. Już nie zamawiają w pogotowiu, a wojewódzkie pogotowie jeśli ma wolne karetki próbuje zrealizować to zadanie, ale poza kontraktem z NFZ. Czyli tamto jest usprawnione i naprawione. Natomiast pojawił się... ..[głosy z sali, poza nagraniem]... ale to jest coś innego. Wie Pan, Panie Radny w prokuraturze była również sprawa dotycząca sprzedaży kina *Panorama* i ona została umorzona. Więc sprawa w prokuraturze nie oznacza przestępstwa, to jest badane, ale wróćmy do innego tematu, który teraz jest. Pan Radny wspomina tutaj o CBA. CBA kontroluje umowy, które były zawierane, ale przez inną spółkę, czy były one zawierane z pogotowiem, czy one nie mają znamion jakichś przestępstwa. To jest jeden temat, który się pojawił teraz, który jest rzeczywiście istotny, ale nie dlatego, że pogotowie samo w sobie źle działa. I następny to jest rzeczywiście zwolnienie grupowe, do którego dąży dyrektor, bo w grupie 300 pracowników, którzy przez 10 lat mieli obowiązek dostosować swoje wykształcenie do wymogów ustawy, 150 zrobiło to, a 150 nie wypełnia tego obowiązku. Nie ma wykształcenia żeby pracować w pogotowiu na tych stanowiskach, na których pracuje. To jest następny problem. Czyli skumulowały się teraz różne rzeczy i one dają problem medialny. Bo ten problem nie jest podstawą do rozwiązanie stosunku pracy, albo zarzucenia dyrektorowi, że nie wypełnia swoich obowiązków. Dalej analizujemy to, co się stało w grudniu. Te wszystkie odpowiedzi, oczekujemy reakcji ze strony dyrektora. Jeśli w tym zakresie nie będzie prawidłowych reakcji, to oczywiście będziemy stosowali ten najostrożniejszy sposób zgodny z kodeksem pracy. Natomiast jeśli będzie dostosowanie, to będziemy stosowali łagodniejsze sposoby. Ja wiem, że jest to problem pracowniczy, pojawia się tutaj problem ludzi. On jest niezwykle ważny. Możemy rozmawiać z dyrektorem, czy mogą te osoby, które nie dopełniły tego obowiązku dokończenia się, czy można dać im okres przejściowy dostosowania do tego, żeby mogły zdobyć to wykształcenie, które jest wymagane ? Ja sam jeździłem, co prawda bardzo krótko, *erka* powstawała tam gdzie mieszkalem, jeździłem pierwszy i drugi wyjazd, to był mój wyjazd i wiem jak się tworzyło. Nie może być tak, że w zespole – bo tam się pracuje w zespole - każdy ma wyznaczoną rolę, są osoby, które nie są przygotowane do wypełnienia tych ról. To są niektóre funkcje z pogranicza zawodów medycznych. Nie są to zawody medyczne, ale muszą mieć przygotowanie, bo one muszą wspierać. Jeśli nie mają tego wykształcenia, to dyrektor poniesie konsekwencje z tego powodu, że pojedzie zespół i zespół będzie nieskuteczny. Osoba, która będzie rodziną poszkodowanego poda zespół do sądu i

pogotowie ma wtedy odszkodowanie wypłacić. Musimy patrzeć na przepisy, które rządzą tym pogotowiem ratunkowym. Musimy na to patrzeć. Nie możemy przymykać na to oczu, bo mówimy tak – z jednej strony żeby Pan Dyrektor stosował przepisy prawa i jak ich nie stosuje, to żeby go usunąć, a reszta ma zostać, mimo że nie stosuje się do tego. Panie Radny ! Spróbujemy zobaczyć jak to wygląda. Natomiast tak jak mówię dalej tym najważniejszym argumentem koronnym, żeby zastanawiać się nad karami dla Pana Dyrektora, to jest to, że w ciągu zeszłego roku podejmował decyzję o tym, że sprzedaje te usługi dla szpitali, a szpitale nie pozyskały innych podmiotów do transportu. To jest dla nas najważniejszy problem. Problemy rzeczywiście personalne, to mamy tutaj całą masę wniosków związków zawodowych, jednych, które popierają ...[koniec kasety 4 b]... wypełnić pewne wymagania w zakresie wykształcenia, muszą to uzupełnić.

- **radny Henryk Moskwa** – ja nie mówiłem, że należy ukarać, czy odstawić Pana Dyrektora, bo żeby wyciągnąć wnioski tak daleko idące, to muszą być udowodnione, spełnione te warunki, tak jak poprzednia sprawa, czy ta następna. Chodziło mi o to, żeby nie podejmował w tej chwili, ma przecież zastępców ... jakiś inny sposób. Ma przecież zastępców. Nie wiem, niech sobie idzie na urlop, odpocznie trochę, ale niech on nie podejmuje tak kontrowersyjnych decyzji. To jest 150 ludzi. To nie ot tak, połowa kierowców. Są sygnały, że ta ustawa ma być przedłużona w czasie. Jak dzisiaj któremu brakuje rok, dwa, trzy do emerytury, trudno mu się już przedstawić i nagle trzeba go wyrzucać. I o to mi chodziło.
- **radny Czesław Sobierajski** – ja jeszcze w tej sprawie jako, że usłyszałem, że jeszcze fakultatywnie, do zwolnienia mogą być. Otóż w Jastrzębiu to się już stało. Tam przyszli do mnie zwolnieni kierowcy, w tym jedna pani, też kierowca, którzy mają 28 lat pracy jako kierowcy, jeden 32 lata. Przyniesli zwolnienie z pracy. No i teraz pytanie, bo rzeczywiście nie odbyli tych szkoleń, bo każdy liczy, że może coś się zmieni. To o czym mowa, to jest powszechne zjawisko, to nie jest jednostkowa sprawa. I być może są sygnały, w Sejmie, że jak życie dyktuje trochę inaczej, to się wychodziło naprzeciw i się przedłużało, dawało szanse. Wiem, że w Zabrze, a być może i w innych miejscach, niekoniecznie trzeba spełnić ten warunek, a być kierowcą również do transportu innych rzeczy. Nie zapowiadało się żadnych innych zmian. Po 30 latach pracy kierowca przychodzi i mówi: no i co ja mam teraz zrobić. Nie było żadnej rozmowy, tylko natychmiast wypowiedzenie i koniec, czyli tu trzeba się zastanowić, bo są miejsca, że nie muszą mieć, a mogą być kierowcami nadal w pogotowiu. Może tak jest, ja wszystkiego nie wiem, ale tak mi mówiono.

- **radny Andrzej Hutnik** – ja w dwóch sprawach. Odnosnie właśnie tych odznaczeń *Zasłużony dla województwa...*, to absolutnie się nie zgadzam z tym, że trzeba ograniczyć liczbę tych odznaczeń i nadawać jakąś rangę, że będzie ich 15, czy 10, bo te odznaczenia powinny być przeznaczone dla osób, które działają na danym terenie. Podam przykład. Był odznaczony u nas pan, który przez 30 lat prowadzi orkiestrę strażacką i to na wysokim poziomie. Wydaje mi się, że jest zasłużony dla województwa śląskiego skoro przez tyle lat robi to społecznie i robi to bardzo dobrze, poświęcił temu serce i duszę. I dlatego takie stwierdzenia, że to odznaczenie się zdewałowowało dlatego, że odznacza się ludzi o znaczeniu, czy działalności lokalnej – no absolutnie nie mogę się z tym zgodzić. Następną sprawą, ale my jej tu na pewno nie rozstrzygniemy – te szkolenia dla kierowców dotyczą również kierowców w ruchu międzynarodowym. Robi się szkolenia dla kierowców, które uprawniają kierowcę do tego, że on może jeździć w ruchu międzynarodowym, te uprawnienia mają kosztować po 3,5 tys. i tam wykładowca, który uczy tych kierowców nie ma zielonego pojęcia o transporcie międzynarodowym i o tym co oni robią. I tu nie o to w tym wszystkim chodzi, tylko chodzi by ktoś zarobił na tym, bo na pewno poziom kwalifikacji zawodowych tych ludzi się nie zwiększy.

- **radny Mariusz Kleszczewski, Członek Zarządu Województwa** – zmieniła się ustawa o ratownictwie medycznym, i to jest konsekwencja tej ustawy. Nie chodzi o uprawnienia jakieś szczególne dla tych kierowców, bo oni takowe mają, ale uprawnienia ratownika medycznego – kierowca powinien być ratownikiem medycznym, w zespole sanitarnym powinni być tylko ratownicy medyczni. W 2007 roku, 22 lutego, dyrektor Andrzej Drybański wysyłał takie pisma z informacją o konieczności uzupełnienia kwalifikacji do końca okresu przejściowego ustawy, czy 31 grudnia 2010 roku. Okres szkolenia ratownika jest dwuletni, nawet gdyby teraz zaczęli - nie zdążą. Podobnie jak w policji, czy straży pożarnej. Nie ma tam osobnych kierowców, to są policjanci i strażacy. Ustawa jest z 2007 roku. Jest oświadczenie o rozpoczęciu nauki w szkole ratownictwa medycznego. Podpisujący oświadczenie został poinformowany, iż w przypadku niedotrzymania zobowiązania zostanie z nim rozwiązana umowa o pracę. 2007 rok – udzielano również pożyczki na szkolenie dla kierowców, więc my postaramy się żeby to złagodzić, ale ci kierowcy naprawdę wiedzieli z dużym wyprzedzeniem, że taka ustawa wchodzi i trzeba będzie spełnić te wymogi i prowadząc karetkę trzeba być również ratownikiem medycznym, już abstrahując od tego, że w wielu pogotowiach był taki problem czy zatrudniać ratowniczkę medyczną. To jest związane z tym ile może nosić kobieta. Kierowca nie będąc ratownikiem siedzi tylko za kółkiem, więc w tym momencie wielu dyrektorów nie decydowało się zatrudniać kobiet jako ratowników medycznych. W tym wypadku w zespole trzyosobowym wszyscy są ratownikami i rzeczywiście

czasami do reanimacji potrzebne są trzy osoby i jest to też za mało. Wszystkie osoby powinny być kompetentne do udzielania pomocy.

- **radny Włodzimierz Skalik** – zacznę od rzeczy może drobnej, ale zachęcam tutaj słuchając Pani Radnej Ludgardy Buzek, żeby aby uruchomić program zmiany tej odznaki, bo ona rzeczywiście wygląda jak surówka, z której dopiero ta odznaka ma być zrobiona. Mimo wszystko jest to prestiżowe odznaczenie i bardzo często dla wielu osób jedyna nagroda za wieloletni jakiś trud godny dostrzeżenia. Ja chciałem się odnieść do konkursu, który odbył się, zorganizowany po raz pierwszy w tym roku, dotyczącego wsparcia imprez sportowych o charakterze prestiżowym. Pieniądze zostały rozdzielone, natomiast chciałbym się podzielić taką uwagą, która powinna być uwzględniona przy organizacji kolejnego konkursu. Chodziłoby o to żeby już na samym początku dopilnować by ten konkurs był właściwie zorganizowany, bo przede wszystkim ma służyć budowaniu wizerunku Województwa Śląskiego poprzez sport. W związku z tym niezwykle istotnym elementem żeby ten cel osiągnąć jest zapewnienie właściwej obsługi medialnej dla tej imprezy i zobowiązanie beneficjenta do pewnych obowiązków w tym zakresie. Komisja, która oceniała wnioski nie miała możliwości oceny, bo tego typu kryteria nie były uwzględnione, w jaki sposób organizator zapewni promowanie województwa i to jest, wydaje mi się, etap wyboru, czyli uzupełnienie o pewne kryteria, które pozwolą ocenić czy ten cel osiągniemy powierzając te pieniądze organizacji, która składa wnioski. I wydaje się, że powinny być później odpowiednio sformułowane umowy, które pozwoliłyby wyegzekwować realizację tych obowiązków, które są np. deklarowane we wniosku. Dlatego tutaj gorąco polecam, aby dział, który się zajmuje tym konkursem, żeby zostały zmodyfikowane zasady regulaminowe. Chciałbym, również podzielić się tutaj z Zarządem głównie – uwaga do Pana Marszałka – również na Komisji Sportu, oprócz Szkolnego Związku Sportowego gościliśmy prezesa Śląskiej Federacji Sportu i chodzi o to, że chyba wspaniała okazja by w sposób niezwykle efektywny, a zarazem efektowny promować województwo. Okazało się, że prezes ŚFS stwierdził, że bardzo często reprezentacje województwa śląskiego - nie mówimy o reprezentacji klubów tych niemalże zawodowych – mówimy o sporcie dzieci i młodzieży, bardzo często drużyny, które reprezentują województwo składają się z zawodników z różnych klubów, szkół, startują w zawodach grupujących wszystkie regiony i okazuje się, że ta reprezentacja przypomina taką zbieraninę – każdy ma strój, niekoniecznie sportowy, te dresy w różnym stanie i wydaje mi się, żeby tą kampanię wizerunkową, która jest jeśli chodzi o budżet jest bardzo imponującą, wydaje się, że część tych pieniędzy można by było wykorzystać jako źródło sfinansowania tego typu ubiorów sportowych, bo kto jak to, ale sportowcy są *pozytywnie nakręcenii*. Myślę, że to hasło i klimat kampanii marketingowej bardzo by sprzyjał temu właśnie pomysłowi.

- **radny Sergiusz Karpiński** – chciałbym nawiązać jeszcze do spraw Pogotowia Wojewódzkiego z tego powodu, że jestem tam członkiem rady społecznej i pewne sprawy, które tu wynikły są dla mnie absolutnym zaskoczeniem. Dla mnie jest bezsporne, że pracownicy zatrudnieni na stanowiskach, gdzie obostrzone kryteria obowiązują od 1 stycznia 2011 roku, mają prawo dzisiaj i do 31 grudnia 2010 pracować na tych stanowiskach. Nie może to być podstawą do rozwiązania z nimi dzisiaj stosunku pracy, bo dzisiaj spełniają te warunki i jeszcze jakiś czas będą spełniać. Natomiast bardzo często jest tak, że łagodzenie przepisów podobnych ustaw bardzo często idzie w tym kierunku żeby pracownicy już pracujący na tych stanowiskach, a więc zatrudnieni przed dniem kiedy obowiązują nowe przepisy mogli pracować tam do ustania stosunku pracy z różnych przyczyn, natomiast zatrudnienie nowych wymaga od tych nowych spełnienia określonych kryteriów. Taka powinna być zasada legislacyjna w tego rodzaju przypadkach. Tam jeszcze Dyrektor Borowicz zapewniał nas na posiedzeniu rady, że sprawa tych przejazdów pacjentów nie w ramach systemu ratownictwa jest już uregulowana, że tabor tych ambulansów został tak wyodrębniony, że są karetki systemowe, które funkcjonują w ramach systemu ratownictwa i są te ambulanse transportowe, które służą do realizacji umów z innymi świadczeniodawcami na przewóz pacjentów. To są odrębne tabory i teraz nie wiem czy w tych karetkach transportowych nie można będzie stosować obniżonych kryteriów w stosunku do obsady tych karetek, nie takie jak w tych systemowych. Powtarzam, mimo, że jestem członkiem rady społecznej jestem zaskoczony tym co się dzieje, bo na posiedzeniu rady nie było żadnych wzmianek o tym, że coś takiego się planuje, że jest to niezbędne i w taki, czy inny sposób uzasadnione. Natomiast już na posiedzeniach rady społecznej dało się odczuwać tarcia między dyrekcją a przedstawicielami związków zawodowych polegających na tym, że przedstawiciele związków materiały na posiedzenie rady społecznej otrzymywali dopiero na posiedzeniu. Druga sprawa – chciałem powrócić do zmiany przedstawiciela Sejmiku w Radzie Społecznej Szpitala nr 4 w Bytomiu. Pani Iwona Łobejko złożyła rezygnację, została odwołana. Nie wiem czy to miało jakiś związek z tym, że jest dyrektorem innego szpitala, konkurencyjnego w stosunku do tego. Jeśli to było przesłanką, to Pani Łobejko jest także członkiem Rady Społecznej Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Bytomiu. Jeżeli tam był konflikt interesów, to może tu też jest, bo to też jest szpital działający na tym samym rynku usług medycznych.
- **radny Jacek Świetlicki** – na temat Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego było w mediach bardzo wiele w przeciągu ostatnich miesięcy, natomiast ja tutaj bardzo wyraźnie powołuję się na doniesienia *Dziennika Zachodniego* z wczoraj i tutaj bardzo mocne sformułowania są zawarte. Jest wyraźna sugestia autorów tego artykułu, że oto Pani Minister Kopacz roztoczyła



swoisty parasol ochronny nad Dyrektorem Borowiczem, który jest bodaj członkiem Platformy. Mowa jest również o spółce, której właścicielem jest syn Pana Posła van der Coghena, który zresztą do dzisiaj był tam członkiem rady społecznej. Ja nie chcę tego wszystkiego wymieniać, jeśli Pan tego nie czytał, to proszę się zapoznać z tym artykułem i ja oczekuję od Pana Marszałka odniesienia się do tych wszystkich zarzutów, które są zawarte w tym artykule. Ja nie wiem czy tak rzeczywiście jest, czy nie, natomiast ta nasza dyskusja poszła w kierunku pracowników i ich problemów. To jest jeden z aspektów, oczywiście bardzo ważny, ale tu są bardzo poważne artykuły formułowane w tej gazecie i myślę Panie Marszałku, że to jest przede wszystkim w Pańskim interesie i formacji, którą Pan reprezentuje żeby się do tego w sposób jasny, czytelny do tego odnieść. W formie komunikatu, bo jest to sprawa, która narasta od ponad 4 miesięcy i dochodzimy do sytuacji takiej, że mamy takie oto artykuły, a to, że CBA tam weszło, to z tego co Pan mówił jest faktem, no więc chyba żartów nie ma ?

- **radny Piotr Lewandowski** – kilka słów o odznace *Zasłużony*... Ja tylko przypomnę, że przed reformą samorządową była to kompetencja wojewody i na terenie województwa katowickiego obowiązywała odznaka *Zasłużony dla Województwa Katowickiego*. Potem ta kompetencja przeszła na Sejmik Województwa Śląskiego i Prezydium Sejmiku zdecydowało żeby twórcą odznaki *Zasłużony dla Województwa Śląskiego* został ten sam autor, który był twórcą poprzedniej, *Zasłużony dla Województwa Katowickiego*. Był to Pan prof. Nitsch z Gliwic. On stworzył model i odznakę, moim zdaniem bardzo ładna, tylko ona miała załamane płaszczyzny, tak jak odznaka *Zasłużony dla Województwa Katowickiego*. I trwało chyba 3 lata za pomocą posłów SLD, m.in. Pana Zbyszka Zaborowskiego, interpelowano u prezydenta Kwaśniewskiego żeby Komisja Heraldyczna, która mu podlegała zajęła się tą odznaką. Ja byłem na posiedzeniu tej komisji i przekazałem, moim zdaniem bardzo ładną, odznakę i tam odbył się sąd nad tą odznaką, no i nie znalazła ona uznania w oczach decydentów, którzy mogli ją zatwierdzić, lub nie. Porównano ją nawet do zdeptanego guzika. To z racji tych załamanych płaszczyzn. I na posiedzeniu prezydium, gdzie przedstawiłem relację z posiedzenia Komisji Heraldycznej, również za pomocą osób, które pomagały nam żeby ta komisja rozpatrzyła nasze wnioski w trybie przyspieszonym, ponieważ było bardzo dużo wniosków o nadanie i to był chyba już trzeci rok pierwszej kadencji samorządu. Komisja, która zajmowała się herbem przygotowała też projekt medalu *Zasłużony dla Województwa Śląskiego*, no i Prezydium uznało: *wyślijmy ten medal* i ten medal został uznany jako wzór i taka jest historia odznaki *Zasłużony dla Województwa Śląskiego* i myślę, że jeżeli przystąpimy teraz do zmiany tej odznaki, to należałoby wybrać kogoś z Komisji Heraldycznej żeby był twórcą tej odznaki, bo jeżeli tak nie będzie, to mogą być duże problemy.

- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – widzę, że mamy na przemian odznaka – pogotowie, teraz będzie co ?
  
- **radny Piotr Spyra, Członek Zarządu Województwa** – ja w sprawie odznaki, nie pogotowia, bo to jest wbrew pozorom poważny problem i pomijając ten aspekt estetyczny, wydaje mi się, że koledzy, którzy zwrócili uwagę na poprzednim posiedzeniu na pewne niejasności z odznaką, mieli rację. Zgadając się z tym co Pani Profesor mówiła, że być wyszło, że nie doceniliśmy pracy Kapituły, nie taka pewnie była intencja kolegów, to chciałem zwrócić uwagę tak z moich obserwacji – pierwsza rzecz, ten przykład tyski, który był tu podany – taka też jest opinia wielu osób w Tychach, ta argumentacja, która była podana za tą odznaką, ona jakoś specjalnie w faktach nie znajdowała potwierdzenia. I to jest problem braku narzędzi weryfikacji tych wniosków. Druga sprawa, być może jest to moje mylne wrażenie, ale jednak często można je odnieść, że nadanie tej odznaki może być nadużywane w czasie takich, czy innych wyborów. Czasami takie miałem wrażenie. Nie pamiętam w tej chwili liczby, ale kiedy poinformowano mnie jaka ich liczba, która była przez ostatnie lata wręczona, to jest to liczba porażająca. Obawiam, że na ten moment nikt nie ma kontroli komu ile tych odznak wręczono. Jeszcze jedna rzecz z innej beczki. W tym roku mamy rok wielkich rocznic. Tak się składa, że one się głównie na Śląsku skupiły, ale nasi przyjaciele z subregionu południowego, górale, też mają swoje, mianowicie 110 rocznicę początków ruchu góralskiego i 90 rocznicę istnienia Związku Podhalań, z tej okazji latem również w naszym województwie odbędą się uroczystości, na które już w imieniu zaprzyjaźnionych oddziałów Związku Podhalań zapraszam, a też będziemy o tym informowali i zaproszenia do wszystkich dotrą.
  
- **radny Piotr Zienc, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos ? ... Jeszcze raz zapytam czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos ? ... Nie widzę ! Tym samy stwierdzam, że porządek obrad został wyczerpany.

**33. Zakończenie sesji** – godz. 18<sup>25</sup>.